

Tadeusz Wnuk, dyrektor teatru:
Artyści potrzebują spokoju,
żeby móc swoją
energię skierować
na pracę
nad rolą,
a nie
rozpraszać się
na konfliktach.

str. 11

nowiny

Jeleniogórskie

nj24.pl



TYGODNIK Nr 25 (2974) Rok 58, 21 czerwca 2016 Nakład 10.100 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

Crossowcy rozjeżdżają lasy

str. 3



W Przesiece znowu wrze

str. 5

Prokurator i ostre zagrywki w powiecie

str. 7

Boga się nie boją i ludzi

str. 8

ZORKA Sp. z o.o.
poszukuje pracowników produkcji.
CV proszę przesłać na adres:
rekrutacja@zorka.pl tel.756466303

nj24.pl

**Skup aut
BBKasacja
pojazdów**
tel. 792 18 22 17
607 232 330
www.bb-recykling.pl

Blog naczelnego

Piłkarski turniej Euro zdominował ostatnie dni, wybił się na czołówki serwisów informacyjnych. I to wszystko w momencie, kiedy dużo się dzieje w kraju. Ludzie są jednak tak zafascynowani sukcesami drużyny narodowej, że nawet nie zastanawiają się nad kolejnymi ruchami władzy: czy dotyczy to kontroli we wszystkich urzędach marszałkowskich (władza szuka argumentów za przyspieszonymi wyborami samorządowymi?), konsekwencji wysłania polskich żołnierzy na wojnę z ISIS (choć podobno to tylko ćwiczenia), czy też kontrowersyjnych znajomości ministra obrony. Akurat ta ostatnia sprawa, związana z osobą Roberta Luźni, wieloletniego współpracownika komunistycznej bezpieki, to przykład na to, jak bardzo złośliwy może być los. Kto jak kto, ale Antoni Macierewicz bardzo radykalnie odcina się od polityki grubej kreski. MON wydał co prawda oświadczenie, że minister od wielu lat już nie utrzymuje z tą osobą żadnych kontaktów, ale ziarno wątpliwości zostało posiane. Opozycja zdaje się przyjmować zasady politycznej walki, jakie prawica stosuje od lat - grzebanie w życiorysach, prześwietlanie całej rodziny i przodków.

Mało to jednak obchodzi przeciętne-go Kowalskiego, który pomstuje na Polsat za wyłączenie na swoich dekoderach odbioru niemieckich stacji telewizyjnych. Skąd nagle taka potrzeba w narodzie oglądania ZDF czy Das Ernste? Cały rwetes powstał z powodu możliwości śledzenia tam niemal wszystkich meczów francuskiego Euro. Polsat daje też takie możliwości, ale nie za darmo. Stacja wykupiła licencję na zakup transmisji meczów i chce na tym zarobić. Czy przypadkiem jednak pazerność nadawcy nie przyćmiła zdrowego rozsądku? Większość miast zrezygnowała z organizacji tak zwanych stref kibica, bo opłaty za to, jakie zażył sobie Polsat, były horrendalnie wysokie. Wiadomo też, że bardzo dobrze sprzedają się osobne, dedykowane na Euro kanały telewizyjne, bo określa się tę wielkość na 400 tysięcy odbiorców. W końcu i telewizja publiczna odkupiła część praw do części transmisji. I w momencie, kiedy Polsat mógł dyskontować dobre występy reprezentacji Polski, strzelił sobie samobójczego, wizerunkowego gola. Nagle ze stacji telewizyjnej, która pokazuje Polakom wielkie imprezy sportowe, stał się przykładem zachłannego kapitalisty. Nie trzeba być prorokiem, aby wiedzieć, że mało kto wykupi dostęp do wszystkich meczów na Euro, kiedy turniej powoli zbliża się do półmetka i kiedy każdy kibic ma zagwarantowane obejrzenie wszystkich „polskich” i innych najważniejszych meczów turnieju w otwartym oknie. Na podobny ruch nie zdecydowała się konkurencyjna platforma NC+. Ta już raz spotkała się z falą internetowego hejtu i wie, jak trudno po czymś takim funkcjonować i sprzedawać swój produkt. Teraz w podobnych opalach jest Polsat. Wystarczy poczytać opinie zawiedzionych kibiców na portalach społecznościowych. Nadawca ten wzorcowo pokazał, jak marketingowy sukces przekuć w przykrą porażkę.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Mister Architektury dla Hotelu Jakuszyce!

W miniony weekend w Jakuszycach ponad 30 architektów z całej Polski wybrało Mistra Architektury w ramach KASY - Karkonoskich Spotkań Architektonicznych. Spośród zgłoszonych do konkursu obiektów najwięcej głosów uzyskał nowy obiekt turystyczny w Jakuszycach - Hotel Jakuszyce. Na drugim miejscu uplasował się Browar Miedzianka, na trzecim miejscu dom letniskowy w Antoniowie. KASĘ zorganizowało Stowarzyszenie Architektów Polskich Oddział Jelenia Góra, już po raz 23.

Na KASĘ do Jakuszyce przyjechali architekci nie tylko związani z jeleniogórskim oddziałem SARP, także goście z Wrocławia, Olsztyna, Zielonej Góry i Częstochowy. Architekci mieli okazję obejrzeć niektóre ze zgłoszonych obiektów, zapoznać się z dokumentacją fotograficzną, porozmawiać o nich i wybrać Mistra. Od kilku edycji natomiast w ramach KASY nie wybiera się już Chały Architektury. Te ostatnie wybory wzbudzały bowiem w środowisku architektów i gestorów kontrowersyjne emocje.



Hotel Jakuszyce w oczach architektów zasłużył na Mistra Architektury.

Do wyborów zgłoszono 25 obiektów użyteczności publicznej, usługowej oraz domów jednorodzinnych, a nawet letniskowych, oddanych do użytkowa-

nia w okresie ostatnich trzech lat (od ostatniego wyboru Mistra Architektury i ostatnich Karkonoskich Spotkań Architektonicznych).

- Wybory potwierdzają, że współczesne trendy w architekturze wygrywają - komentował wyniki architekt Wojciech Drajewicz. **MPP**

Zmiany w policji

Dotychczasowy Komendant Powiatowy Policji w Zgorzelcu, młodszy inspektor Leszek Zagórski, awansował. Po zdaniu dotychczasowych obowiązków funkcjonariusz przejmie dowodzenie policjantami z Komendy Miejskiej Policji w Legnicy. To oczywiście nie oznacza, że jednostka zgorzelecka zostanie pozbawiona

kierownictwa. Jak poinformował oficer prasowy KPP w Zgorzelcu, podkom. Antoni Owsiak, obowiązki komendanta zostały powierzone dotychczasowemu naczelnikowi wydziału kryminalnego, nadkomisarzowi Janowi Doroszczakowi.

Leszek Zagórski pełnił funkcję komendanta KPP w Zgorzelcu od roku

2011, ale pierwsze kroki w służbie stawiał w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Jeleniej Górze, począwszy od roku 1998. Następnie pełnił funkcję z-cy komendanta powiatowego policji w Lwówku Śląskim, później w Bolesławcu. Za wzorową realizację obowiązków służbowych i postawę w służbie był wielokrotnie wyróżniany oraz odznaczany, m.in. Srebrną Odznaką „Zasłużony Policjant” czy Złotą Odznaką Honorową „Zasłużony dla Województwa Dolnośląskiego”. Uznanie przełożonych zyskał jako osoba,

która zainicjowała rozwój polsko-niemieckiej grupy dochodzeniowo-śledczej NYSA. O sukcesach tej formacji informowaliśmy naszych Czytelników wielokrotnie; dość wspomnieć, że od roku 2011 wartość odzyskanego przez grupę mienia przekroczyła 10 mln zł. Komendant Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, insp. Arkadiusz Golanowski, podkreślił wzorowe wypełnianie dotychczasowych obowiązków przez Leszka Zagórskiego, co zaowocowało awansem.

(mat)

Wybrano sterników PSL-u

Wojciech Smoliński został ponownie prezesem jeleniogórskich struktur PSL-u. Wybrano go podczas zjazdu sprawozdawczo-wyborczego, który odbył się w połowie czerwca. Zmienił się natomiast szef struktur powiatowych.

W obu zjazdach gościli Tomasz Piława - członek rady naczelnej PSL-u a także Radosław Zysnarski - wiceprezes wojewódzkich struktur partii.

W wyborach władz miejskich struktur nie było zaskoczenia: prezesem ponownie został 42-letni Wojciech Smoliński. Z wykształcenia jest prawnikiem. Pracował w wielu jednostkach administracji samorządowej oraz instytucjach gospodarczych. Ostatnio był wiceprezesem Kamiennogórskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Małej

Przedsiębiorczości. W przeszłości był radnym sejmiku - przewodniczącym klubu radnych PSL-u. W wyborach samorządowych w 2014 roku kandydował na prezydenta Jeleniej Góry, ale osiągnął słaby wynik.

Z kolei Leszek Supierz zwyciężył w cuglach wybory prezesa ziemskiego PSL-u, które odbyły się w miniony weekend w Piechowicach. Otrzymał 14 głosów na 24 delegatów obecnych na sali. Drugi był burmistrz Piechowic Witold Rudolf, otrzymał 5 głosów.

L. Supierz jest radnym powiatowym, od niedawna pełni funkcję wiceprzewodniczącego rady. Jest on także wiceprezesem Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego. Na funkcji szefa PSL-u zastąpił Bogu-



Wojciech Smoliński będzie nadal kierował jeleniogórskim PSL-em.

śława Benesza, który także ubiegał się o to stanowisko. Otrzymał 3 głosy. Podczas zjazdu medalem Witosa, najwyższym odznaczeniem

ludowców, uhonorowano dwóch działaczy: Witolda Rudolfa i Edwarda Osikowicza.

(ROB)

40 lat temu w NJ

Ludzie w jeleniogórskim MPK narzekają na brak części, na tabor, także na pasażerów. Że niepunktualni, niszczą wnętrza wozów, a w ogóle to dlaczego się pchają, jak potrzebują przejechać jeden przystanek? Dużo w tym racji, choć zarzut wygodnictwa i braku kultury jak ułał pasuje też w drugą stronę. No, bo czy autobus na pętli musi być zamknięty?



Po szkłach korekcyjnych, które pod wpływem promieni słonecznych zmieniają barwę na ochronną, przydymioną - Jeleniogórskie Zakłady Optyczne wprowadzają kolejny asortyment wyrobów. Będą to lusterka do samochodów osobowych, montowane potem do fiatów du-

żych i małych. Seria informacyjna, obejmująca 10 tysięcy sztuk, jest już w produkcji.

opieszale, niezgodnie z harmonogramem. Przyczynami opóźnień są: niedostateczny stan załogi budowlanej, nierytmiczne dostawy materiałów budowlanych i bałagan organizacyjny.

W Lubaniu ze środków społecznych Narodowego Funduszu Zdrowia budowany jest nowy szpital rejonowy o 353 łóżkach, łącznie z przychodnią przyszpitalną, mieszczącą 20 gabinetów, który ma objąć także pacjentów z sąsiednich miast, m.in.: Gryfowa, Leśnej i Olszyny Lubańskiej. Roboty prowadzone przez Bolesławieckie Przedsiębiorstwo Budowlane przebiegają

Postój taksówek na jeleniogórskim Zaborzu zostanie przeniesiony na plac między pawilonem a przychodnią i otrzyma telefon z numerem 919.

Wybrał GOK



„NOWINY JELENIOGORSKIE” - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Nowiny Jeleniogórskie Sp. z o.o. (dawniej Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”). Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75-26-913. Druk: „Polskajespresso” Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, Jacek Jaśko, Tomasz Kędzia, Leszek Kosiorowski, ksiądz Kubek, Marlena Kovařík, Urszula Likszet. DTP: Natalia Jaskólska, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75/75-26-913 (fax), 75/64-24-420; publicyści - 75/64-24-889, 75/64-24-485, księgowość - 75/76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75/75-24-781, dział marketingu: 75/64-24-420, tel./fax 75/64-24-480, skład komputerowy: 75/64-24-420. E-mail: nowiny@nj24.pl; biuroogloszen@nj24.pl. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich” oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowie, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst platny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu”. Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego 10-1090-1926-0000-0001-2266-1401 BZ WBK S.A. II Oddział w Jeleniej Górze. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870. © Kopiowanie i wykorzystywanie publikowanych materiałów tylko za zgodą wydawcy.



Crossowcy coraz większym problemem

Rozjeżdżają nasze lasy

Kolce, stalowe linki - tego typu przeszkody ktoś zastawia w okolicach Góry Szybowcowej. Oburza to środowisko miłośników jazdy crosssem. Policjanci takie metody potępiają, jednak przyznają, że endurowcy, którzy szaleją po lasach, to prawdziwa plaga. - Przyjeżdżają tu całe grupy. To już nie tylko pasja, to biznes - alarmują leśnicy.

- W niedzielę koło Góry Szybowcowej wbił mi się w stopę taki kolec, skutki są opłakane - informuje nas turysta, który spacerował w tym rejonie.

Przysłał nam link do zdjęć. Rzeczywiście, na szutrowej drodze można było znaleźć wystające kolce. Turysta o sprawie powiadomił grupę motocrossowców, którzy oburzyli się takim postępowaniem. Okazało się, że to wierzchołek góry lodowej. - Od kilku dni łysa pała nieustannie grodzi przejście kamolami, drągami oraz subtelnie rozwija drut 5 mm pomiędzy dwoma bramami - taki wpis można znaleźć na facebookowym profilu Enduro Jelenia Góra. Do tego wpisu załączony jest film z nagraniem sprawy. - Mamy nadzieję, że film do niego dotrze, jak i rozum do głowy - czytamy dalej.

- Tacy ludzie jak on to podłe mendy, które nie rozumieją pasji innych ludzi, którą jest enduro - skomentował jeden z internautów.

Z wcześniejszego wpisu wynika, że w okolicach Góry Szybowcowej zainstalowanych jest 12 kamer, które mają ułatwić zidentyfikowanie sprawcy.

To nielegalne i niebezpieczne

- Zastawianie pułapek jest nielegalne, sprawca może zostać ukarany mandatem, może odpowiedzieć nawet za spowodowanie zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi - informuje podinspektor Edyta Bagrowska, rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Jeleniej Górze. - Zdecydowanie nie popieramy tego typu praktyk.

Dodaje, że wpadnięcie w tego typu zasadzkę może skończyć się tragicznym wypadkiem.

Podobne pułapki zastawiane są nie tylko w Jeleniej Górze. Pojawily się w lasach w okolicach Lwówka Śląskiego. Kierownictwo miejscowego nadleśnictwa wydało w tej sprawie komunikat, w którym odcięto się od tego typu praktyk: *Jest to działanie nielegalne, niemające nic wspólnego z działalnością nadleśnictwa, powodujące umyślne narażenie innych obywateli*

na utratę życia lub zdrowia - czytamy. Jest też prośba o kontakt w przypadku zauważenia tego typu pułapek.

Szaleją po lasach, niszcząc przyrodę

To, że ktoś zastawia pułapki, to jedna strona medalu. Rolnicy, leśnicy mówią natomiast, że miłośnicy moto-

A problem jest duży. - Raz, że płoszą zwierzyne. Dwa, że powodują powstawanie rynien erozyjnych - mówi. Są to wgłębienia po oponach motocykli. - To powoduje trwałe skutki dla ekosystemu - dodaje Marek Rybak. - No i nie mówiąc już, że mogą doprowadzić do kolizji np. z grupą pieszych czy rowerzystów.

uje M. Rybak. Co ma na myśli? Chodzi o to, że crossowcy z zagranicy liczą się z tym, że mogą zostać zatrzymani przez policję i straż leśną. - Pięćsetzłotowy mandat nie robi na nich żadnego wrażenia. To niewiele ponad sto euro, dla nich to grosze - wyjaśnia Marek Rybak.

3 obywateli Niemiec, w okolicach Michałowic - piechowińskiego osiedla. Wcześniej na policyjny patrol nadziali się Belgowie. Jeszcze wcześniej w okolicach Kozińca wpadła grupa Holendrów. Ci otrzymali po tysiąc złotych mandatu.

Crossowcy nie szanują przepisów i posuwają się w swoich działaniach coraz dalej. Niedawno zatrzymano grupę, która jeździła w okolicach Przełęcz Karkonoskiej, po terenach Karkonoskiego Parku Narodowego!

Leśnicy przyznają, że sprawa dotyczy nie tylko okolic Jeleniej Góry. - Podobne problemy mają nasi koledzy w całej Polsce - przyznaje M. Rybak. Nasz kraj stał się atrakcyjny, bo tereny ciekawe, a kary niskie. Dla przykładu, w Niemczech czy Holandii za podobne wykroczenia można dostać mandat nawet do 5 tysięcy euro! Ta kwota w Polsce wystarczy na opłacenie pobytu w pensjonacie, transport motocykli, przewodnika po lasach, no i wspomniany mandat.

Każdy swoje

Policja, straż leśna, straż parku narodowego zapowiadają kolejne kontrole. Walka z miłośnikami jazdy enduro przypomina jednak trochę walkę z wiatrakami. Leśnicy nieoficjalnie przyznają, że gdyby zwiększyć kary za wjazd do lasu, to i proceder by się ukurzył.

Problem w tym, że rząd na razie takich działań nie prowadzi. - Dostrzegam ten problem - przyznaje posełka PiS-u z regionu jeleniogórskiego, Mażena Machałek. Nie wie jednak, czy zaostrzenie kar coś zmieni. - Możliwe, że dzisiaj są one małe, ale Polacy widzą tego nie robią - mówi. - Musimy poszukać takiego rozwiązania, które będzie skuteczne.

Obiecała, że wystosuje interpelację w tej sprawie.

- Nie dziwię się, że ludzie zastawiają pułapki - denerwuje się pan Stanisław, rolnik z okolic Jeleniej Góry. - Kiedyś, jak przejeżdżali przez moje pole, to mało mnie krew nie zalała. Nie liczą się z niczym, tylko prędkość i adrenalina.

Pokazujemy mu apel na Facebooku do człowieka zastawiającego pułapki, żeby poszedł po rozum do głowy. - A kiedy oni pójdą po rozum do głowy i zrozumieją, że ich pasja jest uciążliwa dla innych, a do tego bardzo niebezpieczna? - pyta retorycznie.

Wojna trwa w najlepsze. Kto ją powstrzyma, zanim dojdzie do nie-szczęścia? **(OBE)**



W połowie czerwca zatrzymano crossowców, którzy jeździli po terenie Karkonoskiego Parku Narodowego.

FOT. KPN

crossów to prawdziwa plaga. Jest ich coraz więcej.

- Wjazd do lasu jest nielegalny i grozi karą grzywny do 500 złotych - przypomina E. Bagrowska. - Kierowcę można też ukarać za płoszenie zwierząt. Wówczas łącznie mandat może być dwukrotnie wyższy.

Co prawda straż leśna patroluje lasy, ale, jak mówi Marek Rybak, rzecznik prasowy Nadleśnictwa Śnieżka, złapanie takiego motocyklisty nie jest łatwe. - W pojedynkę praktycznie nie ma na to szans - dodaje. - Motocyklista przejedzie i nawet się nie zatrzyma. No chyba, że uda się go złapać w trudnym terenie, kiedy musi np. zwinąć. Ale to sporadyczne przypadki.

Mandat wkalkulowany w ryzyko

Jak mówi, motocross to już nie tylko niewinna pasja miłośników jednośladów z silnikiem, którzy tłumaczą, że nie mają gdzie jeździć, ale coraz lepiej funkcjonująca machina biznesowa. - Są pensjonaty, które sprowadzają tu gości z zagranicy na motocyklach terenowych - przekonuje. Oficjalnie oferują nocleg i wyżywienie. Nieoficjalnie organizują nawet przewodnika, który też jeździ na motocyklu i prowadzi grupę zapaleńców. Oni mają swoje stałe trasy: w okolicach Dziwiszowa, Kowar, Grabarowa.

- No i mają wkalkulowaną w ofercie odrobinę adrenaliny - kontynu-

Jeździ tu pół Europy

Potwierdzają to najnowsze dane. Większość zatrzymanych w ostatnim czasie endurowców to obcokrajowcy. W ubiegłym tygodniu kamiennogórska policja zatrzymała w Kaczorowie trzech obywateli Szwajcarii.

- Było to na drodze publicznej, jednak kierowcy wcześniej jeździli po trasach parku krajobrazowego. Zostali ukarani mandatami karnymi za poruszanie się pojazdami niedopuszczonymi do ruchu - informuje Grzegorz Szewczyk, rzecznik prasowy kamiennogórskiej policji.

Ponad tydzień temu jeleniogórska policja zatrzymała 4 kierowców, w tym

GOPR walczy o etaty dla ratowników

- Będziemy musieli przejść z dyżurów całodobowych na 12-godzinne - zapowiedział Jacek Dębicki, naczelnik Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego przy okazji wizyty w Jeleniej Górze. Powód - zbyt mała liczba ratowników zawodowych.

- Życie nas do tego zmusza. Nie mamy wystarczającej liczby etatów, która pozwalałaby na prowadzenie 24-godzinnych dyżurów we wszystkich stacjach - mówi Jacek Dębicki. W GOPR-ze w Polsce pracuje 102 ratowników. To za mało. - Wystarczy

do zapewnienia całodobowej obsady w stacjach centralnych siedmiu grup, które funkcjonują w GOPR-ze - mówi. Będzie natomiast konieczność skrócenia dyżurów do 12-godzinnych w stacjach ratunkowych.

Jak mówi, nie wszystkie luki da się zapełnić ratownikami ochotnikami. Są oni istotnym wsparciem, ale nie są tak dyspozycyjni, jak ratownicy zawodowi. - Wprawdzie mają prawo do zwolnienia z pracy na czas działań ratowniczych, ale w praktyce wygląda to tak, że pracodawca zwalnia raz. Za

drugim razem mówi: „Jak chcesz się bawić w ratownictwo, to nie u mnie” - przyznaje naczelnik.

Sytuacja ta na razie niewiele zmieni w Grupie Karkonoskiej GOPR, gdzie w stacjach w Karpaczu i Szklarskiej Porębie już od jakiegoś czasu są dyżury 12-godzinne. Ratownicy zawodowi są tam od 8.00 do 18.00. Naczelnik Grupy Karkonoskiej, Sławomir Czubak mówi, że na okres wakacji dyżury zostaną wydłużone do godz. 20. Ale nie wynika to z nadmiarów kadry czy uzyskania dodatkowych środków.

- Mobilizujemy ratowników zawodowych. Niestety, będą musieli zaangażować się jak ochotnicy. Na przykład może się zdarzyć, że w nocy będą musieli pojechać do wypadku ochotniczo, bo nie ma pieniędzy, żeby im zapłacić - przyznaje.

Ratownicy Grupy Karkonoskiej GOPR od początku roku odnotowali już ponad 200 wypadków. W okresie wakacji, czyli wzmożonego ruchu turystycznego, z pewnością będzie ich więcej. - Zdajemy sobie sprawę, że musimy zapewnić

turystom bezpieczeństwo - mówi S. Czubak.

GOPR prowadzi rozmowy z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji o zwiększenie liczby etatów o 9. Dwa z nich trafiłyby do Grupy Karkonoskiej. - Cały czas liczymy, że wiceminister Jarosław Zieliński spojrzy na nas przychylnym okiem. Zwłaszcza, że nie spowoduje to zwiększenia środków finansowych. Zmieścimy się w budżecie 7,5 miliona złotych, który otrzymaliśmy na ten rok z budżetu państwa - dodaje naczelnik GOPR-u. **(ROB)**

Przy redakcyjnym telefonie dyżurowała dziennikarka, Katarzyna Matla

Futbol ponad wszystko?



Ubiegły tydzień zdominowały kwestie związane z piłkarskim festiwałem, co dało się odczuć także podczas telefonicznych rozmów z naszymi Czytelnikami. Jedną z pań z oburzeniem opowiadała o dniu, w którym rozegrano mecz inauguracyjny. Krótko przed początkiem relacji w mężczyźnie, poruszających się po ulicach oflagowanymi autami, wstąpiło prawdziwe szaleństwo. Pani ta dwukrotnie, podróżując na trasie Jelenia Góra-Lubań, spotkała się z bezmyślnym, chamskim wymuszeniem pierwszeństwa przez kierowców ogarniętych futbolowym szaleństwem. To zrozumiałe, że dla niektórych osób rozgrywki są ważnym, oczekiwanym elementem ich życia - ale to nie znaczy, że można przy okazji narażać życie innych ludzi! Kobieta apeluje do zmotoryzowanych kibiców o trochę więcej wyobraźni podczas samochodowych podróży.

Dużą odwagą wykazali się organizatorzy tzw. strefy kibica w Zgorzelcu. Strefę zbudowano przy hali sportowej PGE Arena Turów z inicjatywy miejscowej restauracji.

Oczywiście chodziło o stworzenie specjalnych warunków do oglądania transmisji z niezwykle ważnego dla Polaków meczu Polska: Niemcy. Pomysł był zacny, bowiem niemieccy miłośnicy sportu wielokrotnie przekraczają granice państwa, by oglądać mecze koszykówki w nowej zgorzeleckiej hali. Takie spotkania służą zarówno popularyzacji sportu, jak również zacieśnianiu przyjacielskich kontaktów między mieszkańcami Zgorzelca i Goerlitz. Ale otwarta, przygraniczna strefa kibica podczas polsko-niemieckiego starcia była co najmniej ryzykowna, bo przecież emocje mogły poprowadzić miłośników sportu w każdym kierunku. I nie ma co udawać, że problem nie istnieje - internauci nie pominęli dziwnego zbiegu okoliczności: akurat w czasie, gdy na murawę wybiegły obydwie drużyny piłkarskie, Telewizja Polska wyemitowała „Krzyżaków”. I nie wiadomo czy bardziej wypada się z tego śmiać, czy raczej płakać. Na szczęście kibice bawiący się w strefie kibica pokazali klasę, a miejsce pod halą sportową

pokazywała nawet jedna z ogólnopolskich stacji telewizyjnych. Nie był to jedyny sportowy „most ponadgraniczny” w regionie. Chętni mogli także oglądać transmisję meczu z pokładu pływającej kawiarni Neissecafe, czyli platformy unoszącej się na Nysie Łużyckiej na wysokości Bielawy Dolnej. To miejsce przepraw na niemiecką stronę, wykorzystywane głównie przez turystów zmierzających do Parku Przygody Kulturinsel w miejscowości Zentendorf.

Wszystkie te oryginalne, godne podkreślenia aktywności odbywają się w czasie, gdy w Goerlitz wzrasta niepokojąca liczba odnotowywanych incydentów z udziałem obcokrajowców. Szczególnie niebezpiecznie zaczyna być w centrum miasta, w obrębie Berliner Strasse, Wilhelmsplatz oraz Marienplatz, o czym donoszą niemieckie media. Miejsca te są w godzinach popołudniowych pełne młodych mężczyzn, którzy wykorzystują bezpłatny dostęp do wi-fi. Niestety, nie kończy się wyłącznie na korzystaniu z ogólnodostępnej sieci internetowej.

Dochodzi tam do awantur, burd i groźnych zaczepki z udziałem syryjskich uchodźców, ale też młodych Niemców i Polaków. Niedawno informowaliśmy wszak o groźnym wypadku z użyciem niebezpiecznego pierścienia. Od tamtej pory doszło już do kilkunastu innych aresztowań, a władze Goerlitz przestrzegły w pewnym momencie kobiety, by nie zapuszczały się wieczorami w wymienione rejony, a już na pewno nie samotnie.

Szczęśliwie mecz Polska:Niemcy zakończył się remisem, więc nikt nie wyszedł ze strefy kibica w poczuciu klęski czy euforii związanej z wygraną. Nikt nie dołał sportowej oliwy do i tak już gorącej strefy przygranicznej. Czy uda się utrzymać ten stan w momencie, gdy goerlitzki Bundesamt rozsyła do swoich mieszkańek pisma z ostrzeżeniem przed wieczornymi spacerami po mieście?

(mat)

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra

powiat jeleniogórski
powiat bolesławiecki
powiat kamiennogórski

- 692 219 020
- 793 585 830
- 601 582 622
- 601 582 622
- 601 543 538

powiat lubański
powiat lwówecki
powiat zgorzelecki
powiaty: jaworski i złotoryjski
redakcja

- 606 665 454
- 601 582 622
- 606 665 454
- 601 582 622
- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Skandaliczna opieszałość urzędników

- Uważamy, że nasza sprawa została potraktowana jako nieistotna, a przecież urzędnik każdy wniosek czy pismo kierowane do niego przez petenta powinien załatwiać w takim samym trybie i traktować z równą powagą - mówią Krystyna i Jerzy Balikowie z Jeleniej Góry. Nasi Czytelnicy ponad cztery lata czekali na odpowiedź na swoje pismo skierowane do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Państwo Krystyna i Jerzy Balik mieszkają w czteropiętrowym bloku przy ul. Morcinka. Na przełomie 2008 i 2009 roku ich sąsiad w trakcie remontu przesunął o 80 centymetrów ścianę, powiększając swoją łazienkę. Po jakimś czasie państwo Balikowie stwierdzili, że kafele na podłodze w ich przedpokoju pękają. Uważają, że spełkania wywołał sąsiad poprzez nieumiejętne prowadzenie remontu, dlatego 3 kwietnia 2012 roku napisali pismo do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego o wydanie opinii w tej kwestii. - Chcieliśmy, aby inspektorzy stwierdzili, czy ściana, która była przesuwana, jest działowa czy konstrukcyjna i czy w związku z tym konieczne było zabezpieczenie sufitu mieszkania

sąsiada podczas remontu stępem - mówią. Jak podkreślają, nigdy nie zamierzali występować przeciwko sąsiadowi z jakimikolwiek roszczeniami finansowymi czy też występować przeciwko niemu na drogę prawną. - Chcieliśmy tylko, aby nadzór stwierdził czy zrobił on wszystko z zgodzie ze sztuką budowlaną. Po to, aby ktoś, kto będzie wykonywał takie prace w przyszłości, nie zrobił podobnego błędu.

Dwa lata Państwo Balikowie bezskutecznie czekali na jakąś reakcję urzędniczą na swój wniosek. Wreszcie, w czerwcu 2014 roku, pani Krystyna zdecydowała się zadzwonić na dyżur redakcyjny „Nowin Jeleniogórskich” i poskarżyć się na opieszałość urzędników. Już kilka dni po ukazaniu się wzmianki o sprawie w naszym tygodniku, lokatorzy mieszkania przy ul. Morcinka otrzymali pismo z PINB, wyznaczające termin wizji lokalnej w ich mieszkaniu na 22 lipca 2014 roku. Tego dnia pojawił się u nich inspektor, który w obecności przedstawicieli wspólnoty mieszkaniowej dokonał oględzin. O dziwo, nie oznaczało to jednak finału postępowania, które ponownie zamarło na kolejne prawie dwa lata. - Mamy inne ważne sprawy życiowe, bardziej

istotne, i dlatego nie naciskaliśmy na urzędników, jednak nasza cierpliwość została wyczerpana - mówi K. Balik. - W maju 2016 roku zadzwoniłam do nadzoru i pani, która odebrała telefon, była wielce zdziwiona, że cała sprawa nie jest jeszcze zakończona. Obiecała, że sprawdzi, co się w niej dzieje.

Kilka dni po tej rozmowie Państwo Balikowie otrzymali wreszcie pismo, informujące o ustaleniach podjętych podczas ekspertyzy z 2014 roku. Nie ukrywają jednak swojego oburzenia, że tak długo musieli czekać na odpowiedź urzędu. - Opieszałość urzędników z Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego uważam za skandaliczną - mówi K. Balik. - Nie może być tak, że niektóre sprawy są traktowane jako mniej lub bardziej istotne. Przecież każdego urzędnika obowiązują ściśle określone terminy na załatwienie spraw.

- Tak długie prowadzenie postępowania nie jest u nas oczywiście standardem - mówi Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, Hanna Jaśkiewicz. - Jesteśmy jednak tylko ludźmi i przy tym nawale postępowania, jakie prowadzimy, tak się zdarzyło. W naszym urzędzie pracuje tylko czterech inspektorów, a mamy do rozpo-

znania kilkaset spraw, w tym takich, gdzie występuje zagrożenie życia i zdrowia ludzi. Uważam jednocześnie, że państwa Czytelniczka mogła dużo wcześniej zadzwonić do nas i zapytać, na jakim etapie jest dotyczące jej postępowanie. Wtedy na pewno zostałyby ono szyb-

ciej zamknięte. Rozmawiałam już telefonicznie z panią Bialik i zaproponowałam jej również przeprowadzenie jeszcze jednej wizji lokalnej w mieszkaniu, tak aby zamknąć postępowanie oficjalną decyzją.

Grzegorz Kędziora

REKLAMA I PROMOCJA

WEPA PROFESSIONAL
PIECHOWICE S.A.
producent papierów higienicznych



zatrudni pracowników na stanowisko:

Pracownik Magazynu Wyrobów Gotowych

Wymagania:

- ▶ uprawnienia do obsługi wózków jezdniowych z napędem silnikowym,
- ▶ mile widziane doświadczenie zawodowe na podobnym stanowisku.

Ofertujemy:

- atrakcyjne warunki pracy, możliwość rozwoju zawodowego, pakiet socjalny, pakiet zdrowotny.

Oferty pracy prosimy składać w siedzibie Spółki w **Piechowicach ul. Pakoszowska 1B**, lub na adres: **wokon@wepro.com.pl**
Telefon: **75/75 47 818**

Kolejny sezon i kolejne zamieszanie z dojazdem do ogrodu japońskiego w Przesiece

Znowu nielegalny znak?

To już niemal tradycja. Trzeci rok z rzędu, tuż przed wakacjami, dochodzi do zamieszania w Przesiece. Sprawa dojazdu do Ogrodu Japońskiego „Siruwa” budzi wciąż emocje. Część mieszkańców robi wszystko, aby utrudnić życie właścicielowi tej atrakcji turystycznej. Choć rok temu doszło do pewnych uzgodnień, które miały uporządkować sytuację, widać, że to nie przyniosło pełnych efektów. Samorząd Podgórzyna, idący za głosem części mieszkańców, postawił znak zakazujący wjazdu pojazdów od strony Brzozowego Wzgórza. Jego legalność budzi wątpliwości. Rok temu była podobna sytuacja.

Popularność ogrodu japońskiego pociągnęła za sobą wzmożony ruch

turystów przez malowniczą wieś, charakteryzującą się wąskimi i stromymi drogami. Rzecz należało bezwzględnie uporządkować. W swoim czasie Starostwo Powiatowe zaprojektowało system mijanek na wąskim dojeździe, który umożliwiał nawet ruch dwustronny przez wieś w letnie weekendy, kiedy gości jest najwięcej. Ten pomysł nie znalazł akceptacji. Część mieszkańców bardzo emocjonalnie odniosła się do zjawiska, blokując drogę i zabiegając o formalne ograniczenie ruchu. Jakub Kurowski właściciel ogrodu, uznając, że droga przez Przesiekę jest drogą publiczną i trudno tu wprowadzać szczególne ograniczenia, włączył się jednocześnie w działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa ruchu i komfortu mieszkańców. Doprowadził do



Wiele wskazuje na to, że znak zakazu wjazdu, ustawiony przy wjeździe do Przesieki od strony Brzozowego Wzgórza, jest nielegalny.



Jakub Kurowski narzeka, że gmina nie próbuje z nim czegokolwiek ustalać, a jedynie zaskakuje swoimi decyzjami, czasami wręcz niezgodnymi z prawem.

udostępnienia dla otwartego ruchu kołowego leśnego duktu (czarny szlak, 1200 m), ponosząc z tego tytułu koszty naprawy tej drogi. W ten sposób można ominąć Przesiekę, wjeżdżając od drogi powiatowej łączącej Podgórzyn z Borowicami. Szkopuł jednak w tym, że leśna droga nie daje możliwości ruchu dwukierunkowego. Turyści mogą więc dojeżdżać z tego kierunku, a potem, po wizycie w ogrodzie japońskim, zjechać przez wieś. Albo odwrotnie. Ustalony został właśnie ten pierwszy schemat. - Ale jest on mniej praktyczny, bo GPS-y kierują turystów przez Brzozowe Wzgórze. Choć przy Skalce (tramwaju), na rozjeździe, powiesiliśmy banery, aby kierować się na Borowice, to i tak około 20 proc. gości dociera tutaj, jadąc przez samą Przesiekę. Gdyby kierunek był odwrotny, łatwiej byłoby zachować 100-procentowy porządek. To sprawdzone, bo na początku, kiedy otworzyliśmy czarny szlak dla ruchu naszych gości, to świetnie działało - mówi Jakub Kurowski. Dodaje, że zmiana kierunku ruchu turystów nie miałyby przecież żadnego znaczenia dla jego natężenia. Tymczasem wójt

Podgórzyna, wskazuje, że przedsiębiorca, wbrew ustaleniom, nie zdjął tablicy kierującej do „Siruwi” przy zjeździe na Brzozowe Wzgórze, jakby sprzyjając temu kierunkowi.

W ubiegłym roku na wysokości DW „Grażyna” stanął znak zakazu ruchu, a obok zorganizowano parking dla gości „Siruwi”. Dziś już tej zatwierdzonej przez powiat organizacji ruchu nie ma. Władze Podgórzyna wyeliminowały znak i parking. Kilka dni temu pojawił się za to nowy zakaz ruchu. Tuż przy wjeździe od drogi powiatowej, przy „Karolince”. - Wystąpiliśmy do gminy i starostwa z pytaniem, o co chodzi. Gmina nam nie odpowiedziała, a starostwo wysłało do gminy nakaz zdjęcia znaku. Jest on nielegalny, i to z kilku powodów - mówi Jakub Kurowski, właściciel ogrodu japońskiego. Nie chodzi tylko o tryb postawienia nowego oznaczenia, ale też o wyłączenia podane na tabliczce pod znakiem, gdzie wskazuje się, że zakaz nie dotyczy m.in. mieszkańców Brzozowego Wzgórza i Bukowego Gaju (nie można wyłączyć spod zakazu grupy mieszkańców, a jedynie typy pojazdów, np. karetki pogotowia).

Udało mi się ustalić, że zostało wystosowane pismo ze starostwa do gminy w sprawie postawienia sporne-go znaku zakazu wjazdu. Mirosław Kalata, wójt Podgórzyna, tłumaczył nam, że część drogi Brzozowe Wzgórze ma status drogi wewnętrznej, a na takich drogach gmina może samodzielnie organizować ruch. To jednak nie jest cała prawda o tej sytuacji. Bowiem prawo stanowi, że tam, gdzie droga wewnętrzna krzyżuje się z drogą publiczną, o organizacji ruchu decyduje zarządca drogi publicznej. W przypadku Przesieki zachodzi dokładnie ten przypadek. Zatem o postawieniu znaku bądź nie powinni decydować urzędnicy powiatowi.

Jakub Kurowski narzeka, że gmina pozostaje głucha na jego argumenty, nie jest się nawet w stanie od siebie umówić na spotkanie z wójtem. - To, co się teraz dzieje, brak komunikacji, rozmowy, odmawianie udziału w spotkaniach dotyczących naszego wspólnego problemu, zaskakiwanie różnymi decyzjami, jest bardzo złą praktyką - mówi Jakub Kurowski.

Tekst i zdjęcia:
Sławomir Sadowski

Na marginesie

BOLESŁAWIEC

Artykuły spożywcze, rejestrator, klimatyzator oraz sprzęt budowlany o łącznej wartości 20 tys. zł padły łupem 29-letniego złodzieja, który dokonał czterech kradzieży, w tym jednej z włamaniem. Sprawca był już karany za podobne występki. Sąd może go postawić za kratki na 10 lat.

BOLKÓW

Kupiła sobie na raty telewizor i pralkę o łącznej wartości 5 tys. zł. Tyle, że przedstawiła fałszywe zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach. Teraz 56-letnia kobieta czeka proces sądowy i wyrok do 5 lat pozbawienia wolności.

JELEŃ GÓRA

Pijany (1 promil) 25-latek wszedł po północy na dach trzypiętrowego budynku i groził, że się zabije. O sytuacji policję poinformowała jego matka. Umiejętnie przeprowadzona rozmowa z desperatem przez negocjatora policyjnego przyniosła efekt. Mężczyzna opuścił dach bezpiecznym sposobem i trafił na „dołek” - do wytrzeźwienia.

Wykorzystała nieuwagę personelu sklepu ze sprzętem RTV i ukradła dwie gry oraz pamięć zewnętrzną o łącznej wartości 800 zł. Analiza monitoringu i praca operacyjna doprowadziła śledczych do 28-letniej złodziejki. Grozi jej teraz pięcioletnia przerwa w życiorysie.

Miał przy sobie parę działek amfetaminy i marihuany, ale przy zatrzymaniu okazało się jeszcze, że jest poszukiwany do odbycia zastępczej

kary (24 dni) za niezapłaconą grzywnę. Teraz mogą mu jeszcze dojść trzy lata w więzieniu.

Sześciu transakcji kradzioną kartą zbliżeniową dokonał 54-latek. Złodziej stał się tym samym kolejną ofiarą naiwnego myślenia, że płacenie nieswoją kartą w różnych sklepach to przestępstwo doskonałe. Nic z tego - ślady płatności plus monitoring, powszechny teraz w sklepach, pozwalają szybko ujawnić takich cwaniaków. Mężczyźnie grozi do 10 lat więzienia.

Biegał z siekierą jak niespełna rozum, wrzeszczał i groził, budząc grozę wśród sąsiadów. Wszystko po tym, jak ktoś mu zwrócił uwagę na niewłaściwe zachowanie. Okazało się, że 56-latek jest bardzo pijany, w stanie delirycznym, i od dawna właściwie nie trzeźwieje.

KARPACZ

Dwie sprzątaczkę (37 i 52 lata) w jednym z hoteli zostały zatrzymane po tym, jak okradły gości hotelowych w czasie zorganizowanej imprezy. Zabrały biżuterię, pieniądze i kwiaty o łącznej wartości 1500 zł. W czasie przeszukania mieszkań pracownic znaleziono też inne przedmioty zabrane na szkodę hotelu. Panie stracą pracę i wolność - może nawet na 5 lat.

ZGORZELEC

25-latek poprosił o dwanaście paczek papierosów oraz napój. Gdy okazało się jasne, że nie chce za towar zapłacić a pracownica sklepu próbowała mu wyrwać zakupy, stał się agresywny i wyciągnął z kieszeni przedmiot przypominający broń. Ostatecznie uciekł z towarem wartym 190 zł. Kilka godzin później zbój został zatrzymany. W więziennej celi może spędzić nawet 10 lat. (sad)

REKLAMA I PROMOCJA

Poszukuję koleżanki Alicji Zieleniewicz

(to nazwisko panieńskie),

której nie widziałem od 40 lat.

Kiedyś mieszkała w Pieńsku, teraz gdzieś w Zgorzelcu.

Mój kontakt tel. 509-559-631 M. RAY

Okiem Kubka

UCHODŹCY



Drażliwy problem - wzbudzający przeważnie negatywne emocje. Narzucają się możliwe dwa scenariusze: Pesymistyczny - dość przejawskawiony, ale świadomie - i optymistyczny. Najpierw, w tym felietonie: UCHODŹCY - SCENARIUSZ PESYMIŚTYCZNY.

Z kilku powodów. W wielu krajach - w tym również w Polsce - przeważają obawy i strach przed terroryzmem. Jeśli się tego procesu nie powstrzyma - a odwrócić tego, co już się stało, nie można - spodziewać się należy najgorszego.

Tym tropem podążając - przewiduję, co nas czeka, co nastąpi w najbliższej przyszłości. To dopiero początek. Za pierwszą falą uchodźców - w większości uciekinierów przed wojną oraz prześladowaniami - emigrują także szukający lżejszego życia dla siebie i swoich rodzin. Niewykluczone, a raczej: z całą pewnością - przenikają wśród nich przestępcy i terroryści.

Ci, co się w Europie osiedlą i jakoś życie ułożą - w ramach łączenia rodzin - zaczną sprowadzać swoich bliskich. Łatwo przewidzieć: Kilka lat i muzułmanie zaleją cały kontynent.

W obozach, gdzie zostaną zgromadzeni, wyłonią się przywódcy, którzy będą - w imię Allaha - nakłaniać do burd, niepokoju i nakłaniać wyznawców do wzniecenia powszechnego buntu.

Turcy chcą do Unii - owszem: dla chleba - lecz bardziej po to, żeby bez przeszkód mogli się przemieszczać po Europie i osiedlać się z rodzinami, gdzie chcą. Tureckie restauracje, puby, miejsca pracy, szkoły i meczety - zamieniają się w bastiony obronne i kryjówki, gdzie przystojakowie będą do terrorystycznych ataków.

Jakiegoś ustalonego dnia - we wszystkich miejscach pobytu - wzniesie powszechną rebelię. Z obozów zakwaterowania tysiące samobójców wyjdzie na ulice - otoczy neorwalczyne budynki - gotowych do samobójczych ataków.

Ze strachu przed groźbą nasilającego się terroryzmu - rządy niektórych państw ustąpią: zgodzą się na dyktowane warunki, byle ratować życie. Muzułmanie przejmą władzę i zaprowadzą islamskie porządki. Wielu chrześcijan - niektórzy z wolnego wyboru, inni dla ratowania życia - przyjmie islam.

We własnych krajach Europejczycy poczują się mniejszością - zamykani w obozach lub rezerwach, zmuszani do opuszczenia miejsc zamieszkania. Staną się uchodźcami. Szukając chleba, wolności i nowego miejsca na Ziemi: w Ameryce Południowej i Północnej oraz w Australii. - Będą mieli okazję podumać, że kiedyś to oni taki Los zgotowali Indianom i Aborygenom...

Wszystko, co miało związek z kulturą Zachodu, systematycznie będzie niszczone. Moralność i polityka: zgodna z Koranem. A chrześcijaństwo - całkowicie zakazane.

Ci nieliczni, co nie chcieli wyjechać, zamknięci w obozach. Poddawani indoktrynacji - gromadzeni na apelach - pięć razy dziennie, skandować muszą: Allah jest wielki. I padając na kolana - z głową skierowaną ku Mekce: czołem dotykać ziemi.

Scenariusz pesymistyczny, Czytelniku.

- To czeka Europę...?

KUBEK

Pieszka wędrówka do grobu Świętego Piotra

Dojść pieszo do Rzymu - na taki pomysł wpadł proboszcz jeleniogórskiej parafii p.w. Matki Boskiej Królowej Polski i św. Franciszka z Asyżu, ksiądz Grzegorz Niwczyk. Gdy wraz z parafianinem Danielem Prusem wyruszał w drogę, wielu nie wierzyło w powodzenie wyprawy. Niektórzy myśleli, że to żart, niektórzy odradzali mówiąc, że nie dadzą rady. Jednak siła wiary i szczytna intencja, z jaką wyruszyli na pielgrzymkę sprawiły, że po 49 dniach stanęli przed grobem Św. Piotra.

O podjęciu wyzwania, jakim jest wyruszenie na pielgrzymi szlak do stolicy Włoch, ksiądz Grzegorz Niwczyk myślał już od wielu lat. Niestety, realizację tego planu długo uniemożliwiała niezaleczona kontuzja stopy. Ona też spowodowała, że kapłan, będący przez wiele lat przewodnikiem jeleniogórskiej, Pieszej Pielgrzymki do Częstochowy, grupy 2., musiał zrezygnować z wędrówki do tronu Czarnej Madonny. Na szczęście niedawno ksiądz przeszedł zabieg, więc ponownie mógł podjąć pieszy wysiłek.

Bezpośrednim impulsem do wyruszenia do Watykanu stał się ogłoszony przez Papieża Franciszka Rok Święty, w którym zachęca on, oprócz modlitwy - do pielgrzymowania. Drugą kluczową kwestią była intencja. - Pielgrzymka bez niej nie ma sensu - mówi ksiądz Grzegorz. - To ona wraz z wiarą dodaje sił w trudnych chwilach. Dlatego postanowiliśmy wyruszyć, aby podejmując pielgrzymi trud, modlić się również i dziękować za ludzi, którzy od początku wspierali i obecnie wspierają budowę naszej Świątyni. Pragniemy modlić się o wielu nowych dobrodziejów, którzy w przyszłości zdecydują się wesprzeć budowę naszego kościoła. Naszą intencją była również prośba o zdrowie oraz ulgę w cierpieniu dla ciężko chorego księdza Dariusza Kowalczyka z Jagniątkowa.

Na pielgrzymkę zdecydował się pójść wraz z proboszczem parafianin i lektor - Daniel Prus. - Przygotowania do wyprawy były prowadzone przez pół roku w pełnej tajemnicy - opowiada ksiądz Grzegorz. O naszych planach nic nie wiedzieli nawet moi wikariusze. Dwa, trzy razy w tygodniu, o godzinie 4:20 rano wraz z Danielem wychodziliśmy na 10-kilometrowy marsz, tak aby zdążyć jeszcze na poranną Mszę Świętą. O wspólnych planach kapłan musiał jednak poinformować biskupa legnickiego Zbigniewa Kiernikowskiego. Ten wyraził zgodę na wyprawę, postawił jednak pielgrzymom kilka warunków. W trasie, ze względów bezpieczeństwa miał im stałe towarzyszyć samochód. Daniel Prus jest żonaty, więc został zobligowany do uzyskania od swojej drugiej połowy pisemnej zgody na tę ekspedycję. - W przypadku, gdyby

dalsza droga miała zagrażać naszemu zdrowiu, nie oglądając się na nic, mieliśmy przerwać pielgrzymkę - opowiada ksiądz Grzegorz. - Tak naprawdę jednak ani przez moment nie brałem pod uwagę, że może nam się nie udać.

Na trasę do Rzymu obaj pielgrzymi wyruszyli 31 marca. Gdy dzień później informacje na ten temat trafiły do wiadomości publicznej, odebrali bardzo dużo telefonów i SMS-ów z zapytaniem, czy nie jest to aby żart primaaprilisowy. Codziennie wstawali o godzinie 5:00 - 5:30 i przechodzili około 30-40 km. Najwięcej pierwszego dnia, 46 kilometrów z Jeleniej Góry do Tanvaldu. Łącznie trasa marszu kłosa

sto byliśmy zauważani przez kierowców mijających nas samochodów oraz mieszkańców miejscowości. Ani razu nie spotkaliśmy się z żadnymi oznakami wrogości. Wręcz przeciwnie, wielu ludzi, zwłaszcza we Włoszech, chciało nas zaprosić do swoich domów i ugościć. W Austrii często słyszeliśmy: „Kochamy Papieża Franciszka, ale Jan Paweł II był wspaniały. Był bardzo wymagający, ale za to darzymy go wielkim szacunkiem.” Bardzo często po drodze dochodziło też do przypadkowych spotkań z rodakami. Księdzu utkwiło w pamięci między innymi to w Ravninie, z uczniami gimnazjum z Warszawy, kończącymi właśnie

owada, noga księdza mocno spuchła i pojawiły się problemy z chodzeniem. Na szczęście po interwencji lekarza w miejscowym szpitalu oraz po przymusowym dniu przerwy zdrowie pozwoliło na ponowne wyruszenie w drogę. Poza tym incydentem ksiądz dość dobrze zniósł fizyczne trudy pielgrzymowania. - Gdy zważyłem się po powrocie do kraju, okazało się, że schudłem około 10 kilogramów, ale to akurat jest bardzo korzystne dla mojego samopoczucia - opowiada ks. Grzegorz. - Najważniejsze, że nogi wytrzymały. W trakcie pielgrzymki używaliśmy po dwie pary butów - obie dwa numery większe. Stopy przed za-



Ksiądz Grzegorz Niwczyk przed audiencją na Placu św. Piotra wraz z Danielem Prusem (z lewej) i kierowcą Mieczysławem Stelmachem.

1520 kilometrów, a jej pokonanie zajęło 49 dni. Aby nie zbłądzić, posługiwali się nawigacją satelitarną. Na bezpieczeństwem wędrowców czuwali również kierowcy pilotującego ich auta: Jerzy Janicki, Filip Architekt i Mieczysław Stelmach. Sprzyjała im pogoda, jednak przez osiem dni musieli zmagać się z padającym deszczem. Należy dodać, że de facto cały dystans przeszedł jedynie ksiądz Grzegorz, gdyż Daniel Prus na kilkanaście dni zmuszony był wrócić do Polski, do swoich obowiązków zawodowych. W tym czasie kroku księdzu Grzegorzowi dotrzymywali: Piotr Najduk (10 dni) i Maciej Kania (7 dni) - przyjaciele z firmy Daniela Prusa.

W drodze wiele czasu pielgrzymi poświęcali modlitwie, także w intencjach, które na bieżąco otrzymywali z kraju drogą elektroniczną. Codziennie ksiądz odprowadzał też Mszę Świętą w kościołach, przy których zatrzymywali się na nocleg. Poza przeżyciami duchowymi równie ważne były spontaniczne spotkania z ludźmi - Na plecach, w których mieliśmy najpotrzebniejszy ekwipunek, umieściliśmy na minimasztach flagi polską i papieską - opowiada ksiądz Grzegorz. - Powiewały one na znacznej wysokości ponad naszymi głowami i to sprawiło, że bardzo czę-

turniej sportowy, których spotkali w busie na parkingu. Widząc polskie flagi, usłyszeliśmy śpiew: „Polska - biało-czerwoni” - podeszliśmy, aby porozmawiać. Na początku nastolatki nie mogli wprost uwierzyć, że pieszo przyszlismy z Polski i że idziemy dalej do Rzymu. Przy pożegnaniu jednak spontanicznie bili nam brawo i wielokrotnie powtarzali słowo: „Szacun” oraz „Z Bogiem”.

Pielgrzymi nocowali z reguły przy parafiach i w klasztorach. Mimo że wyruszyli na trasę zaopatrzeni w list polecający od biskupa, to czasami na początku byli traktowani z pewną rezerwą. Po kilku godzinach wspólnego przebywania nieufność gospodarzy zamieniała się w serdeczność. - Z niebywałym zaufaniem spotkaliśmy się już niemal u kresu drogi - wspomina ksiądz Grzegorz - Młody proboszcz włoskiej parafii w Coriano zaprosił nas na swoją plebanię, informując jednocześnie, że musi wyjechać na kilka godzin i wróci dopiero w nocy. Przed wyjazdem zostawił nam klucze do swojego domu, nie sprawdzając nawet naszych dokumentów.

Najtrudniejszy moment wędrówki nastąpił we Włoszech. W okolicach Bressanone, po ugryzieniu przez

łożeniem obuwi owijaliśmy bandażami elastycznymi. Wszelkie trudy drogi wynagrodziły pielgrzymom ostatnie dni wyprawy. Najpierw zostali bardzo serdecznie przyjęci w Asyżu, gdzie ksiądz odprowadził Mszę Świętą przy grobie patrona swojej parafii, Świętego Franciszka. W Watykanie wzięli udział w audiencji generalnej na Placu Św. Piotra, będąc w sektorze bardzo blisko Papieża Franciszka. Zarówno w Asyżu, jak i w Rzymie mogli też zwiedzić miejsca z reguły niedostępne zwykłym turystom.

Pamiętką po pielgrzymce jest szczegółowy, codzienny dziennik dźwiękowy, zamieszczony wraz z galerią zdjęć na stronie internetowej parafii. Jak podkreśla ksiądz Grzegorz, przez cały czas czuł mocne wsparcie swoich parafian, z którymi miał stały kontakt telefoniczny i internetowy. Ze swoimi „owieczkami” kapłan łączył się także w czasie parafialnego odpustu, a także z okazji Rocznicy I Komunii Świętej, gdyż te wypadły akurat w czasie pielgrzymki. Ksiądz nie wyklucza, że w przyszłości swoje przeżycia spisze i będzie chciał wydać w formie książkowej: - Szkoda by było, aby te wspomnienia uleciały bezpowrotnie.

Grzegorz Kędziara

REKLAMA I PROMOCJA

EURO 90 TRAVEL
GRABOWSKIEGO 2/2
TEL 75 7675090 LUB 7675080
www.wakacjediaseniorow.pl
euro90@euro90-travel.pl

LATO 2016 i ZIMA 2016/17 już w sprzedaży.
Polecamy oferty:
ITAKA, RAINBOW, GRECOS, WEZYR, EXIM i wielu innych

Imprezy własne:
Madryt, Toledo, Escorial, Avila i Aranjes 17-22.10.2016
Wielkie miasta Kanady i USA - 02-18.09.2016
Portugalia w pigułce - 17-24.09.2016
MAJORKA, COSTA DEL SOL, COSTA BRAVA i COSTA BLANCA
- **WCZASY 7,10,11,14 DNI**
WCZASY NAD BAŁTYKIEM

Bilety autokarowe i lotnicze.
Ubezpieczenia turystyczne i majątkowe.

U Nas zapłacisz kartą

EXPRESS

Wójt Gminy Mysłakowice, informuje o wywieszeniu w dniu 21 czerwca 2016r. na tablicy ogłoszeń tuż przy Urzędzie na stronie internetowej gminy Mysłakowice (www.myslakowice.pl) oraz na stronie BIP wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

LOKALE

SPRZEDAM 4-pokojowe, niezależne wejście, ogród, spokojna dzielnica Jelenia Góra, Mickiewicza, 886-718-584; 788-122-810. J1046-G

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej, 781-88-36-88. J829-G

Prokurator i ostre zagrywki w starostwie

Starosta Anna Konieczńska próbowała odwołać wicestarostę Pawła Kwiatkowskiego. Opozycjoni wobec niej radni zdecydowali o złożeniu doniesienia do prokuratury w innej sprawie. I nie udzielili jej absolutorium, co skutkuje głosowaniem nad odwołaniem całego zarządu. To, co się dzieje we władzach powiatu jeleniogórskiego, to już nie jest walka polityczna. To prawdziwa wojna!

O tym, że Anna Konieczńska (Platforma Obywatelska) może nie uzyskać absolutorium, mówiono już wcześniej. Sama zainteresowana od początku sesji absolutorijnej przeszła do kontrataku. Na początku złożyła wniosek o odwołanie wicestarosty Pawła Kwiatkowskiego z PSL-u.

Wydał zgodę bez upoważnienia

Przekroczył swoje uprawnienia. Zezwolił jednoosobowo gminie Janowice Wielkie na usunięcie drzew z pasa drogowego przy drodze powiatowej - czytamy w uzasadnieniu wniosku. Drzewa te rosną przy drodze w Trzcinku. Są to 4 jawory, 3 jesiony, lipa, kasztanowiec i wierzba. Mają zostać usunięte z powodu planowanego remontu drogi. Remont prowadzi powiat, ale gmina Janowice będzie partycypowała w kosztach.

Jak podkreśliła Anna Konieczńska, wicestarosta nie miał upoważnienia zarządu powiatu do wydania takiej decyzji, pominął procedurę przewidzianą w uchwale zarządu w sprawie zbywania drzew pochodzących z wycinki oraz zapisy Ustawy o samorządzie gminnym.

- To próba rewanzu za wniosek złożony przez grupę radnych w listopadzie - mówi z kolei Paweł Kwiatkowski. Ma na myśli wniosek o odwołanie starosty. - Szukano pretekstu, który można by było wykorzystać - tłumaczy wniosek złożony na śródowej sesji. Uważa, że nie naruszył żadnych procedur, a wykonał jedynie punkt porozumienia zarządu powiatu z gminą Janowice Wielkie. - Projekt ten funkcjonował już od marca. Gmina, w świetle tego porozumienia, miała przejąć pięć zadań, związanych z tym projektem. W tym: wyłonienie inspektora, wycięcie drzew, znalezienie miejsca składowania urobku powstałego w wyniku remontu. Sprawa przeciągała się do czerwca - tłumaczył.

Anna Konieczńska mówi z kolei, że porozumienie z gminą Janowice nie zostało jeszcze podpisane. - Był jedynie projekt porozumienia, który w trakcie ustaleń uległ zmianie. Pierwotnie w projekcie był zawarty punkt, że gminie zostanie powierzona wycinka drzew. Później zniknął - tłumaczy. Zarzeka się, że nie jest to rewanz. - Ja tu przychodzę i pracuję. Mam nadzieję, że wszyscy pracujemy najlepiej, jak potrafimy - tłumaczy. - Wystraszyłam się, bo nie wiem, jakie jeszcze dokumenty mogły być wydane jednoosobowo przez wicestarostę.

Ostatecznie do głosowania nad odwołaniem wicestarosty nie doszło.

Radni nie wprowadzili tego punktu do porządku obrad.

Jak wycięto 30 drzew?

Przeciwnicy starosty z kolei zainteresowali się sprawą wycinki 30 drzew w Słonecznej Dolinie pomiędzy Podgórzynem a Stanisławowem, której dokonano w ubiegłym roku przy okazji remontu drogi. Zespół kontrolny, złożony z członków komisji rewizyjnej, uważa, że

Wycinki dokonano metodą „za pozysk”, tzn. starostwo nie płaciło firmie za to zadanie, ale wykonawca wziął sobie pozyskane drewno. Często tak się dzieje. To jednak także było przedmiotem zainteresowania radnych. Zlecieli oni leśniczemu Nadleśnictwa Śnieżka sporządzenie wyceny wyciętych drzew w oparciu o dostępne dokumenty. Leśniczy wyliczył, że ich wartość wynosiła ponad 83 tysiące złotych!

prokuratury zostanie wysłane zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa.

Pracowali, ale się wstrzymali

Gorąco było także przed samym głosowaniem wniosku o absolutorium. Starosta podkreślała, że opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej jest pozytywna oraz że jest to bodaj najlepsze wykonanie budżetu w historii tego powiatu. - Startowaliśmy z budżetem na poziomie 60

Starosta Konieczńska nie ukrywa, że jest zawiedziona. Podkreśla, że dwóch członków zarządu w kluczowym głosowaniu wstrzymało się od głosu. - Rozumiem, że pracowaliśmy razem przez cały 2015 rok, a oni teraz nie mają zdania na ten temat, czy pracę wykonywali dobrze, czy źle - mówi.

Inaczej sytuację przedstawia przewodniczący rady powiatu, Eugeniusz Kleśta. - Pani starosta już wcześniej utraciła zaufanie większości rady, ale zajmuje stanowisko tylko dlatego, że do odwołania potrzeba 3/5 głosów - podkreśla. - Dowodem na to, że zarząd nie współpracuje ze sobą, jest fakt, że starosta chciała odwołać swojego zastępcę.

Uważa, że dla zasady zarząd powinien podać się do dymisji i rada powinna od nowa zacząć budować koalicję. A Konieczńska widzi to inaczej. - Większość uchwał na zarządzie przechodziła stosunkiem głosów 3:0, zatem była jednomyślnością. Cały czas podkreślam, że traktuję to jako pracę, którą staram się wykonywać, jak najlepiej potrafię. Widocznie zadecydowały względy polityczne - mówi.

Będzie to druga próba odwołania starosty. Pierwszą rada przeprowadziła w styczniu, niedługo po załamaniu się koalicji rządzącej. Za odwołaniem było wówczas 10 radnych z 19-osobowej rady. Do odwołania władzy potrzeba woli 3/5 składu rady, czyli 12 radnych.

Starosta Anna Konieczńska chciała odwołać wicestarostę Pawła Kwiatkowskiego. Tymczasem rada zgłasza nad odwołaniem całego zarządu.



w tej kwestii było wiele nieprawidłowości. Samej wycinki dokonała firma, która prywatnie sąsiaduje z posesją starosty Konieczńskiej. Według kontrolujących zadanie to zlecono bez zachowania odpowiednich procedur. Rozpytano telefonicznie 3 firmy o to, czy podjęłyby się tego zadania. Dwie odmówiły, tylko ta wspomniana chciała przystąpić do zadania. - Komisja uznała, że zapytanie telefoniczne było niewystarczające, można było poprosić o oferty drogą mailową - mówiła na sesji Wiesława Bąk, przewodnicząca zespołu kontrolnego i komisji rewizyjnej. Dodała, że skoro dwie firmy odmówiły podjęcia się tego zadania, trzeba było poszukać kolejnych.

A. Konieczńska tłumaczyła, że absolutnie nie wpływała na rozstrzygnięcie tego zapytania i że pozostawiła to całkowicie w gestii dyrektora Wydziału Dróg Powiatowych. Dodała, że firma, która z nią sąsiaduje, współpracuje ze starostwem już od wielu lat, jeszcze zanim została starostą. Dokonała już wielu tego typu zleceń i dotąd nie budziło to wątpliwości radnych.

Rzeczoznawca podważył wycenę

Starosta z kolei przedstawiła opinię rzeczoznawcy, który podważył wiarygodność tej wyceny. Napisał, że została ona sporządzona jedynie w oparciu o decyzję wójta o wycince. Autor wyceny nie dysponował inwentaryzacją dendrologiczną, nie dokonano oględzin. Rzeczoznawca uznał, że zastosowana metodologia obarcza uzyskane wyniki... kilkusetprocentowym błędem!

Sama kontrola formalnie nie zakończyła się, bo protokołu nie podpisali dwaj radni, wspierający Annę Konieczną. Na sesji przedstawili oni własne wnioski, oczywiście odmienne od ustaleń kontrolujących.

Radny Julian Lachowicz z PIS-u uznał, że skoro rada nie może tej kwestii sama rozstrzygnąć, to niech to zrobi niezależny organ, czyli prokuratura. Przeciwni temu byli radni popierający starostę uznając, że to może narazić radę na śmieszność i sprawę należy rozwiązać we własnym gronie. Rada przyjęła wniosek J. Lachowicza: 10 radnych było za, 8 przeciw. Do

millionów złotych, wykonanie było na poziomie 68 milionów - podkreślała.

Wniosek o udzielenie absolutorium przedstawiła także komisja rewizyjna, choć większość w niej stanowią radni pozostający w opozycji do starosty. W wewnętrznym głosowaniu komisji 4 radnych było za, a 1 się wstrzymał. Kiedy przyszło do głosowania na sesji, 8 radnych było za udzieleniem absolutorium, 4 przeciw, a 6 wstrzymało się od głosu. Tego typu uchwała musi przejść bezwzględnie większością głosów. Oznacza to, że potrzeba było 10 głosów za.

Nieudzielenie absolutorium władzy, w przypadkach, kiedy rządzący wybierani są w wyborach bezpośrednich, nie ma wielkiego znaczenia. Inaczej jest, kiedy wybiera ich rada - tak, jak w przypadku starostów. Traktowane jest to na równi z nieudzieleniem absolutorium. To z kolei oznacza, że automatycznie stawiany jest wniosek o odwołanie zarządu. Może być on głosowany po 14 dniach od sesji absolutorijnej, po zasięgnięciu opinii komisji rewizyjnej oraz Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Pat trwa

Burza w radzie powiatu trwa od około pół roku, kiedy to rozpadła się koalicja PO-PSL. Radni PSL-u zawiązali nieformalną koalicję z PIS-em. PO wspierają trzej radni SLD.

Bardzo prawdopodobne, że i tym razem do odwołania nie dojdzie. Od stycznia - jak wykazują kolejne głosowania - podział sił nie uległ zmianie. Zwolennicy starosty nie mają większości, a z kolei opozycja większościowa (10 głosów w 19-osobowej radzie) nie ma wystarczającej siły, by odwołać starostę.

Po tym, jak starosta chciała odwołać swojego zastępcę, radny PiS-u Bogusław Chodak przyznał, że jest to klęska powiatu jeleniogórskiego. - Dobrze wiemy do fatalnego momentu. Sytuacja wymaga dużej rozwagi i głębokiej analizy - mówił. I choć wszyscy są zdania, że tak dalej być nie może, to obie strony okopały się na swoich pozycjach i nie widać nadziei na porozumienie. Ciśnie się na usta: gdzie drzewa tną, tam wióry lecą.

Robert Zapora

Zgromadzenie wspólników nie powołało kandydata Szklarskiej Poręby do rady nadzorczej

Napięcie wśród wspólników KSWiK

Do osobliwej sytuacji doszło na Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników KSWiK sp. z o.o. Poza ważnym głosowaniem nad udzieleniem absolutorium zarządowi spółki (zarząd został skwitowany) w programie zgromadzenia była między innymi wymiana przedstawiciela dwóch gmin w radzie nadzorczej spółki. W tajnym głosowaniu pięciu wspólników stosunkiem głosów 3:2, nie zgodziło się na wymianę przedstawiciela Szklarskiej Poręby. Na taki obrót sprawy burmistrz Mirosław Graf trzasnął drzwiami i wyszedł. Emocje były zrozumiałe, bo to niezwykle rzadki przypadek. Dotychczasowa praktyka była taka, że wspólnicy nie ingerują w swoje wybory

przedstawicieli do rady nadzorczej. Co to więc oznacza?

Wyjaśnienie sprawy jest trudne, bo uczestnicy zgromadzenia wspólników niechętnie mówią o sytuacji. Wiele wskazuje na to, że w pięciuosobowym gronie wspólników (szósty, Związek Gmin Karkonoskich nie był reprezentowany) dochodzi do rozgrywek i pokazu siły. Nie bez znaczenia jest też osoba Feliksa Rosika, który miał uzupełnić skład rady po odwołaniu dotychczasowego reprezentanta miasta pod Szrenicą. Technicznie rzecz biorąc, wspólnicy nie zgodzili się na odwołanie obecnego członka rady, blokując tym samym powołanie następnego kandydata, za-

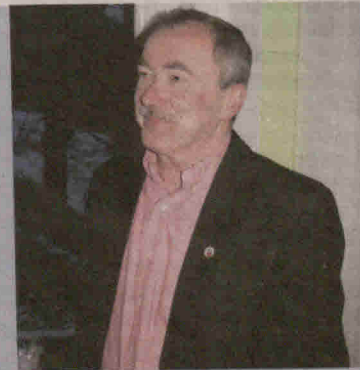
proponowanego przez Mirosława Grafa, burmistrza Szklarskiej Poręby. Choć zapytany o całą sytuację Feliks Rosik wskazuje, że jego osoba nie ma tutaj żadnego znaczenia, bo do głosowania nad jego powołaniem przecież nie doszło, to jednak wątpliwości są. Mirosław Kalata, wójt Podgórzyna, udziałowca KSWiK, nie kryje, że negatywnie odnosił się do tej kandydatury, ze względu na działalność Feliksa Rosika w radzie nadzorczej spółki w przeszłości.

Sprawa ma jednak i inny kontekst. Chodzi, jak udało mi się ustalić, o sytuację Kowar, które nie uregulowały jeszcze wobec spółki swojego długu po orzeczeniu sądowym w sprawie taryf.

W grę wchodzi ponad dwa miliony złotych zobowiązań. Dla części wspólników to zerowanie na pozostałych. Ci domagają się stanowczych działań od zarządu KSWiK w tej sprawie. Z kolei Kowary próbują sprawę przeciągnąć, tłumacząc, że nie mają pieniędzy. Ich głos na zgromadzeniu wspólników w sprawie zmian w radzie nadzorczej miał być pokazem siły i niezadowolenia z postawy wspólników domagających się stanowczego odzyskania długu przez spółkę, w tym Szklarskiej Poręby.

Nie udało mi się uzyskać opinii Bożeny Wiśniewskiej, burmistrz Kowar - wyjechała na urlop.

(sad)



- Nie wiem, dlaczego wspólnicy tak głosowali w sprawie zmiany kandydata do rady nadzorczej, reprezentującego Szklarską Porębę. Po głosowaniu wyszedłem, trzaskając drzwiami - mówi Mirosław Graf, burmistrz Szklarskiej Poręby.

Niedopilnowane wiejskie kościoły i ich otoczenie wciąż są okradane, Boga się nie boją i ludzi

Kilka lat temu w kościele św. Katarzyny w Marczowie, z inspiracji ówczesnego proboszcza, grupa poszukiwaczy próbowała znaleźć legendarne skarby i dzieła sztuki, które mieli tu pozostawić Niemcy, a które miały zostać schowane pod osadzką przy ołtarzu. Teraz złodzieje posadzają elementy muru okalającego świątynię oraz części efektownego krużganka. Andrzej Sibilski, sołtys wsi, boi się, że niedopilnowany kościół będzie regularnie ograbiany.

W minionych miesiącach złodzieje dokonali kradzieży trzykrotnie. Ostatni raz w ubiegłym tygodniu. Zabrali ozdobne kule z piaskowca przy krużganku, rozwalając przy tym mur. Ponadto zginęły płyty piaskowcowe, wieńczące mur okalający teren kościoła wraz z cmentarzem. Marczów to wieś łańcuchowa, sprowadzono położona. To, że kościół i cmentarz zlokalizowane są centralnie, nie ma większego znaczenia. Łatwo tu podjąć przestępcze kroki, pozostając niezauważonym. Zwłaszcza, że wzdłuż muru prowadzi dogodna droga.

Pierwsza kradzież właściciel usłyszał od mieszkańców. Przypadkiem ktoś odwiedzający grób zobaczył, że brakuje płyt w murze ogrodzenia. Potem ktoś inny zorientował się, że kolejne płyty zostały przygotowane do wywieżenia. Jedną z odwiedzających cmentarz osób raz natknęła się na mężczyzn, których obecność na cmen-

tarzu była dziwna. Kobieta prawdopodobnie ich spłoszyła. Zaparkowana za murem furgonetka szybko odjechała. Wśród mieszkańców panuje przekonanie, że w kradzieży jest zaangażowany ktoś miejscowy, kto choćby daje cynk, kiedy nikogo nie ma i można działać. Atmosferę podejrzliwości potęguje fakt, że wąskie grono osób, poruszone złodziejstwem i dewastacją zabytku, po cichu zakupiło kamerę i zamontowało ją na terenie obok kościoła. Tymczasem wkrótce w tajemniczy sposób zamontowany sprzęt zginął. Wraz z nim skradziono kolejne płyty z piaskowca. Straty, jeśli ująć je w kwoty, nie są wielkie - sięgają 2 tysięcy, może 2,5 tys. zł. Pomijając jednak fakt, że dla parafii to spore kwoty, mieszkańców denerwuje, że pod ich nosem ktoś w sposób tak zuchwały dewastuje ich wspólną własność. - Ale Marczów to wioska cudów. Tutaj ludziom spod domów giną auta - opowiada młodsza mieszkanka.

W kościele w Marczowie odbywają się nabożeństwa, a na co dzień przychodzi tutaj jedynie pani, która otwiera drzwi, aby wietrzyć i zapobiec wilgoci. W sąsiedztwie mieszkają tylko starsi ludzie. Trudno wymagać, aby skutecznie reagowali na niepokojące odgłosy z terenu przykościelnego, gdyby nawet coś do nich docierało.

Andrzej Sibilski, sołtys Marczowa, obawia się, że złodzieje mogą po raz kolejny we wsi się pojawić. - Tam nie

ma systemu ochronnego, a żeby skutecznie dopilnować kościoła, trzeba by tam postawić kogoś na 24 godziny na dobę - mówi. Jego zdaniem złodzieje nie odpuszczają, bo najwidoczniej jest zbyt na podobne elementy z piaskowca. Do takich kradzieży doszło też ostatnio w Pilchowicach i w Golejowie. Najprawdopodobniej towar ten trafia do właścicieli prywatnych posesji, którzy cenią sobie historyczne detale, a wątpliwości etyczne co do pochodzenia kupowanych elementów ich nie ruszają. Sołtys Sibilski namawia wszystkich do czujności i obywatelskiej postawy, kiedy pojawi się uzasadnione podejrzenie.

Ks. Waldemar Wesołowski, rzecznik prasowy diecezji legnickiej, przyznaje, że kradzieże w małych wiejskich parafiach wciąż się zdarzają, ale jest ich zdecydowanie mniej niż przed laty. - Sukcesywnie zakładamy systemy alarmowe, monitoring w zabytkowych świątyniach. To często jest warunkiem uzyskania pieniędzy z różnych zewnętrznych źródeł na renowację - mówi. Dodaje, że każda parafia jest wzywana co pięć lat przez zwierzchników i sprawy bezpieczeństwa oraz ochrony kościelnego mienia to zawsze jest ważny element oceny sytuacji. Porządny monitoring kościoła i jego najbliższego otoczenia to wydatek około 20 tys. zł. Nie ma szans, aby wszystkie parafie mogły sobie na to pozwolić. Parafia w Pławnej, do której należy

obiekt w Marczowie, ma trzy kościoły. Asystant. Mateusz Królak, rzecznik prasowy KPP we Lwówku Śląskim potwierdza, że jest prowadzone postępowanie odnośnie kradzieży i dewastacji w Marczowie. W jego opinii to pierwszy przypadek tego typu przestępstwa na mieniu powieściowym w kościele od 1,5 roku.

Przypomnijmy, że w 2011 r. cała Polska usłyszała o „Indianie Jonesie” z Marczowa. Miał nim być ówczesny proboszcz, który dał się ponieść legendzie o tutejszych skarbach ukrytych rzekomo pod ołtarzem. Kiedy wikary wyjechał, zaprosił umówioną grupę poszukiwaczy, która przy pomocy fachowców, stręła rozryła posadzkę. Głośne odgłosy w świątyni zaniepokoiły mieszkańców, którzy powiadomili policję i konser-



Z otoczenia kościoła w Marczowie zginęły ostatnio elementy z piaskowca. Na zdjęciu zdewastowany element krużganka, z którego zabrano dekoracyjną kulę, rozwalając przy tym kawał muru.

watora zabytków. Służby wpadły, gdy robotnicy zabezpieczali już wykopaną wnękę. Czy coś znalezione? Nie wiadomo. Wiadomo, że rozpoczęto śledztwo, proboszczowi postawiono zarzuty, a po jakimś czasie prokuratura umorzyła postępowanie.

Sławomir Sadowski

12. Konkurs Bezpieczeństwa dla dzieci i młodzieży „Uczę się bezpiecznie żyć”

Dzieci w Belwederze!

Spotkanie w Belwederze z Patronem Honorowym tegorocznej edycji Konkursu „Uczę się bezpiecznie żyć”, Małżonką Prezydenta RP, Agatą Kornhauser-Dudą, 7 czerwca było ostatnim wydarzeniem z udziałem dzieci w tym przedsięwzięciu. 12 lat organizacji Konkursu związane było z różnymi patronatami, ale tej rangi wyróżnienie nastąpiło pierwszy raz. Pierwsza Dama zaprosiła laureatów do Warszawy. Zwycięzcy zostali specjalnie przyjęci w Pałacu Belwedeńskim. Zjawili się w komplecie mimo dalekiej drogi: przedszkolaki z Przedszkola nr 27 (Okraglaczek) w Jeleniej Górze, drużyna z klas I-III ze Szkoły Podstawowej nr 9 w Lubinie, drużyna z klas IV-VI ze Szkoły Podstawowej w Gębocicach i gimnazjalistka z Gimnazjum w Chojnowie. Osmą edycję dolnośląskiego Konkursu zorganizowało Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu Nysa i Województwo Dolnośląskie. Zgłosiło się 288 placówek oświatowych z 75 miast i gmin Dolnego Śląska. Na etapie szkolnym uczestniczyło 41794 dzieci i młodzieży. Pomocy udzieliło 86 instytucji. Przedsięwzięcie finansowo wsparli: Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, Zarząd Województwa Dolnośląskiego, Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej (za pośrednictwem Komendy Wojewódzkiej), Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego w Jeleniej Górze, Legnicy, Wałbrzychu i Wrocławiu oraz SGP Euroregionu Nysa (główny koordynator Konkursu). Półfinały odbyły się w Legnicy, Wałbrzychu, Jeleniej Górze i Wrocławiu, zaś Finał Dolnośląski na specjalne zaproszenie Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego w Auli Leopoldyńskiej. Celem Konkursu było nabycie przez

dzieci i młodzież wiedzy oraz umiejętności pomocy sobie i innym, a także umiejętności zachowania się w różnych codziennych sytuacjach i wrażliwości na ludzi i przyrodę. To najbardziej wszechstronny Konkurs w Polsce, obejmuje całe spektrum związane z funkcjonowaniem młodego człowieka. W jedną całość edukacyjną, wpisującą bezpieczeństwo ekologiczne (czyli dbałość o cały ekosystem - siebie i wszystko, co otacza człowieka), połączono bardzo wiele dziedzin: pierwszą pomoc, edukację ekologiczną, ochronę zabytków i dziedzictwa przyrodniczego, ochronę przeciwpowodziową i przeciwpożarową, ruch drogowy, rekreację, bezpieczeństwo na kolei, bezpiecznie z prądem, postępowanie ze zwierzętami i szereg innych. Odmianą trudności merytoryczną, metodyczną i organizacyjną sprawiło przygotowanie praktycznych stacji i zadań konkursowych, gdyż kolejną wielką zaletą Konkursu jest praktyka - czyli dzieci na tych imitujących realne zdarzenia stacjach rozwiązywały konkretne problemy. W ocenie obserwatorów taki charakter przedsięwzięcia daje największy efekt edukacyjny. „Uczę się bezpiecznie żyć” jest przede wszystkim po to, by inspirować do pracy edukacyjnej w szkole/przedszkolu, w domu czy w ramach innych działań. W organizacji Konkursu pomogło wiele instytucji i osób, między innymi (tylko w Jeleniej Górze): Karkonoska Państwowa Szkoła Wyższa, Pogotowie Ratunkowe Jelenia Góra, Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Jeleniej Górze, Straż Miejska w Jeleniej Górze, PTTK Oddział Jelenia Góra, Straż Ochrony Kolei w Jeleniej Górze, Komenda Miejska Policji w Jeleniej Górze, Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunko-



Pierwsza Dama z laureatami Konkursu „Uczę się bezpiecznie żyć”.

wa Grupa Karkonoska, Karkonoski Klub Owczarka Niemieckiego w Jeleniej Górze, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, Zespół Szkół Przyrodniczo-Usługowych w Jeleniej Górze, Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Jeleniej Górze, Miejski Zakład Komunikacyjny w Jeleniej Górze, Uniwersytet Ekonomiczny w Jeleniej Górze, Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Jeleniej Górze, Ochotnicza Straż Pożarna w Podgórzynie.

Patronem Honorowym Konkursu była Pierwsza Dama, Komitet Honorowy stworzyli: Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji (od 12 lat), Minister Edukacji Narodowej (również nieprzerwanie od 12 lat), Marszałek Województwa Dolnośląskiego, Prezydium Euroregionu Nysa. Patronat Programowy sprawuje Uniwersytet Wrocławski. Prezydent Andrzej Duda utrzymał tradycję zapoczątkowaną przez Prezydenta Bronisława Komorowskiego i zwycięzcy Konkursu otrzymali nagrody specjalne Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Na największe wyróżnienie zasięgają uczestnicy i opiekunowie. W wielu placówkach realizacja etapów szkolnych

była ogólnym przedsięwzięciem. Przygotowania często dotyczyły również domów, gdzie wspólnie z rodzicami lub opiekunami dzieci „szlifowały” swoje umiejętności. Pozwala to znacznie powiększyć rozmiar Konkursu na tzw. edukację wtórną, czyli na osoby dorosłe, które w ten sposób same się uczyły. Poziom wiedzy i umiejętności w zakresie szeroko pojętego bezpieczeństwa oraz wrażliwości na otaczający świat jest jednym z najważniejszych elementów budowania współczesnego społeczeństwa. Zdarzenia w domu, pracy, szkole, na ulicy, boisku, nad wodą, czy na turystycznym szlaku najczęściej kreujemy sami. To od nas i otaczających nas ludzi zależy ich przebieg. Dlatego tak ważna jest edukacja powszechna. Z tego powodu wymiar ilościowy Konkursu „Uczę się bezpiecznie żyć” jest również ważny jak jakościowy. Organizatorzy składają wielkie podziękowania dla dzieci i młodzieży, nauczycieli, opiekunów i rodziców, osób i instytucji wspierających za współpracę przy Konkursie „Uczę się bezpiecznie żyć” w edycji roku 2016 i we wszystkich dotychczasowych Konkursach.

Siedem zasad, których powinniśmy przestrzegać, aby uniknąć zaccadzenia:

1. Dokonuj okresowych czyszczeń przewodów kominowych.
2. Kontroluj stan techniczny urządzeń grzewczych.
3. Użytkuj sprawne urządzenia techniczne, w których odbywa się proces spalania, zgodnie z instrukcją producenta.
4. W pomieszczeniach, w których występuje spalanie paliwa, zapewnij skuteczną wentylację.
5. Nie zatykać kratki wentylacyjnych w drzwiach oraz od przewodów wentylacyjnych.
6. Często wietrz pomieszczenia, w których odbywa się proces spalania.
7. Rozważ wyposażenie pomieszczenia, w którym występuje spalanie paliwa, w czujkę tlenu węgla.

Objawy zaccadzenia: ból głowy, zawroty głowy, przy wyższych stężeniach tlenu węgla - wymioty, utrata przytomności.

UWAGA! Tlenek węgla jest bezzapachowy, dlatego tak niebezpieczny. W razie zagrożenia, czy podejrzenia o zaccadzenie - dzwoń pod numer telefonu alarmowego 9981.

Materiał został przygotowany przez Komendę Miejską Państwowej Straży Pożarnej w Jeleniej Górze.

Po rozwodzie ze spółdzielnią mieszkaniową Od ośmiu lat na swoim

Zainwestowali łącznie 1 mln 120 tys. zł, przeprowadzili szereg modernizacji i nie dopłacili do tego ani złotówki. Mają czynsze na takim samym poziomie, z jakim wyszli ze spółdzielni-matki. Tak wygląda bilans zysków i strat w bloku, który 8 lat temu odłączył się od Spółdzielni Mieszkaniowej w Zgorzelcu.

Czynsze pozostaną jeszcze na takim samym poziomie do końca bieżącego roku, ponieważ zarząd zbiera fundusze na remont klatek schodowych i podwórka. Poprawią schody wejściowe, zrobią wiatrolapy. Takie tam drobiazgi, które zostały na sam koniec. Potem, po zakończeniu wszystkich planowanych remontów, czynsze pójdą w dół. Jeszcze nie wiadomo dokładnie o ile, ale na pewno w dół.

- Wszystko można, tylko trzeba podejść do tego z sercem i zadbać jak o swoje - zapewnia Danuta Krosta, wiceprezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Przy Parku”, której wójtówką jest Teresa Marciniów.

Po swojemu

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przy Parku” powstała w 2008 r., po wydzieleniu jednego bloku mieszkalnego z zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej w Zgorzelcu. Zgodę wyrazili wszyscy z 66 lokali mieszkalnych w budynku. A nawet jakby się ktoś nie zgodził, to i tak wystarczyłaby zgoda zdecydowanej większości lokatorów.

Docieklive panie udały się do spółdzielni po wyjaśnienia. Tam się dowiedziały, że wymiany drzwi domagał się mieszkaniec bloku, spod takiego to a takiego numeru. Pani Danuta dwukrotnie wypytała, kto domagał się wymiany drzwi, bo numer, jaki podano, był numerem... jej własnego mieszkania. A ona z całą pewnością nie żądała takiej formy remontu. I to był chyba ten moment, kiedy zapadła ostateczna decyzja.

- Nikt z nas nie miał zielonego pojęcia o spółdzielczości. Spotykaliśmy się najpierw w małych grupkach, a potem zaczęliśmy czytać i się uczyć. Ja nawet nie wiedziałam, co to jest księga wieczysta. W życiu kredytu na nic nie brałam! - wspomina wiceprezes, która aktualnie ma w jednym paluszku całą spółdzielczą księgowość.

Zarząd spółdzielni-matki nie krył sceptycyzmu wobec całego przedsięwzięcia, ale przynajmniej nie utrudniał. Walne zgromadzenie podjęło stosowną uchwałę i jeden blok się wydzielił. Wystartowali niemal od zera. Niemal, bo stara spółdzielnia wycyliła im na odchodne, że mają dług na CO na ok. 20 tys. zł. Wzięli to na siebie, choć wątpliwości było mnóstwo. Postanowili, że nie będą się handryczyć o szczegóły, ale zażądali technicznego podziału majątku. To zaskoczyło spółdzielnię-matkę. Jakoś to przeprowadzili, choć niektórzy mieszkańcy chyba byli rozżaleni, że panie zbyt spolegliwie podeszły do tematu. One jednak bro-

nie było przykładu. Nikt wcześniej tego nie robił. Była mała grupa z Lubania, która zakładała spółdzielnię, ale oni się nie wydzielali, tylko tworzyli spółdzielnię na bazie mieszkań zakładowych. Jednak właśnie stamtąd popłynęła duża otucha; skoro tamci dali radę, to i my sobie poradzimy! Co ciekawe, już po wydzieleniu do młodej spółdzielni „Przy Parku” zaczęło przychodzić wiele grup z pytaniami. Zwłaszcza wtedy, gdy zaczął się widowiskowy remont. Ale świeżo upieczeni spółdzielcy nie chcieli występować w roli ekspertów, radzić czy zachęcać innych. Eksperyment był w toku i nikt nie wiedział, czym się zakończy. W pewnym momencie pojawił się nawet przedstawiciel innej grupy mieszkańców, która gotowa była przyłączyć się do ich raczkującej spółdzielni. Nie zgodzili się.

Na szczycie budynku, tam gdzie były suszarnie i gdzie urzędowali dotąd narkomani, wyremontowali pomieszczenie do posiedzeń. Od razu, w czynie społecznym, własnymi rękami. Szczególnie panowie się sprawili. Nigdy się nie zdarzyło, żeby ktoś odmówił, nie zareagował na prośbę. Zsypy się zapychały - wystarczył jeden domofon, a któryś z mężczyzn natychmiast służył pomocą. To samo z malowaniem piwnic, z pierwszymi koszeniami trawy. Teraz jest zupełnie inaczej:

- Przed wydzieleniem za jedno koszenie wokół budynku płacono 700 zł, co odbywało się dwa razy do roku. A teraz



Po ośmiu latach nikt z mieszkańców tego bloku nie ma wątpliwości, że warto było zaryzykować.

zawsze, a budynek jeszcze nie był docieplony - wciąż dziwi się pani Teresa. W dodatku mieszkania nie są opomiarowane; ludzie nie chcieli. Owszem, rozmawiali długo o rozsądnym oszczędzaniu, o zakręcaniu kaloryferów, gdy się np. wietrzy, ale nikt nikomu nie zabraniał utrzymywać w mieszkaniu komfortu cieplnego. Mimo rocznych oszczędności zdecydowali, że czynsze pozostają na dotychczasowym poziomie, bez obniżki. Po to, by z nadwyżki robić termomodernizację. To oznaczało, że mieszkańcy budynku w ogóle nie odczuli w comiesięcznych opłatach tego, że spłacają kredyt zaciągnięty na docieplenie. Jedyne podwyżki czynszu na przestrzeni tych 8 lat wiązały się z podwyżkami opłat za media zewnętrzne.

Gospodarskie oko przydało się bardzo także w przypadku wody. Na początku mieli jeden główny licznik z budynkiem sąsiednim oraz przyległą drukarnią. Na węźle na okrągło odnotowywano bardzo duże ubytki wody, comiesięczne, w granicach 800 - 1000 zł. Panie doprowadziły więc najpierw do odłączenia sąsiedniego bloku oraz drukarni, po czym wymieniły wszystkie liczniki domowe. I nagle się okazało, że bilans wodny wychodzi niemalże na zero. - To nie jest wcale tak, jak nam opowiadano w starej spółdzielni, że woda idzie gdzieś w kanał. Jak jest dopilnowane, to nie ma żadnego kanału!

Inwestycje bez bólu

Układanie się w nowych warunkach trochę trwało. Od nowa zawierali wszystkie umowy, choć niekoniecznie z tymi samymi usługodawcami. Stan techniczny majątku był straszny. Pierwsze, co zrobili, to wymienili okna w częściach wspólnych. Strach było po prostu, bo szyby chwiały się w drewnianych, przegniłych ramach i w każdej chwili mogło dojść do tragedii. Najlepsze, że wymienili je, nie mając żadnego zabezpieczenia finansowego. Znaleźli firmę, która zgodziła się na płatności ratalne, zależne od spływu comiesięcznych wpłat na fundusz remontowy. Bez odsetek. Płacili po 5 tys. zł miesięcznie, aż oddali

wszystko. To była firma „Partner”, która jeszcze gratis zamontowała spółdzielni na do widzenia drzwi.

Po oknach załatwili wymianę skrzynek listowych, wyprowadzili też instalację gazową z piwnic na zewnątrz budynku - bo takie były zalecenia. I to już był wstęp do przewidywanej termomodernizacji. Czyli do wzięcia kredytu. Mieszkańcy jak jeden mąż poparli pomysł. Tu już pomagał zarządca, którego młoda spółdzielnia zgorzelecka znalazła aż w Jeleniej Górze. A dlatego w Jeleniej Górze, że na miejscu żaden zarządca nie chciał się podjąć zadania. Wspólnotę mieszkaniową braliby od ręki, ale spółdzielnię - nie. Głównie z powodu konieczności prowadzenia pełnej księgowości.

Spółdzielnia „Przy Parku” zaciągnęła kredyt termomodernizacyjny na 10 lat, a spłacała go w całości w ciągu 5 lat, oszczędzając przy okazji 5 lat odsetek. 90 tys. kosztowała wymiana całej instalacji elektrycznej, a potem jeszcze kupili i zamontowali dwie nowe windy, bo Urząd Dozoru Technicznego miał coraz więcej zastrzeżeń do starych dźwigów. Sprężyli się i wyłuskali na to 240 tys. zł. Windy są nowe, bezpieczne, estetyczne. Wymienili też wszystkie domofony, termostaty w kaloryferach, i porobili pionowy CO, co bardzo ułatwia pracę w przypadku awarii.

- Wszystko powolutku, krok po kroku, ze wsparciem wspólnych mieszkańców, bez których nic by się nie udało - podkreślają obydwie panie. Kobiety powoli oddają lejce młodszemu. Spółdzielnia „Przy Parku” od 2013 r. jest w stanie likwidacji, a w budynku, w którym wydzielono już wszystkie mieszkania, powstała teraz wspólnota mieszkaniowa. Dużo łatwiej nią zarządzać niż spółdzielnią, i tym zajmuje się już nowy zarząd. Ani Teresa Marciniów, ani Danuta Krosta, ani nikt z rady nadzorczej spółdzielni nie wzięły złotówki za swoją pracę. Wszystko odbywało się społecznie, z ogromnym sercem i z poczuciem, że warto.

Tekst i zdjęcia: Katarzyna Matla



Prezeski wygaszanej obecnie spółdzielni „Przy Parku” - Danuta Krosta (z lewej) i Teresa Marciniów. Spółdzielnia przekształciła się we wspólnotę.

- Nie podobało nam się w starej spółdzielni dużo rzeczy, ale teraz nie będziemy do tego wracać. Nie ma potrzeby - uważają panie. Zaczęli po prostu liczyć pieniądze, które wpłacali razem z czynszem, i doszli do wniosku, że lepiej będzie samodzielnie tym zarządzać. Decyzję pomógł podjąć pewien incydent:

- Kiedyś zauważyłam, że pracownicy spółdzielni wymieniają drzwi do piwnicy. Zainteresowałam się, z jakiego powodu. Okazało się, że ktoś potraktował je „z kopa”. Ale po co od razu całe drzwi, skoro zepsuty był zamek? Wymiana drzwi kosztowała nasz fundusz remontowy 700 zł, a zamek można było kupić za sto parę zł.

niły stanowiska, że nie warto kłócić się o fragment jakiegoś trawnika czy chodnik w Pieńsku. Sprawy sądowe tylko przedłużyłyby całą procedurę. Jedyne, co dostali od spółdzielni, to 3 tys. zł z funduszu remontowego na odejście. - A my w tej chwili miesięcznie (!) mamy od mieszkańców 17,5 tys. zł - kwitują prezeski. - Odcieśliśmy wszystko grubą krechą.

Po gospodarsku

Było mnóstwo obaw, wątpliwości. Prawda jest taka, że gdyby wiedzieli od początku, na co się porywają, to nie wiadomo... Nikt nie policzył nieprzespianych nocy ani burzliwych kłótni. Ryzyko było bardzo duże, bo znikąd

mamy umowę z firmą, która pilnuje, by trawa nie była wyższa niż 10 cm, przez cały rok, za ok. 1200 zł, i jeszcze do tego sprzęt. W tym roku koszenie odbyło się już 6 razy, a to dopiero połowa sezonu. Można? Można! - wyciągają gospodarne zarządczyni.

To gospodarskie, uważne liczenie przyniosło niesamowite efekty. Na dzień dobry wszystkim obniżono czynsz o ok. 20 zł na lokalu. Po roku okazało się, że i tak zgromadzono pewne środki „na górkę”. Ta górka po roku wyniosła ok. 100 tys. zł. Na samym tylko ogrzewaniu zaoszczędzili w sezonie 60 tys. zł. - Nie wiem, jak to się wcześniej działo, że placiliśmy tak dużo. Przecież była zima, ludzie mieli odkręcone kaloryfery jak

Rykoszetem

Sezon festynowy w pełni. Nie ma tygodnia bez zapowiedzi największych imprez plenerowych, organizowanych głównie przez lokalne samorządy w całym regionie. Świętowane hucznie dni miast i gmin kręcą się zazwyczaj wokół estrady, na której koncertowo świecić mają gwiazdy o jasności zależnej od zasobności miejscowej kasy, hojności sponsorów i zdolności organizacyjnych twórców sezonego życia kulturalnego prowincji.

Z przeglądu programów imprez, drukowanych na mniej lub bardziej eleganckich afiszach wynika, że tylko w nielicznych miejscach animatorzy samorządowych eventów stawiają na unikalny charakter swoich propozycji. Charakter, który (obok pieniędzy) jest zazwyczaj kluczem do sukcesu wydarzenia, czyniącym z też potrzebnej, ale tylko zwykłej zabawy dla mieszkańców okolicy także atrakcją dla turystów. Prawdziwie atrakcyjne wydarzenia stają się wszak wizytówką miejsc i ich marką promocyjną. To ważne szczególnie tam, gdzie turystyka jest bądź ma być istotną gałęzią gospodarki.

Niestety, organizowanie wydarzeń o większej wartości, finansowanych ze środków publicznych, raczej nie jest dziś w modzie. Na afiszach często królują tandetne propozycje dla najmniej wymagających, świadczące o braku szacunku organizatorów do adresatów imprez. Na topie pozostają ludyczne zabawy, sprzedające doroczne święta miast i gmin do byle jakiej, przy czym często wcale nie taniej rozrywki.

Nie jestem entuzjastą wielkich imprez masowych, ale doceniam ich wartość i istotną obecność w obszarze kultury. Nie jestem też wrogiem rozrywki i nie potępiam potrzebnej nam wszystkim zabawy. Też ląknę jej od czasu do czasu. Rzecz w tym, że rozrywka może być różna, w tym także dobra. I możliwe jest organizowanie nawet wielkich imprez, po których pozostaje coś więcej niż głównie z puszek i plastikowych kubków po piwie. O kacy, choćby tylko moralnym, gospodarzy mało porywających spotkań polowych w biesiadnym stylu nie wspominam, bo lepiej nie iść tą ścieżką...

Trudno oprzeć się wrażeniu, że marne festyny dla mas pełnią dziś podobną rolę, jak tania wódka. A jeśli nawet nie oglądają publiczności, to nie wnoszą do naszego życia wrażeń i wartości wartych wydawanych na nie sporych, publicznych pieniędzy. Produkcje czysto komercyjne powinny w zasadzie finansować się same. A mecenat budżetowy powinien uzasadniać się zawsze jakąś budującą wartością dodaną, w którą naprawdę warto inwestować. Wspieranie zwykłej konsumpcji w przestrzeni publicznej jest marnotrawstwem. No chyba, że chodzi wyłącznie nie o pielęgnowanie kultury, ale o kulturalne pielęgnowanie sukcesów wyborczych tej i kolejnych kadencji miłośników panujących samorządowców, pamiętających o konieczności zaspokajania naturalnej potrzeby jakichkolwiek igrzysk.

Daniel Antosik

Sezon muzyczny 2015/2016 zakończony!

Jeleniogórcy melomani na zakończenie sezonu 2015/2016 w Filharmonii Dolnośląskiej otrzymali piękny dar. Bo tak nazwać można piątkowy koncert. Orkiestrze Symfoniczną Filharmonii Dolnośląskiej przewodził Wojciech Rodek. Solistą był znany wiolonczelista wywodzący się z jeleniogórczego środowiska muzycznego - Tomasz Strahl. Salę filharmonii i słuchaczy wypełniła muzyka Mikołaja

Góreckiego, Romualda Twardowskiego, Ludomira Różyckiego i Hectora Berlioza.

- Nie byłbym tym, kim jestem, bez tej filharmonii i jeleniogórczego środowiska muzycznego - zapowiedział swój występ Tomasz Strahl. Elegię na wiolonczelę i orkiestrę smyczkową Mikołaja Góreckiego, syna Henryka Mikołaja Góreckiego, dedykował pamięci zmarłego niedawno Jacka Wleczorka:

- Mikołaj Górecki, pisząc ten utwór, myślał także o wątkach autobiograficznych i o swoim wielkim ojcu. Ja i znakomity maestro chcielibyśmy poświęcić dzisiejsze wykonanie Elegii Mikołaja Góreckiego pamięci artysty tej filharmonii, mojego przyjaciela i mojego taty przyjaciela, pana Jacka Wleczorka.

U dla wiolonczelisty i orkiestry utwór, zagrany z pasją i uważnością, był zwieńczeniem sezonu muzyczne-

go. Tomasz Strahl brawurowo zagrał także Koncert wiolonczelowy Romualda Twardowskiego.

W drugiej części koncertu zabrzmiała „Symfonia fantastyczna Epizod z życia artysty” op. 14 Hectora Berlioza. Dzieło, które przeniosło Berlioza do historii muzyki. Tym razem szef artystyczny Filharmonii Dolnośląskiej, Wojciech Rodek zadedykował wykonanie jeleniogórczym melomanom:

- To nasza dedykacja dla Państwa z okazji zakończenia sezonu. Tym utworem chcielibyśmy Państwu podziękować za obecność, a pani dyrektor Zuzanna Dziedzic - za wytrwałość i wzorowe prowadzenie instytucji. I życzyć Państwu oraz orkiestrze, aby przyszłość była jeszcze lepsza. A ten dzisiejszy koncert abyście Państwo zapamiętali przynajmniej na całe wakacje.

„Symfonia fantastyczna”, składająca się z pięciu części i wymagająca olbrzymiej obsady instrumentalnej, skomplikowana, wymagająca również wielkich umiejętności filharmoników, była właśnie fantastycznym finałem na jeleniogórczej scenie muzycznej.

MPP



Koncert z udziałem Tomasza Strahla na zakończenie sezonu jeleniogórczy melomani zapamiętają na długo.

Nie przegap

JELENIA GÓRA

Muzeum Przyrodnicze zaprasza na wernisaz wystawy „Kolekcja drewnianych lasek ze zbioru Jerzego Jakubowa”, który odbędzie się 21 czerwca o godzinie 16.30. Wśród zgromadzonych przez kowarskiego grafika i kolekcjonera egzemplarzy znajdują się laski w przeróżnych kształtach, wykonane z różnych materiałów, oraz takie, które spełniają jeszcze dodatkowe funkcje, np. kalkulatora czy termosu. Wystawa czynna do 31 sierpnia.

Dyskusyjny Klub Filmowy „Klaps” przy Jeleniogórczym Centrum Kultury zaprasza na projekcję filmu „Mustang” w reżyserii Deniz Gamze Erguven, która odbędzie się 21 czerwca o godzinie 18.00.

Na coroczny koncert „Lato, ejże Ty...”, kończący sezon pracy sekcji muzycznych, zaprasza Jeleniogórcze Centrum Kultury. Młodzi artyści wystąpią w sali widowiskowej JCK 22 czerwca o godzinie 17.00.

Otwarta Grupa Swingująca w składzie: Marzena Madej, Jolanta Koc, Tomasz Majocha - śpiew, Mirosław Szeffer - gitara basowa, Krzysztof Przyborowski - saksofony, Janisław Hiller - pianino, Leszek Bartnicki - perkusja, wystąpi 22 czerwca o godzinie 19.00 w sali teatralnej Osiedlowego Domu Kultury.

Z okazji premiery książki „Reszta jest monologiem”, będącej zapisem rozmowy Renaty Dymnej z Adamem Hanuszkiewiczem, 23 czerwca o godzinie 19.00 na Dużej Scenie Teatru im. C.K. Norwida odbędzie się wydarzenie artystyczne. Impreza będzie nawiązaniem do książki i całego twórczego życia Hanuszkiewicza. Składać się będzie z fragmentów książki i filmów oraz wierszy i piosenek wykonywanych przez aktorów z Jeleniej Góry i Warszawy, którzy pracowali z Hanuszkiewiczem, oraz innych artystów, którzy swoje występy zadedykują jego pamięci.

24 czerwca o godzinie 17.00 w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury „Mufion” odbędzie się Pokaz Małej Akademii Baletu. Impreza będzie przygotowana pod kierunkiem tancerki i choreografki Anny Krych prezentacją grupy baletowej dzieci w wieku od 5 do 8 lat, podsumowującą czterolecie zajęcia.

24 czerwca o godzinie 15.30 w Galerii „Korytarz” Jeleniogórczego Ośrodka Kultury odbędzie się otwarcie wystawy Bogdana Konopki pt. „Fotografia”. Autor prezentowanych na niej zdjęć jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych polskich artystów fotografików. Laureat prestiżowych stypendiów w Europie. Autor wielu wystaw, projektów i książek fotograficznych.

Wykładowca fotografii w Arles. Od wielu lat mieszka i pracuje w Paryżu. Wystawa czynna do 31 lipca.

Tego samego dnia, 24 czerwca, Galeria SKENE (Teatr im. C.K. Norwida w Jeleniej Górze) zaprasza, o godzinie 17.00 na wernisaz wystawy fotografii GRUPY 999 - twórczej formacji założonej w 2012 roku. Młodzi artyści wystąpią w sali widowiskowej JCK 22 czerwca o godzinie 17.00. Grupa koncentruje się na fotografii, performance oraz innych kreatywnych działaniach podczas plenerów twórczych dwa razy w roku. Uczestnicy: Jarosław Beneš, Jakub Byrczek, Barbara Górnica, Halina Morcinek, Krzysztof Pilecki, Tomáš Rasi, Adam Sobota, Katarzyna Stolarska, Krzysztof Szlapa, Marek Wesółowski, Marzena Wesółowska.

Muzyczne czytanie sztuki „Hanno Reitsch Kochamy Cię! Nienawidzimy Cię!”, w hangarze na Górze Szybowcowej, odbędzie się 25 czerwca o godzinie 20.00. Tekst i reżyseria: Zuzanna Bućko i Szymon Bogacz. Wcześniej, o 18:00 ParaTeatr Korkontoi opowie o tym, co widać ze szczytu Góry Szybowcowej, zaś o 19:00 Stanisław Błasiak, emerytowany pilot PLL LOT, wprowadzi widzów w historię jeleniogórczego lotnictwa (przed- i powojenną), a także opowie, kim była (lub nie była) Hanna Reitsch.

Wystawa „Zatańcz ze mną jeszcze raz” będąca podsumowaniem całorocznej pracy Akademii Szklanej Inspiracji Jeleniogórczego Centrum Kultury, zostanie otwarta 25 czerwca o godzinie 17.00 w Galerii „Pod Brązowym Jeleniem” JCK. Wystawa czynna do 31 sierpnia.

Tylko do 25 czerwca w Biurze Wystaw Artystycznych można oglądać wystawę „Z kolekcji Dolnośląskiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych”. Autorami prezentowanych prac są artyści mający duży wpływ na polską sztukę współczesną: Mirosław Bałka, Bożena Biskupska, Ołaf Brzeski, Sławomir „Zbiok” Czajkowski, Stanisław Dróżdz, Paweł Jarodźki, Aga Jarzębowa, Zofia Kulik, Maciej Osika, Laura Paweła, Jadwiga Sawicka, Małgorzata Warlikowska.

Film „Aurora” w reżyserii Rodrigo Sepulvedy jest w programie kolejnej projekcji w Dyskusyjnym Klubie Filmowym „Klaps” w Jeleniogórczym Centrum Kultury. Seans 28 czerwca o godzinie 18.00.

Na spotkanie autorskie z „poetą w habitach”, franciszkaninem o. Eligiuszem Dymowskim z Krakowa, które odbędzie się 28 czerwca o godzinie 17.00 w sali konferencyjnej, zaprasza Książnica Karkonoska. Bohater spotkania jest wykładowcą, poetą i krytykiem literackim oraz autorem publikacji z zakresu teologii literatury.

Był członkiem jedynej w swoim rodzaju grupy poetyckiej CRAS, zrzeszającej

poetów w habitach. Jego wiersze można znaleźć w polskich i obcojęzycznych antologiach (były tłumaczone na język włoski, rosyjski, esperanto, angielski i niemiecki).

Na pierwszy seans z cyklu „Letnie Kino JCK - DKF dla dzieci” zaprasza 29 czerwca o godzinie 10.00 Dyskusyjny Klub Filmowy „Klaps” w Jeleniogórczym Centrum Kultury. Mali kinomani będą mogli obejrzeć film „Operacja Arktyka” w reżyserii Grethe Boe-Waal.

LUBAŃ
Od 24 do 26 czerwca potrwają tegoroczne Dni Lubania LAW. 24 czerwca Lubania Noc Świętojańska, która rozpocznie się w rynku, o 17.00 koncertem zespołu Chapeau bas. O 18.00 zaplanowano Świętojański Festiwal Kolorów z Gimnazjum nr 3 (błonia nad Słiekierką), a z błoni do rynku ruszy Lubania Korowód Świętojański. Uroczyste otwarcie Dni Lubania nastąpi o 20.00, a tuż po nim rozpocznie się koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Miasta i Gminy Olszyna. Na finał pierwszego dnia święta miasta, o 21.30 zespół Krąg ze Świdnicy przedstawi „Obrazy Nocy Świętojańskiej”. 25 czerwca na scenie w rynku o 15.00 swoje talenty zaprezentują soliści z Młodzieżowego Domu Kultury. Po nich wystąpią: Kabaret Czarna Fała (16.30), zespół Horyzont (17.45), Formacja Chatelet (19.00) i Trubadury (20.30). O 22.00 zaplanowano koncert Honoraty Skarbek z zespołem. 26 czerwca o 14.00 rozpocznie się inscenizacja historyczna: przyjazd Albrechta Wallensteina, księcia Frydlandu. O 15.00 na scenie pojawią się najmłodsi z cykli dzieci z lubańskich żłobków i przedszkoli. O 17.00 zaplanowano program artystyczny organizacji pozarządowych, a o 19.00

REKLAMA I PROMOCJA

TEATR NASZ
Kraina dobrego humoru

24
CZE

Wieczór kabaretowy

piątek, 19:00 / Miejsce: Teatr Nasz, Michałowice

25
CZE

Nasza klasa

sobota, 19:00 / Miejsce: Teatr Nasz, Michałowice

TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC:

502 633 518 • 603 585 589

www.TeatrNasz.pl

f TeatrNaszMichalowice

GK

Aktor w realu

Rozmowa z Tadeuszem Wnukiem - aktorem, reżyserem, pedagogiem, nowym dyrektorem Teatru im. C.K. Norwida w Jeleniej Górze.

- Co skłoniło Cię do udziału w konkursie na dyrektora teatru - aktora z dorobkiem, z talentem, z przyszłością? Przecież ta funkcja ograniczy Twoje możliwości grania.

- Myślę, że wręcz przeciwnie - dorobek, który posiadam, jest motorem do tego, żeby zacząć działać także w innej przestrzeni: mam tu na myśli organizowanie pracy teatru nie tylko pod względem repertuarowym, ale także w trudnym czasie, który przed nami, czyli podczas remontu. Myślę, że doświadczenia, które nabywałem przez 24 lata tutaj w teatrze, mogą być właśnie w takim okresie przydatne. Stąd też decyzja o przystąpieniu do konkursu.

- Znałe są Ci być może opinie, wedle których dyrektor nie powinien wywodzić się z zespołu, którym ma kierować. Są też opinie przeciwne. Rozumiem, że dla Ciebie to nie jest problem. A to, że wywodzi się z tego grona, bardziej Ci może pomóc czy przeszkodzić?

- Ja wlerzę, że to mi powinno właśnie pomóc, nie tylko dlatego, że wywodzę się z tego zespołu, ale też lata spędzone w tym mieście, w tej społeczności będą pomocne, bowiem znam ten teren. Mam rozpoznany zespół, doskonale się rozumiemy. Wiem, jakie są potrzeby moich kolegów aktorów, nie musimy więc tracić czasu na wspólne analizowanie siebie i sprawdzanie, co kto potrafi, co kto może, ale od razu będziemy mogli zacząć pracować.

- Jakie jest miejsce Teatru Norwida w mieście, w regionie?

- Zawsze uważałem, że teatr jeleniogórski jest ważny i chciałbym, żeby nadal takim miejscem pozostał dla społeczności regionu - nie tylko jako budynek. I według mnie powinien też być miejscem, w którym się spotykają ludzie doświadczający pewnego rodzaju przeżyć artystycznych. Dlatego też chciałbym, żeby mieszkańcy często tu przychodzili i znaleźli dla siebie coś, co im będzie odpowiadało. Będę więc proponował repertuar różnorodny; uciekam od

teatru strictly autorskiego, który ma wyznaczoną jedną linię tematyczną, według której pracuje. Nie. Teatr będzie różnorodny. Jest to instytucja miejska, która w 1905 roku została wybudowana ze składek mieszkańców. I teraz też publiczność powinna mieć pewien wkład w konstruowanie repertuaru. Dlatego właśnie zadawałem różne pytania np. nauczycielom i wszystkim innym ludziom, z którymi się spotykałem, z którymi rozmawiałem. Przecież znamy się doskonale i rozmawiamy o tym, jakie są oczekiwania społeczności jeleniogórskiej. Te wszystkie „sygnały” chciałbym brać pod uwagę i w pewnym stopniu na tej bazie konstruować repertuar tego teatru.

- Jednym słowem - szlachetny eklektyzm.

- Tak można by to określić.

- A co dalej z Jeleniogórskimi Spotkaniami Teatralnymi i Festiwalami Teatrów Ulicznych - czy chciałbyś, aby ten ostatni wrócił pod egidę Teatru Norwida?

- Jeleniogórskie Spotkania Teatralne - jak najbardziej pozostaną w kalendarzu imprez organizowanych przez teatr. Najbliższe odbędą się już na początku przyszłego sezonu. Natomiast, jeśli chodzi o MFTU, to w tym roku organizuje go Jeleniogórskie Centrum Kultury, a w przyszłym roku złożymy, oczywiście, projekt, o ile formuła konkursowa zostanie zachowana.

- Jaką perspektywę ma teatr przed sobą? Czy konieczne będą dalsze oszczędności, czy może będzie sytuacja bardziej stabilna finansowo?

- Optymistyczna jest już wizja remontu, który przed nami. Czekamy przecież na ten remont od lat. Widzimy, że prawie wszystkie instytucje zostały wyremontowane, doposażone, oprócz teatru, który tego remontu bardzo potrzebuje. Niech więc on się już rozpocznie i zakończy w 2018 roku, bo tak jest planowane. A po remoncie sala będzie piękna, wielofunkcyjna, wyposażona w sprzęt na poziomie europejskim, który będzie służył nam i wszystkim

- Czy myślałeś o przywróceniu spektakli objazdowych? Nie w takim wymiarze, jak kiedyś, ale czy w ogóle to jest jeszcze możliwe po wielu latach przerwy?

- Kiedy przyjechałem tu w 1992 roku, rzeczywiście teatr jeździł do okolicznych miejscowości ze spektaklami. Teraz to się zmieniło - ja teren znam i wiem, że wiele sal już nie spełnia warunków do prezentowania spektakli i nie moglibyśmy grać większych inscenizacji. Są dwa miasta, w których moglibyśmy zagrać nasze duże spektakle, ale wszędzie tam, gdzie będzie to możliwe, będziemy się starali sale pozyskać, zwłaszcza że na czas remontu trzeba będzie zamknąć nasz budynek i trzeba będzie szukać nowych przestrzeni, w których będziemy mogli zaistnieć. W tym czasie będziemy pukali do drzwi instytucji kultury naszego regionu, a nawet dalej - Dolnego Śląska. Uważam też, że występy poza siedzibą teatru są bardzo ważne także dla zespołu, ale też wymiana spektakli, np. z Teatrem Modrzejewskiej w Legnicy, Szaniawskiego w Wałbrzychu czy teatrami we Wrocławiu. Zależy mi na tym, żeby taka wymiennosc po prostu się odbywała.

- A współpraca międzynarodowa?

- Trójgraniczna - od tego nie uciekamy. Mamy wspaniałych partnerów po stronie niemieckiej, z Czechami utrzymujemy bardzo dobre relacje i będziemy je utrzymywali. Jeżeli tylko będziemy mogli realizować wspólne projekty, to będziemy to robić.

- A nie obawiasz się, że kiedy zechcesz zagrać w spektaklu, możesz spotkać się z pretensją, że sam sobie przeznaczasz role kosztem innych aktorów?...

- Ja wychodzę z założenia, że nie będę wchodził w nowy repertuar, w nowe realizacje, będę dogrywał jeszcze tylko w tych spektaklach, które pozostaną w repertuarze z poprzednich sezonów.

- Czyli - nie będziesz zdejmował z afisza spektakli, które były realizowane za kadencji Twoich poprzedników?

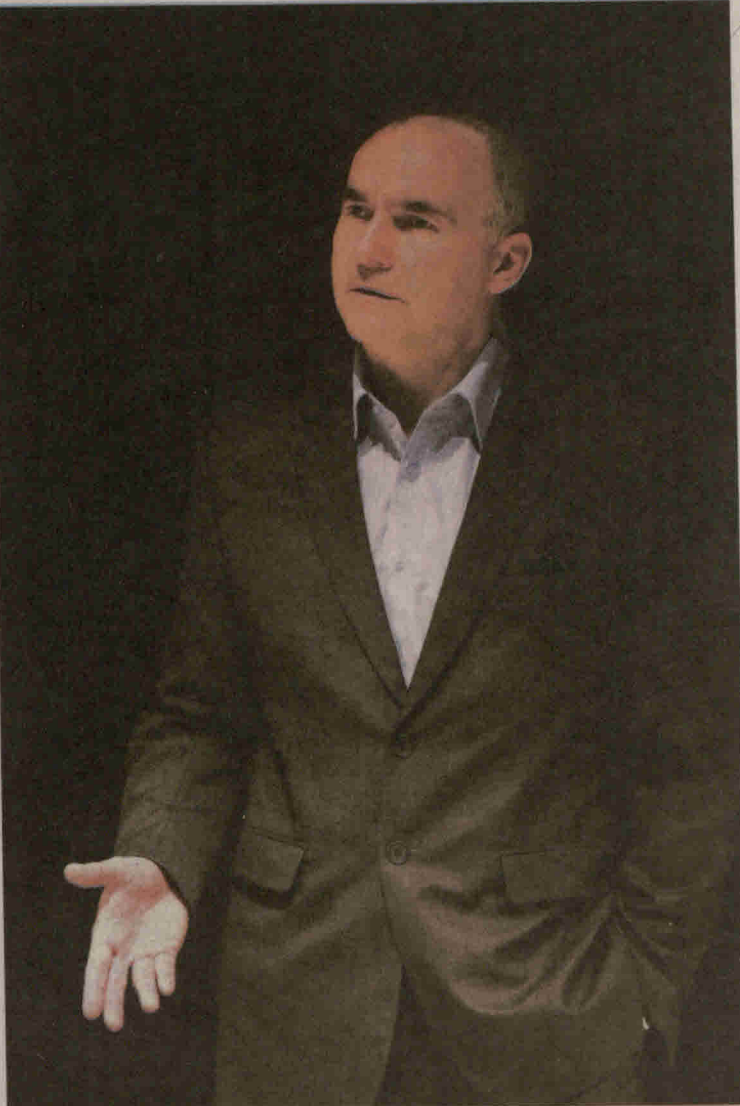
- Jestem w tej chwili na etapie analizy finansowej i frekwencyjnej spektakli, które były realizowane w zeszłych sezonach, i uważam, że niektóre powinny być nadal grane.

- A czy planujesz jakieś zmiany w strukturze organizacyjnej teatru, czy zostawisz taki schemat organizacyjny, jaki obowiązuje dotychczas?

- Przewidujemy drobne zmiany w schemacie organizacyjnym w związku z remontem, ale to jest przyszłość. Wkrótce zacznę prowadzić rozmowy w sprawie zatrudnienia zastępcy dyrektora do spraw inwestycji, co jest bardzo ważne.

- Od wielu lat jesteś zaangażowany w różne działania poza teatrem. Prowadzisz Teatr za Murem, Teatr Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Czy będziesz miał teraz na to wszystko czas, czy zrezygnujesz z tej pracy?

- Nie, absolutnie nie. Te działania mnie napędzają, one dają mi energię, powodują, że w tych innych obsza-



Rentgen

Tadeusz Wnuk jest absolwentem Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu. Od 1992 r. pracuje w Teatrze im. Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze. Zadebiutował w Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu rolą Radnego Gminy w spektaklu „Jan Maciej Karol Wścieklica” St. I. Witkiewicza, w reż. S. Szczykno. Jest trzykrotnym laureatem nagrody „Srebrny Kluczyk” za najlepsze role teatralne, przyznawanych przez kapitułę „Nowin Jeleniogórskich”. „Srebrnym Kluczykiem” w kategorii „zjawisko teatralne” nagrodzony został także Teatr za Murem za spektakl „Przerażenie”, według „Czekając na Godota” Samuela Becketta w jego reżyserii. W swoim dorobku artystycznym ma ok. 60 ról teatralnych, udział w spektaklach telewizyjnych, serialach, filmach, dokumentach filmowych. Jest ponadto wykładowcą na Wydziale Wokalnym Akademii Muzycznej we Wrocławiu, założycielem i opiekunem artystycznym Młodzieżowej Sceny Dramatycznej, działającej w ramach Edukacji Teatralnej Teatru im. C.K. Norwida oraz edukatorem z zakresu dykcji, artykulacji i impostacji głosu.

Wygrał ogłoszony w tym roku konkurs na dyrektora Teatru C.K. Norwida w Jeleniej Górze i 13 czerwca powołany został na to stanowisko przez Prezydenta Miasta. Kierować będzie teatrem od 1 września. 19 czerwca tego roku otrzymał nagrodę Marszałka Województwa Dolnośląskiego za wybitne osiągnięcia w dziedzinie kultury.

rach potrafię jeszcze pracować, potrafię z ludźmi pracować i od nich też dużo czerpię, dużo się uczę, dlatego nie chciałbym tego zaniechać. W żadnym wypadku, tym bardziej, że Teatr za Murem to też jest porozumienie zawarte między Teatrem a Aresztem Śledczym w Jeleniej Górze, i to porozumienie trzeba wypełnić, więc chciałbym pozostać przy tym projekcie i chciałbym dalej uczestniczyć w pracach resocjalizacyjnych osadzonych w areszcie.

- Co z sytuacją wewnątrz teatru, bo nawet portale społecznościowe donoszą o napięciach w zespole. Taki stan może utrudnić pracę. Jak zamierzasz sobie z tym poradzić?

- Trzeba zadać pytanie: czy mówimy o całym zespole, czy o zespole aktorskim?

- Zespół to oczywiście wszyscy pracownicy, ale wśród nich jest ta część bardzo istotna - zespół artystyczny - i o tym mówimy. Procesy sądowe, które się odbyły, konflikt wewnętrzny, napięcia - to nie jest tajemnica ...

- Mam nadzieję, że ten etap mamy już za sobą. Rzeczywiście, zespołowi

potrzebne jest wyciszenie, uspokojenie nastrojów, równowaga. Zbliżają się wakacje, wejdziemy w nowy sezon. Mamy za sobą rzeczywiście trudne chwile i chciałbym, żeby wszyscy w czasie wakacji odpoczęli, bo te napięcia, z którymi mieliśmy do czynienia, nie sprzyjały pracy twórczej. Artyści potrzebują spokoju, żeby móc swoją energię skierować na pracę artystyczną nad rolą, nad spektaklem, a nie rozpraszać się na konfliktach, które są właśnie wynikiem jakichś nieporozumień i scysji. Chciałbym, żeby wróciła równowaga.

- Kiedy pierwsza premiera? Proszę podać autora, tytuł, reżysera i datę.

- Pierwsza premiera planowana jest na koniec października. Tytułu i reżysera nie podam, mimo że w głowie już mam. Trzeba pamiętać, że ja dopiero po otrzymaniu nominacji mogłem zacząć prowadzić wiążące rozmowy, ale do 1 września nie podejmuję żadnych decyzji, ponieważ do tego czasu dyrektorem teatru jest pan Piotr Jędrzejak.

- Dziękuję za rozmowę.

Precedensy są: przed laty Gustaw Holoubek, Zbigniew Zapasiewicz, Tadeusz Łomnicki - żeby wspomnieć tych najbardziej znanych; współcześnie Jan Englert, Andrzej Seweryn, Piotr Machalica, Wojciech Malajkat i inni. Niektórzy nawet założyli swoje prywatne teatry, jak Krystyna Janda (fundacja) czy Emilian Kamiński. Aktorzy - dyrektorzy. Od 1 września do tego grona dołączy Tadeusz Wnuk - od 24 lat jeleniogórzanin, z dorobkiem artystycznym, nagrodami, sympatią publiczności. Utalentowany, pracowity. Teraz staje przed nie lada wyzwaniem - obejmuje placówkę w stanie technicznym, mówiąc eufemistycznie - nie najlepszym, w niepewnym, przedremontowym czasie i z zespołem rozemocjonowanym, acz (w części przynajmniej) niezbyt rozentuzjuszowanym zaistniałą sytuacją. Tadeusz Wnuk jest pierwszym po Alinie Obidniak dyrektorem „stąd”, a nie - jak poprzednicy - „z Polski” (choć Alina Obidniak również była „napływowym” dyrektorem), a że znamy się od 24 lat, pozostaniemy przy formie „ty” podczas tej rozmowy, co Czytelnicy, mam nadzieję - zrozumieją i wybaczą.

Urszula Likszet

Urszula Likszet

Szlifowane i rytowane. Unikatowe śląskie szkło barokowe



Najcenniejsze obiekty w kolekcji to grupa śląskich szkieł barokowych i rokokowych. Najświetniejszy okres w dziejach śląskiego szkła prezentują unikatowe puchary powstałe w hutach Preusslera w Szklarskiej Porębie, a zdobione przez grawerskich mistrzów z podkarkonoskich miejscowości.

Wiek XVII i XVIII to okres, kiedy szklany puchar osiąga elegancką, wyrafinowaną formę, a zdobienia rytowane i grawerowane na powierzchni naczyń są wyrazem wirtuozerii dawnych mistrzów, działających u podnóża Karkonoszy. Szlifowane i rytowane szkła z okresu baroku, wytwarzane w Kotlinie Jeleniogórskiej, należą do najpiękniejszych wyrobów rzemiosła artystycznego, jakie kiedykolwiek wyprodukowano na Śląsku. Wystawę warto zobaczyć ze względu na walory estetyczne szklanych wyrobów. Duża różnorodność form i motywów: przedstawienia miast i krajobrazów, herby, emblematy, tematyka religijna, sceny militarne i alegoryczne, przedstawienia rzemiosła i handlu, aż po erotykę, sprawiały, że szkła te znajdowały wielu nabywców w całej Europie.

Ogromnym wydarzeniem jest możliwość pokazania na wystawie szkieł mistrza Friedricha Wintera, który objął urząd kasztelana na zamku Chojnik w Sobieszowie, pracując jako rytownik szkła dla hrabiego Christopha Leopolda Schaffgotscha. Ten ustanowił dla Wintera monopol na wytwarzanie zdobionych rzeźbiarsko szkieł, zakazując innym rzemieślnikom działalności na obszarze swoich dóbr, oraz wybudował pierwszą na Śląsku wodną szlifiernię, napędzaną siłą wody.

Huty śląskie w XVII i XVIII wieku, które sławę zdobyły głównie dzięki luksusowym i bogato zdobionym pucharom oraz czarom, dostarczały także szkieł codziennego użytku - szklanek, kieliszków, kufli, talerzy, ale rów-

nież poszukiwanego szkła okiennego. Huty Preusslerowskie, w tym huty w Szklarskiej Porębie i Czerniawie, były dziedziczone przez kolejnych członków rodziny, dbających o ich rozwój i wytwarzanie produktów najwyższej jakości. Podobnie jak w innych europejskich wytwórniach tego czasu, w Szklarskiej Porębie uzyskano klarowną, świetlistą masę szklaną, która zarówno przypominała wyroby z kryształu górskiego, jak również świetnie się nadawała do rzeźbiarskiej obróbki w licznych u podnóża Karkonoszy warsztatach zdobienia szkła i kamieni szlachetnych.

Był to czas, kiedy arystokracja europejska używała do picia śląskich szkieł, a karkonoskie huty szkła wyprzedziły międzynarodową konkurencję, zajmując czołowe miejsce na rynku produkcji szkła artystycznego. Śląscy mistrzowie tworzyli produkty o niepowtarzalnym pięknie. - *Niezwykle głęboko rzeźbione szkła, wykonywane przez Friedricha Wintera ok. 1700 r., tonące wręcz w bogactwie liści akantu, odzwierciedlają w szkłe barokowe formy zdobienia. Christian Gottfried Schneider i inni artyści połowy XVIII wieku wyczarowywali na szklach bogaty świat rokoka, którego elementami były miniaturowe obrazy i budowle* - pisze w katalogu wystawy dyrektor Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze, Gabriela Zawila.

Patronat honorowy nad wystawą objęli: Marszałek Województwa Dolnośląskiego Cezary Przybylski, Minister Spraw Wewnętrznych Landu Saksonia Markus Ulbig; Prezydent Miasta Jelenia Góra Marcin Zawila oraz Burmistrz Miasta Szklarska Poręba Mirosław Graf. Wystawę można oglądać od 11.06.2016 do 31.07.2016 w Jeleniej Górze oraz od 20.08.2016 do 20.11.2016 w Görlitz.

Jacek Jaśko

- Takiej wystawy nie zobaczymy zapewne przez wiele następnych lat. Pokazujemy nieznaną dotąd w pełni obraz zbiorów obu muzeów, podkreślający znaczenie śląskiego szkła na rynku europejskim w czasach baroku - zgodnie zapewniali na uroczystym otwarciu jej twórcy. Na wyjątkową ekspozycję „Śląskie szkło barokowe”, przygotowaną wspólnie przez muzea w Jeleniej Górze i Goerlitz, składa się 210 unikatowych eksponatów z okresu świetności szklarstwa śląskiego, przypadającego na XVII i XVIII stulecie.

- Ta wystawa ma nas przenieść w epokę, kiedy cała Europa piła ze śląskiego szkła. To prawdziwe arcydzieła sztuki - mówiła na otwarciu wystawy dyrektor Muzeum Karkonoskiego Gabriela Zawila. Wystawie towarzyszy pięknie wydany katalog z fotografiami i opisem eksponatów będących w posiadaniu Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze i Muzeum Śląskiego w Goerlitz.

Po raz pierwszy możemy oglądać dwie kolekcje śląskich szkieł epoki baroku, należące do najlepszych zbiorów w Polsce i w Niemczech. Na wspólnej

ekspozycji sąsiadują ze sobą obiekty ze zbiorów Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze i Muzeum Śląskiego w Goerlitz. Tylko na czas trwania wystawy w Jeleniej Górze prezentowane kolekcje uzupełniają szkła ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach, Krakowie, Warszawie i we Wrocławiu, a także bezcenne obiekty będące w posiadaniu krakowskiej Fundacji Czartoryskich, Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej, Zamku Królewskiego na Wawelu, Zamku Królewskiego w Warszawie oraz muzeów w Zittau i w Libercu. Do priorytetowej dla mu-

zealnych zbiorów kolekcji im. Mieczysława Buczyńskiego, udało się, dzięki wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Samorządu Województwa Dolnośląskiego, zakupić zbiór piętnastu szkieł od prywatnego kolekcjonera z Bielska-Białej, Leszka Wąsa. Wszystkie powstały w śląskich hutach i grawerniach a dwa z nich zdobią herby Schaffgotschów.

Początki kolekcji szkła artystycznego Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze sięgają roku 1880. Dzisiaj nosi ona imię Mieczysława Buczyńskiego i liczy już ponad siedem tysięcy eksponatów.

Zakończył się Tydzień Kultury Lwowskiej i Kresowej w Jeleniej Górze

„Ten drogi Lwów”

Zakończony w miniony piątek Tydzień Kultury Lwowskiej i Kresowej w Jeleniej Górze zwińczył XIX Konkurs Piosenki Lwowskiej i Kresowej. Przy okazji uhonorowano autorów najlepszych prac nadesłanych na konkurs historyczny „Ocalić od zapomnienia”. Jak co roku, w ciągu tych kilku dni przywołano świat, którego już nie ma, a który był rzeczywistością dla wielu starszych mieszkańców miasta.

W tym roku uczestnicy obchodów mogli wysłuchać wykładu dra Mariusza Dworzaczka pt. „Zbiory lwowskie w Ossolineum”, obejrzeć wystawę „Czar kresów” oraz wpaść na Konkurs Piosenki Lwowskiej i Kresowej. Ten ostatni tradycyjnie wywołał mnóstwo wzruszeń, a zgromadzeni na sali JCK co rusz podchwytywali zwłame lwowskie melodie (jak „Tylko we Lwowie” czy „Usia siusia”) albo milkli, gdy ze sceny płynęły słowa poruszającego „Orlątko”. Nic dziwnego, że jury konkursu zarzucało pomysł szczególnego wyróżniania któregoś z pięciu zespołów. Wszystkie - „Agat”, „Sybiraczki i Kresowianie”, „Wojcieszowianki”, „Sokolik” i „Rybniczanki” - zostały jednakowo nagrodzone po 300 zł. Stanisław Kańczukowski, prezes jeleniogórskiego oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów

Południowo-Wschodnich, nie ukrywał, że powodem takiego podejścia do konkursu była też skromna suma na nagrody, jaką dysponował. Prezes

Kańczukowski wspominał czasy, kiedy konkurs gromadził większą ilość zespołów, nie tylko z regionu, ale też z całej Polski. - Może za rok, na dwudziestą

edycję, uda się zdobyć większe środki i przygotować konkurs z większą ilością uczestników - mówi.

Ważnym punktem piątkowego popołudnia w JCK było rozdanie nagród w X Konkursie Historycznym „Ocalić od zapomnienia”. Pierwsze miejsce w kategorii uczniów szkół ponadgimnazjalnych dostały (ex aequo): **Natalia Janas** z ZSOiT w Jeleniej Górze oraz **Marta Krakowska** z ZST „Mechanik” w Jeleniej Górze. Obie laureatki opisały historie rodzinne, opierając się na opo-

wieściach ustnych, ale też zapiskach bohaterów ich prac konkursowych. Babciom obydwu uczennic przyszło żyć w niespokojnych czasach, a los poddawał je ciężkim próbom. Nagrodzeni też zostali dwaj uczniowie z ZSTiL w Piechowicach: **Kamil Mazur** i **Łukasz Bień**. Jednocześnie organizatorzy konkursu docenili trud pedagogów, którzy patronowali nagrodzonym uczniom. Uehonorowano **Renatę Horbacz**, **Iwonę Kudosz** i **Karola Kopra**.

- W Jeleniej Górze jedna trzecia populacji ma korzenie kresowe - ocenia prezes Kańczukowski. Do Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich należy około 150 osób, drugie tyle współpracuje, choć nie opłaca składek. Kresowiaci skupieni w Towarzystwie raz do roku organizują wyjazd w swoje dawne strony. Znacznie częściej zwiedzają wspólnie najatrakcyjniejsze miejsca regionu. Ścisłe współpracują z Serbołużyczanami, odwiedzają czeskie miasteczka. Regularnie Towarzystwo organizuje też wypady w nasze góry oraz spotkania tematyczne z prelekcjami.

Gościem XIX Konkursu Piosenki Lwowskiej i Kresowej była posłanka Zofia Czernow. - Mam szczególny stosunek do tej imprezy, bo ona miała swój początek w czasie, kiedy byłam prezydentem miasta. Co roku przychodzi na spotkania z piosenką lwowską. To tradycja warta pielęgnowania, bo dotyczy historii wielu jeleniogórskich rodzin - powiedziała dodając, że pomoże, aby przyszłoroczna jubileuszowa edycja miała odpowiedni rozmach i oprawę.

(sąd)



Stanisław Kańczukowski, prezes jeleniogórskiego oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich nagradza pięć grup wokalnych biorących udział w XIX Konkursie Piosenki Lwowskiej i Kresowej.

Zacięte i widowiskowe mecze w okręgówce

Awans czterech klubów

Dopiero ostatnia, 30. seria meczów w jeleniogórskiej klasie okręgowej, ustaliła końcową kolejność czołowych drużyn i wyłoniła mistrza rozgrywek sezonu 2015/2016. Futbolisci GKS-u Warta Bolesławiecka zrobili ogromny sportowy postęp. Grali widowiskowo, ładnie dla oka, imponowali skutecznością (107 zdobytych bramek) i twardą obroną (tylko 34 stracone gole). Wiosną „warciarze” gromili rywali 15:0, 11:2, 7:0, dwukrotnie 5:2 oraz 5:1 i 4:0. Po emocjonującej rywalizacji z Piastem Wykroty, Apisem Jędrzychowice i Nysą Zgorzelec piłkarze GKS-u wygrali okręgówkę. Aż cztery wymienione wyżej najlepsze ekipy wywalczyły awans do IV ligi dolnośląskiej. To sytuacja niespotykana w minionych sezonach.

Historyczny sukces GKS-u to w dużym stopniu zasługa 30-letniego Krzysztofa Kaliciaka, który zapowiada się na świetnego trenera. Jego zatrudnienie w sierpniu 2015 roku było strzałem w dziesiątkę. Wcześniej, jako piłkarz na pozycji napastnika, występował m.in. w Zagłębiu Lubin i Cracovii Kraków.

- Trenowałem pod okiem Oresta Lenczyka, Wojciecha Stawowego, Ireneusza Mamrota i Adama Nawalki. Od selekcjonera reprezentacji czerpię inspirację. W trenerce najważniejszy jest tzw. coaching, czyli przekaz. Jak się go nie ma, to najlepsze ćwiczenie czy trening można zepsuć. Na początku pracy w GKS-ie zdecydowałem się zaryzykować i wprowadzić kilka zmian, m. in. poszukać optymalnych pozycji dla poszczególnych piłkarzy. Dobra obrona to klucz do sukcesu, dlatego ze środka pomocy na pozycję stopera przesunąłem Marka Spychalskiego. Lewy obrońca, kapitan drużyny Remigiusz Buchowski, zaliczył 12 asyst. W jedenastu meczach GKS nie stracił gola. W ataku dobrą pracę wykonywał Jacek Kapecki. Dał dużo jakości, asystował i zdobywał bramki (razem 17). Sprawdził się pozyskany z Nysy defensywny pomocnik Adrian Krzeszowiec. Wszyscy zawodnicy GKS-u zasłużyli na pochwały i gratulacje, uwierzyli w swoje możliwości - cieszy się Krzysztof Kaliciak.

Coach mistrza okręgówki posiada trenerską licencję UEFA B, teraz uczęszcza na 10-miesięczny, z egzaminem, kurs UEFA A. Choć z przyczyn niezależnych Krzysztof Kaliciak musiał zrezygnować z profesjonalnej piłki, nadal skutecznie gra jako napastnik z numerem 9 na koszulce. Zdobył dla „warciarzy” 24 bramki i miał wiele asyst. W sezonie 2014/2015, w roli asystenta trenera Petryka, miał duży wkład w wywalczenie awansu do III ligi przez KGHM ZANAM Polkowice.

Faworyt rozgrywek, lider rundy jesiennej z aż 11-punktową przewagą nad GKS-em, Piast Wykroty, ligowy sezon zakończył na drugim miejscu. Przed zimową przerwą odszedł lider formacji obronnej, doświadczony Marcin Pacan. Pozostał Radosław Kurek i „zaciąg” lubański.

- W piątym sezonie w okręgówce jest awans. Pomimo kilku wpadek cel został osiągnięty, wszyscy są zadowoleni. Chwała chłopakom, na treningach i meczach sprzyli się. W Wykrotach oglądało nas po 150-200 kibiców. Jedenastego lipca wracamy do treningów. Trzeba powiększyć 16-osobowy skład Piasta. Tytuł piłkarzy to za mało na czwartą ligę. W sprawach finansowych i organizacyjnych czekamy na decyzje kierownictwa klubu - mówi najskuteczniejszy w zespole wicelidera, środkowy pomocnik Grzegorz Roman (24 gole). - Wchodziłem na boisko i robiłem swoje. W kilku spotkaniach szło nam ciężko, mamy na koncie pięć porażek i cztery remisy.

wiosną Maciej Machowski i Łukasz Duduń. Lubańskie Łużyce zakończyły sezon na piątym miejscu, ponieważ zgorzelczanie, z uwagi na lepszy bilans bezpośrednich konfrontacji, ukończyli rywalizację na miejscu barażowym. Kibice Łużyc mają niedosyt, bo po dobrej postawie jesienią (4. miejsce) futbolisci zaprzęśli szansę na awans.

W rundzie wiosennej, w zespole seniorskim okręgówki mogli grać zawodnicy, którzy ukończyli 15. rok życia (poprzednio dolną granicą było 16 lat). Zgłoszenie musiało być poparte pisemną zgodą rodziców lub opiekunów i pozytywną opinią ze sportowej przychodni lekarskiej. W Nysie Zgorzelec znaczące

ku 16-22 lat. Klubowym królem strzelców został Kacper Haldas (15 goli). Tylko trójka najstarszych graczy miała po 28 lat. W drugim sezonie „Orliki” zajęły wysokie, szóste miejsce. Z osiągnięcia dosyć dobrego wyniku trener Marcin Dąbrowski nie ukrywał zadowolenia. W rundzie rewanżowej zespół miał problemy kadrowe spowodowane kontuzjami, zdarzeniami losowymi, kartkami i obowiązkami zawodowymi podstawowych piłkarzy z każdej formacji. Podobne problemy dotyczące pozasportowych obowiązków, wystąpiły w wojskowym klubie ze Świątoszowa. Wyniki trzeciej drużyny jesieni byłyby z pewnością lepsze, gdyby trener Sebastian Tylutki miał do dyspozycji kom-



Mateusz Ramulewicz z „Kosmicznych” Radzimów (przy piłce) i Dariusz Dulny z dziwiszowskiego Piasta (z lewej), w odmiennych nastrojach kończyli ligowy sezon.

Rewelacyjny beniaminek z Jędrzychowic zgrupował tyle samo punktów, co Piast. Wynik Apisu nie dziwi. W drużynie trenera Gerarda Jurewicza prym wiodli doświadczeni piłkarze: Dariusz Bryjak, Paweł Siciński, Jacek Matuszewicz, król strzelców okręgówki (30 goli) Wojciech Glanc, Marcin Kiewra, Marcin Monik i Bartosz Iwanowski. Kibice Apisu nie nudzili się, średnia meczowa to pięć bramek. Od nowego sezonu barwy beniaminka IV ligi będzie reprezentował Łukasz Kusiak (ostatnio w MKS Karkonosze JG).

Czwartą lokatę zachowali zawodnicy Nysy Zgorzelec, którym zdarzało się gubić punkty, ale potrafili też seryjnie je gromadzić, aby w barażu walczyć o wyższą ligę. Nadgraniczny klub wzmocnili

postępy poczynił i na wyróżnienie zasłużył 16-letni Kacper Aftyka. W jednym z meczów jesiennych z konieczności zagrał na prawej obronie i swoją postawą tej pozycji już nie oddał do końca sezonu. W węglinieckim Orliku występowało kilku młodych i utalentowanych piłkarzy. W zwycięskim meczu z Piastem w Dziwiszowie niepełna 16-letni junior, gimnazjalista Dorian Latała, strzelił debiutanckiego gola w swoim dopiero drugim występie ligowym. Udanie prezentowali się na boisku 17-latkowie: Konrad Nowak i Rafał Nowak oraz Filip Gudyka. W nowym sezonie szansę dostanie 16-letni pomocnik Tymoteusz Miśta. W najmłodszej wiekowo drużynie okręgówki dobrze spisali się wychowankowie Orlika w wie-

pletny zespół. Tylko osiem wiosennych punktów i siódme miejsce w końcowej tabeli nie zadowolili kibiców Twardego. Na plus zasłużył duet Dariusz i Marcin Łojko, który zdobył najwięcej bramek i dał jakość drużynie.

Sprawcami największych niespodzianek byli nieobliczalni piłkarze beniaminka z Radzimowa. Bardzo dobrze zapamiętały ich ekipy z czołówki. Podopieczni trenera Arkadiusza Ziomka kilka razy udowodnili, że mają patent na zwycięstwa z faworytami okręgówki. Dobry sezon Cosmos ukończył wygraną 3:2 na trudnym terenie w Świątoszowie. - Mało kto na nas stawiał, tymczasem zakończyliśmy ligę na ósmej pozycji. Chłopaki grali dla siebie. Na wiosce uda-

ło się stworzyć fajną drużynę. Jeszcze raz szacunek dla wszystkich - powiedział bramkostrzelny napastnik (19 trafień), Paweł Romańczuk.

Kluby z Kamiennej Góry, Lwówka Śl., Pieńka i Raciborowic z trudem zbierały punkty na lokaty w środku tabeli, które pozwoliły im uniknąć degradacji. Zawiedzeni dopiero dwunastą lokatą (jesienią było dziewiąte) mogą czuć się fani z Dziwiszowa. Wzmocniony zespół Piasta grał nierówno, stąd 15 porażek, 5 remisów i tylko 10 kompletów punktów. Nie będzie połączenia Piasta z czwartoligowym klubem z Jeżowa Sudeckiego, co postulował prezes Krzysztof Gurazda. Na fuzję nie zgodzili się władze Lotnika. Dziwiszowski klub może zawiesić działalność.

Gry wiosenne nie zmieniły kolejności w dolnej części tabeli. Do A klasy spadły Włóknarz Leśna, Leśnik Osiecznica i najsłabszy beniaminek - Włóknarz Chełmsko Śl. (27 porażek). Fatalnie spisywały się ich formacje obronne. Rekordowa strata goli, kolejno 107, 118 i 162, dobitnie świadczy o słabości zawodników defensywnych. Jak po bolesnych ligowych doświadczeniach w nowych realiach poradzi sobie odmłodzony, zbudowany z wychowanków klub znad Kwisy, którego wychowankami są znakomici w regionie piłkarze, Jarosław Wichowski, Maciej Suchanecki, Mateusz Durlak, Jacek Kołodziejczyk i Krzysztof Pieśkiewicz?

- Każdy mecz był trudny, większość z nich zacięta, bo z roku na rok zespoły taktycznie grają coraz lepiej. Wyższe są indywidualne umiejętności techniczne i postawa mentalna zawodników. Wbrew obiegowym opiniom twierdzą, że piłkarski poziom okręgówki wcale się nie obniżył. Grało się coraz szybciej i piłką. Nieliczne drużyny, preferujące archaiczną „lagę”, już się nie liczyły - ocenia trener Orlika Marcin Dąbrowski.

Dopiero niedzielne (19 czerwca), emocjonujące mecze barażowe w Przemkowie i Wilkowie koło Złotoryi pozwoliły ustalić skład rozszerzonej do 32 drużyn (dwie grupy) czwartej ligi dolnośląskiej i klas okręgowych. W regionie jeleniogórskim były trzy warianty barażowych rozstrzygnięć. Po wynikach Nysy Zgorzelec ze Zjednoczonymi Żarów 2:0 i Włóknarza Mirsk z LKS Bystrzycą Górną 1:0 wiadomo, że oba zespoły wykorzystały szansę i mogą szykować formę na IV ligę w grupie jeleniogórskowałbrzyskiej. Bramki dla Nysy zdobyli po przerwie Jakub Czajkowski i Patryk Bystryk, dla Włóknarza dopiero w doliczonym czasie gry Adam Kowalski.

W sezonie 2016/2017, w jeleniogórskiej klasie okręgowej zagrają Łużyce Lubań, KS Orliki Węgliniec, Twardy Świątoszów, Cosmos Radzimów, Olimpia Kamienna Góra, Czarni Lwówek Śl., Hutnik Pieńsk, Piast Dziwiszów, GKS Raciborowice, mistrzowie trzech grup A klasy: Woskar Szklarska Poręba, Sudety Giebułtów i KS Stare Jaroszewice, wicemistrzowie: Pogoń Świerżawa, Gryf Gryfów Śl. i Sparta Zębrzydowa. Po barażowych wygranych piłkarzy ze Zgorzelca i Mirska w okręgówce wystąpi trzecia w tabeli A klasy drużyna z najwyższą średnią punktową, Stella Lubomierz.

Henryk Stobiecki

Ostrożne wietrzenie w Karkonoszach

Tomasz Kowalczyk został ponownie wybrany prezesem Klubu Sportowego Karkonosze Jelenia Góra. W zarządzie zaszło kilka zmian. Klub podjął też decyzje odnośnie trenerów grup młodzieżowych.

Z pracy w zarządzie zrezygnowali Artur Milewski, Paweł Nejman, a także Grzegorz Ciupka. Ich miejsce zajęli członkowie grupy zajmującej się dotąd promocją klubu: Konrad Ambroży, Rafał Malko i Mariusz Siuda. W zarządzie pozostał Waldemar Wiktor, ale nie jest już wiceprezesem. Funkcję tę przejął

po nim Konrad Ambroży. Drugim wiceprezesem został Marcin Młynarczyk i podobnie jak dotychczas, będzie odpowiedzialny za grupy młodzieżowe.

- Chcemy dokończyć tworzenie systemu grup młodzieżowych - powiedział Tomasz Kowalczyk o planach na najbliższą kadencję. - Dążymy do modelu, w którym pierwszy zespół będzie budowany w oparciu o naszych wychowanków. Zawodnicy z zewnątrz mają stanowić nieliczną grupę. Będą to najzdolniejsi piłkarze z okolicznych klubów, stanowiący istotne wzmocnienie. No

i spróbujemy niejako z marszu wygrać czwartą ligę. Po ostatnich rozmowach z władzami miasta jestem optymistą. Polityka w zakresie wspierania sportu idzie w dobrym kierunku.

Zarząd Karkonoszy Jelenia Góra tworzą: Tomasz Kowalczyk - prezes, Konrad Ambroży - wiceprezes, Marcin Młynarczyk - wiceprezes ds. młodzieży, Rafał Malko - sekretarz klubu, Waldemar Wiktor, Mariusz Siuda i Tadeusz Duda - członkowie zarządu.

Nie wiadomo jeszcze, ilu piłkarzy z trzecioligowego składu zostanie na

kolejny sezon. Jak sygnalizowaliśmy wcześniej, spora grupa rozważa odejście. Rozmowy trwają.

Nowy zarząd podjął już decyzje w sprawie grup młodzieżowych. Krzysztof Pietrzyk będzie nadal prowadził drużynę juniorów starszych. Objął on zespół po rundzie jesiennej sezonu 2015/2016. Drużyna zajmowała wówczas przedostatnie miejsce w tabeli ligi dolnośląskiej. Pod jego wodzą zapewniła sobie utrzymanie. - Oceniliśmy pracę trenera pozytywnie, decyzja o dalszej współpracy zapadła jednogłośnie - powiedział Tomasz Kowalczyk.

Jednocześnie klub informuje, że w najbliższą środę (22 czerwca, godz. 19) na stadionie przy ul. Złotniczej w Jeleniej

Górze odbędzie się mecz kontrolny juniorów młodszych i starszych. W nim zagrają także zawodnicy z innych klubów, zainteresowani grą w Karkonoszach. - Zapraszamy zawodników, którzy chcieliby spróbować swoich sił - mówi K. Pietrzyk.

W grupie juniorów starszych mogą grać zawodnicy urodzeni w latach 1998-1999. Po tym meczu utworzona zostanie grupa juniorów młodszych (ur. w latach 200-2001), której w poprzednim sezonie w klubie przy ul. Złotniczej nie było. Trenerem tej grupy ma być Jacek Kołodziejczyk.

Zainteresowani grą w wymienionych grupach proszeni są o kontakt z trenerem: Krzysztof Pietrzyk tel. 509 445 130.

(ROB)

Czy lew powróci na Starościńskie Skały?

- To ważna pamiątka przeszłości i element dziedzictwa kulturowego. Dlatego trzeba, aby figura śpiącego lwa ze Starościńskich Skał wróciła po latach na swoje miejsce - mówi radna gminy Janowice Wielkie, Iwona Niedźwiedzińska. Żeliwny odlew pod koniec lat siedemdziesiątych ubiegłego roku w niejasnych okolicznościach został wywieziony z Rudaw Janowickich i obecnie znajduje się w okolicy zapory w Złotnikach Lubańskich.

Żeliwna figura śpiącego lwa ze Starościńskich Skał przez 150 lat była jednym z symboli Rudaw Janowickich. Powstała w 1822 roku na polecenie brata króla Prus Fryderyka Wilhelma III, księcia Wilhelma Hohenzollerna i jego żony Marianny. Twórcą projektu posągu był jeden z najwybitniejszych górnośląskich rzeźbiarzy XIX wieku, Theodor Erdmann Kalide. Lew był jedną z atrakcji stworzonego w tym czasie przez księcia Wilhelma romantycznego parku krajobrazowego, do którego zostały włączone Starościńskie Skały. W okolicy powstały liczne ścieżki spacerowe, zaś na samych skałach stworzono punkt widokowy, na który można było się dostać po wykutych w kamieniu schodach. Miejsce to nazwano Skała Marianny (Mariannenfels) na cześć żony księcia.

Niestety, spokojny sen lwa strzegącego Rudaw Janowickich został brutalnie przerwany, gdy został on strącony z miejsca swojego posadowienia. Opinie o tym, jaka była motywacja sprawców tego czynu, są podzielone. Czy był to to tylko akt wandalizmu, świadome działanie, czy nawet przygotowanie do kradzieży, trudno dziś dociec. Według jednej z lokalnych opowieści, sprawcami zwalania lwa z miejsca jego 150-letniej drzemki mieliby być dwaj wozacy zajmujący się wywożeniem ściętych pni drzew z lasu. Ponoć założyli się o to, którego konie są silniejsze i jeden z nich aby udowodnić swoją rację, ściągnął ze skalnej półki za pomocą zaprzęgu figurę króla zwierząt. W wyniku upadku lew stracił wtedy kawałek ogona. Ten ubytek stał się od tego momentu znakiem rozpoznawczym figury, pozwalającym na jego identyfikację. Przez kolejne kilka miesięcy zwalony król zwierząt spoczywał poniżej miejsca swojego pierwotnego usytuowania, po czym któregoś dnia zniknął. Wiele wskazuje na to, że figura została podarowana przez jednego z ówczesnych notabli z Nadleśnictwa „Śnieżka” jakiejś ważnej osobie z Zakładów Energetycznych, co zdawałyby się potwierdzać dalsze losy posągu. Kilka lat później był on widziany na terenie kompleksu „Energetyki” w Jeleniej Gó-

rze przez jednego z pracowników, który wykonywał przy nim prace spawalnicze. Po jakimś czasie figura została przetransportowana do Złotnik Lubańskich, gdzie do dziś dnia zdołała przetrwać przy Zaporze Złotnickiej. Nie jest jednak wykluczone, że już wkrótce król zwierząt znajdzie się ponownie na swoim pierwotnym miejscu.

Eugeniusz i Andrzej Wysoczańscy ze Stróżnicy. - Lew jest obecny w naszych wspomnieniach z młodości, i innych mieszkańców Stróżnicy, czyli miejscowości położonej najbliżej miejsca, gdzie był usytuowany. Dlatego chcielibyśmy aby i teraz cieszył oczy turystów oraz miejscowych wędrujących po Rudawach.

- Bezspornie powinien on wrócić w konkretne ramy krajobrazowe, zgodnie z zamysłem osoby która go tam stawiała. Pierwszym krokiem, który miałby doprowadzić do powrotu lwa na Skałę Marianny, miałoby być wpisanie go do rejestru zabytków ruchomych. Procedura w tej sprawie została już wszczęta

Jarosław Zajac - reprezentujący Nadleśnictwo „Śnieżka” - nie jest jednak zainteresowany podjęciem działań prawnych mających doprowadzić do powrotu lwa.

- Według opinii naszych prawników nie jesteśmy stroną w tej sprawie, gdyż figura, o której mowa nie jest naszą własnością. Nie ma go w żadnej z naszych ewidencji. Nie dysponujemy też żadnym dokumentem, na podstawie którego moglibyśmy stwierdzić, że komukolwiek w przeszłości go przekazywaliśmy. Myślę, że właściwą drogą do ustalenia, kto ma obecnie prawa do posągu, jest postępowanie sądowe. Jeśli zostanie dowiedzione, że to my jesteśmy jego właścicielem, na pewno przyjmemy go ponownie na nasz grunt.

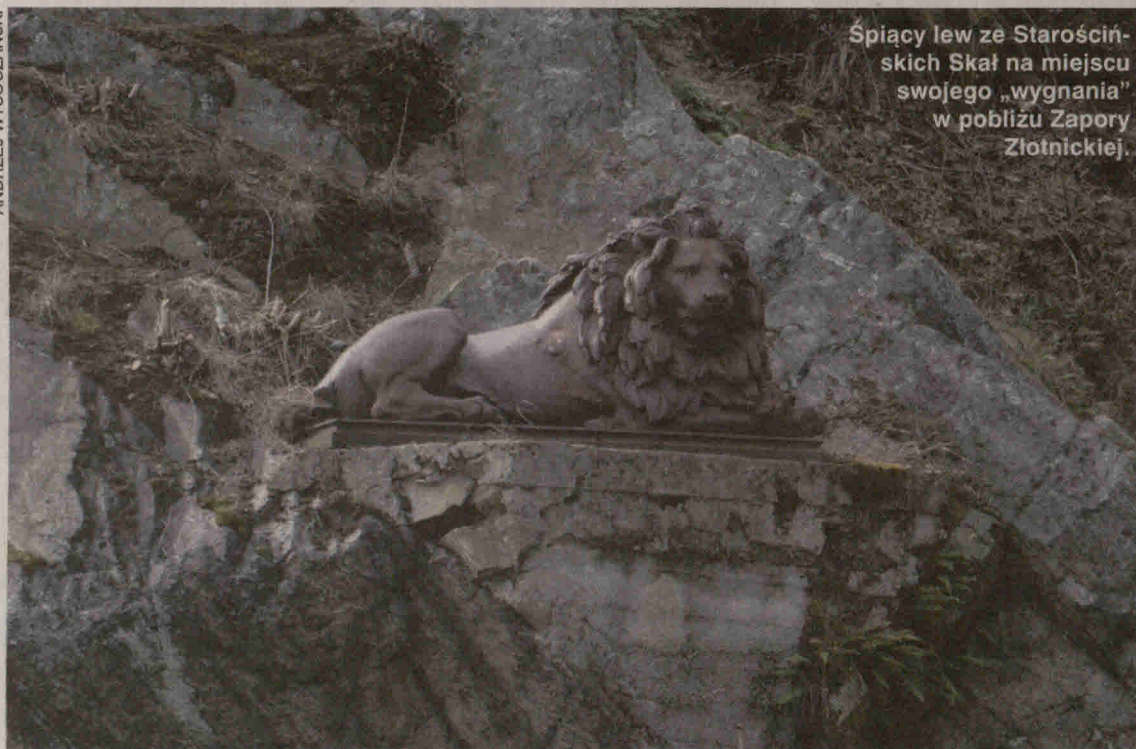
Sama idea powrotu żeliwnego króla zwierząt na Starościńskie Skały Nadleśniczemu J. Zajacowi bardzo się podoba:

- Na pewno figura bardzo uatrakcyjniłaby ten teren. Jeśli tu wróci, jesteśmy nawet gotowi pomóc w pracach przy ponownym umieszczeniu jej na Starościńskich Skałach.

A co na to władze Tauronu Ekoenergii? - Zarząd naszej firmy jest otwarty na dialog w tej sprawie - mówi Monika Meinhardt-Burzyńska, koordynator ds. informacji spółki. - Chętnie spotkamy się z autorami inicjatywy powrotu odlew lwa na jego historyczne miejsce. Liczymy na to, że wspólnie uda nam się wypracować rozwiązanie korzystne dla wszystkich zainteresowanych.

O tym, że powrót lwa w Rudawy jest jak najbardziej realny, świadczy przykład podobnej, XIX-wiecznej figury, która wieńczyła pomnik upamiętniający mieszkańców powiatu bytomskiego, poległych w wojnie francusko-pruskiej. Po rozebraniu pomnika lew stał w parku miejskim w Bytomiu, z którego zniknął na początku lat 50. Po ponad pół wieku rzeźba w 2006 roku została odnaleziona przy Ogrodzie Zoologicznym w Warszawie. Dzięki zabiegom miłośników historii i władz Bytomia lew powrócił do tego śląskiego miasta dwa lata później. Obecnie zdołał ozdobić bytomski rynek i jest jednym z symboli miasta.

Krzysztof Kędziara



Śpiący lew ze Starościńskich Skał na miejscu swojego „wygnania” w pobliżu Zapory Złotnickiej.

Inicjatorką działań mających doprowadzić do powrotu lwa w Rudawy Janowickie jest Iwona Niedźwiedzińska: - Uważam, że nasz lew jest bardzo pozytywnym elementem historii regionu - mówi. - Jednocześnie jest też bardzo charakterystyczną pamiątką historyczną, mocno związaną z czasem i miejscem, gdzie była umieszczona. Dlatego nie mogę sobie wyobrazić, by miała tu nie powrócić. - Poza niewątpliwym walorem historycznym, kwestia powrotu lwa ma dla nas też wymiar sentymentalny - mówią

I. Niedźwiedzińskiej udało się zgromadzić grono osób prywatnych i instytucji, zainteresowanych odzyskaniem zabytkowej figury. Tematem udało jej się też zarazić kierownika jeleniogórskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, Wojciecha Kapałczyńskiego. - Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego jesteśmy pewni, że posąg, który obecnie znajduje się w okolicy zapory w Złotnikach Lubańskich, jest tym, który stał na Starościńskich Skałach - mówi W. Kapałczyński.

z urzędu przez WUOZ i może potrwać od dwóch do trzech miesięcy. W dalszej kolejności miałyby być podjęte działania administracyjne. Ich celem miałyby być odzyskanie figury od spółki Tauron Ekoenergia, która czuje się jej obecnym właścicielem. oraz przekazanie jej Nadleśnictwu „Śnieżka” w Kowarach, gdyż na jego gruntach leżą Starościńskie Skały. Czy cała operacja odbędzie się szybko i bezboleśnie, czy też poprzedzi ją batalia prawnego-sądowa, zależeć będzie od postawy obu podmiotów. Nadleśniczy

Pociąg zwolni do 10 kilometrów na godzinę?

O planach ograniczenia prędkości rozkładowej na linii Jelenia Góra – Lwówek Śląski dowiedział się burmistrz Wlenia Artur Zych. - Będzie jeździł wolniej, niż poruszają się biegacze – alarmuje i zapowiada, że zrobi wszystko, by do tego nie dopuścić.



Pociągi na malowniczej trasie z Jeleniej Góry do Lwówka Śląskiego jeżdżą tylko w weekendy.

Oficjalnie na razie nic nie wiadomo. Burmistrz jednak jest przekonany, że Polskie Linie Kolejowe planują ograniczenie prędkości rozkładowej na trasie Jelenia Góra – Lwówek Śląski do 10 kilometrów na godzinę. - Wiem to z dobrego źródła, od zaufanych kolejarzy - zapewnia. - Wprowadzą to albo już teraz - w czerwcu, albo w grudniu, przy kolejnej korekcie rozkładu jazdy.

Jak mówi, byłoby to całkowitym upadkiem niezwykle malowniczej linii kolejowej do Lwówka Śląskiego. 33-kilometrową trasę pociąg pokonywałby w... 3 godziny i 30 minut!

Średnia prędkość pieszego to 6 km/h. Biegacze-amatorzy poruszają się z prędkością 12-13 km/h.

Samorządowiec uważa, że linia do Lwówka jest potrzebna z kilku powodów. - Choćby do ewakuacji ludności w przypadku na przykład powodzi - mówi. - Często zdarza się, że woda zalewa drogi, odcinając jakiś region od świata. Ludzi z zagrożonych miejsc można byłoby wywieźć pociągiem.

Szlak ma też niepodważalne walory turystyczne. Ludzie chętnie korzystają z niego przy okazji organizacji spływów kajakowych.

Trasa ta, niestety, praktycznie nie pełni już funkcji transportowej, gdyż pociągi

jeżdżą tylko w weekendy. I to z niezbyt zawrotną prędkością do 20 km/h.

Bohdan Ząbek z zespołu prasowego PKP PLK zapewnił nas, że nie ma planów obniżenia obowiązującej prędkości na tej linii. - Prace na linii zmierzają do utrzymania jej w jak najlepszym stanie. (...) Prowadzone są na bieżąco: wycinka krzewów, pojedyncza wymiana podkładów, punktowe podbijanie toru, prace na obiektach inżynierskich, mające zapobiec pogarszaniu stanu technicznego toru. Termin przeprowadzenia większej naprawy obecnie nie jest ustalony - czytamy w odpowiedzi na nasze pytania.

Burmistrz Wlenia jednak nie wierzy w te zapewnienia. - Poczekajmy tylko na odpowiedni moment - obawia się. Roześlął do okolicznych samorządów pisma z prośbą o wsparcie. Apel o ratowanie tej linii przyjęli już radni Wlenia, a także radni powiatu jeleniogórskiego.

- PKP powinna inwestować w remont tej linii, a nie wprowadzać kolejne ograniczenia - mówi samorządowiec. Pisma w obronie tej trasy rozesłał do władz kolei, Ministerstwa Infrastruktury oraz do Urzędu Marszałkowskiego. - A jeżeli pozostaną bez echa, to rozpocznę akcję protestacyjną - zapowiada.

(ROB)



KOMPAS GÓRSKI

Przewodnik turystyczny nie tylko na wakacje



Fundacja Nowin Jeleniogórskich

Nowinowy ranking schronisk górskich

Schronisko PTTK „Szwajcarka”

Dojście lub dojazd do schroniska PTTK „Szwajcarka” w Rudawach Janowickich nie stanowi problemu. Pieszko, niecałe pół godziny szlakiem żółtym z Karpnik. Oznakowane trasy prowadzą z Trzczińska, Wojanowa, Janowic Wielkich. Samochód można zostawić na leśnym parkingu na Przełęczy Karpnickiej lub... dojechać leśną drogą (obowiązuje prędkość do 15 kilometrów na godzinę!) pod samo schronisko. Oryginalny znak parkingu wskazuje, jak zaparkować samochód.

Bez hałaśliwej komercji

Położenie schroniska sugeruje jakość niemal hotelową. Ofertę dla tych mieszczuchów, którzy chcą poczuć, że są w górach, ale nie lubią żadnych trudów. Nic podobnego. Kilkunastogodzinny pobyt w schronisku utwierdził w przekonaniu, że to miejsce wybiera turysta związany ze wspinaczką. I grupy osób przygotowanych na turystyczne podstawowe

warunki. W zamian można liczyć na niehałaśliwe, nieskażone pазną komercją miejsce, z przyrodą, która niemal włączy przez próg noclegu.

Otoczenie schroniska zadbane bez przekombinowania. Z dowcipnym przymrużeniem oka (patrz - popielniczka w doniczce do kwiatów). Przy parkingu toi-toi i kosz na śmieci. Sporo koszy na śmieci przy schronisku. Ławy i stoły pod olbrzymią lipą. Jest gdzie usiąść. Nic dziwnego, że o tej porze roku sala jadalniana schroniska w głównym budynku ma wygaszone światła. W sali czysto, równo poustawiane stoły i ławy do siedzenia.

Nocleg bez rezerwacji

Niespodziewana wizyta w schronisku. Nocleg wcześniej nie był zarezerwowany. Trudno zatem się dziwić, że dostałem „wypasiony” drewniany domek z czterema żelaznymi łózkami zamiast wypatrzonego w internecie pokoju z tapczanami. Dwa krzesła i stolik. Jedno małe okienko. Za to

przez próg domku łąka wchodziła z gwiazdami. Materace podwójne, schludne, w dobrym stanie. Prześcieradła na gumce. Miękkie. Nie gnioły się pod ciężarem śpiącej osoby. Trudno jednak w takich przypadkach poznać, które łóżko zajmowałem. I czy ktoś gniołł prześcieradło przede mną. Na łóżku dwa koce. Śpiwór trzeba mieć własny. Nocleg za 25 złotych. Można przyjechać z namiotem - jest tu pole namiotowe.

Uważność na turystów

Obsługa w schronisku uważna na każdy szelest turysty od progu. Bez narzucania własnych propozycji i pogawędek, bardzo uprzejma obsługa wobec dorosłych i małoletnich klientów. Czuć, że każdy jest tu mile widziany. Niewymuszony uśmiech nie schodził z twarzy gospodarzy tego miejsca. Prośby o wrzątek czy jednorazową miseczkę spełniane były naprawdę z ochotą. Bufet oficjalnie otwarty od godziny ósmej do

dwudziestej, ale nieoficjalnie można liczyć na obsługę już od godziny siódmej rano do późnych godzin nocnych. Gospodarz jest na miejscu. I ta uważna obecność jest zauważalna. Na pytanie turysty o możliwość wypicia kawy o godzinie... piątej rano gospodarz także próbował zaradzić: „Możemy zrobić wieczorem do termosu”.

W bufecie na tablicy z menu wypisane, jakie potrawy są „domowe”, a jakie z „gotowców”. Plus za uczciwość. Żurek - testowany w każdym schronisku - tutaj z dużą ilością ziemniaków. Dość smaczny, choć zbliżony do zupy warzywnej. Za to krokiety z pieczarkami świetne. Menu domowe rozbudowane umiarkowanie: pierogi, naleśniki, dwa rodzaje kroketów, bigos. Odgrzewane natychmiast, zatem z mikrofali. Podawane w naczyniach i kubkach jednorazowych. Ceny standardowe: 10 złotych za żurek czy pierogi. Żałowałem, że nie ma domowego ciasta, o którym

krążą wśród stałych bywalców już niemal legendy, że tak domowo pyszne. Pewnie na ciasto trzeba wrócić do „Szwajcarki” w weekend.

Słabe i mocne strony

Słabym punktem okazały się sanitariaty (wspólne dla pań i panów). Nie dlatego, że jedyny prysznic z ciepłą wodą za 2 zł (przez trzy minuty można liczyć na ciepłą wodę). Prysznic i toalety w kafelkach. Standard turystyczny. Ale jedna z toalet zatkana zupełnie. W wiaderku obok umywalek zostawiona brudna woda.

Zdecydowanie powyżej standardu oferta, schroniska „okołokulturalna i okołoturystyczna”. Na miejscu można przejrzeć pisma górskie. Dostępne są informacje i ulotki dotyczące szkół wspinaczkowych i wieczorów w „Szwajcarce” z muzyką z Krainy Łagodności. Cykliczne spotkania muzyczne - „Szwajcarkowe granie” - kuszą, żeby tu wrócić.

NJ



Punktacja (skala 1-10 punktów)	
jadło	- 6 punktów
nocleg	- 4 punkty
czystość/sanitariaty	- 3 punkty
obsługa	- 8 punktów
oferta dodatkowa/atmosfera	- 9 punktów
Łączny wynik:	30 punktów



Królowa Karkonoszy czeka na biegowych zdobywców



Śnieżka dla biegaczy

Z czeskiej strony szczyt zdaje się nieco mniejszy, niż z polskiej.

Wkrótce 3XŚnieżka=1XMont Blanc, czyli zdobywanie Śnieżki jeden, dwa lub trzy razy inną trasą, z powrotem, po każdym osiągnięciu szczytu, do centrum Karpacza. Ale Śnieżkę można zdobywać nie tylko podczas zawodów... Polecamy poranki, gdy na szlakach jeszcze pusto. Królową Karkonoszy mamy wtedy tylko dla siebie.

Kiedyś ruszyliśmy z kolegami tak wcześnie, że zdążyliśmy przebiec się przez główny grzbiet Karkonoszy na czeską stronę koło Lučni boudy, zbiec pod Pec pod Śnieżką i wspiąć się Obřim dulem pod Dom Śląski. W nogach mieliśmy około trzech godzin drogi, słońce dopiero wstawało, a gdy stanęliśmy na drodze pod Śnieżką, byliśmy z nią sam na sam!

Ogromny ruch robi się później, gdy turyści zjedzą śniadanie i wjadą koleją linową na Kopę. Na szczęście zajmuje im to sporo czasu, więc we wczesnych godzinach można rozkoszować się

Śnieżką w całkowicie naturalnym otoczeniu i samotności.

Polecam naszą trasę z tego porannego spotkania z Królową Karkonoszy. Samochód zostawiliśmy na parkingu pod dolną stacją kolei na Kopę. Kiedyś parking był bardzo drogi, ale teraz - z racji inwestycji na unijne pieniądze - jest bezpłatny. Wcześniej rano wolne miejsca gwarantowane.

Zielonym szlakiem - Drogą Bronka Czecha - wchodzimy i wbiegamy na kostkę z Wangu w górę. Przez Polanę wbiegamy do lasu, odbijamy w prawo do Kotła Małego Stawu z Samotnią. Tu można na chwilę przystanąć, to przepiękne miejsce.

Dalej podejście do Strzechy Akademickiej, skąd szeroka droga pokryta kostką poprowadzi nas na główny grzbiet Karkonoszy. Tu już cały czas jest cudownie: przestrzeń nieskończona, Śnieżka coraz bliższa i większa, ale... Nie zdobywajmy jej! Zostawmy sobie tę

przyjemność na później lub inną okazję, niech przyjemność randki biegowej z Królową Karkonoszy trwa dłużej.

Dlatego najpierw płaską trasą przekroczmy granicę z Czechami i pobiegnijmy do Lučni boudy - wielkiego schroniska wśród skandynawskiego krajobrazu, z własnym browarem i wypiekami chleba, pysznym gulaszem z knedlikami i możliwością płacenia kartą (konsumujemy innym razem, nie obzerajmy się podczas biegania). Stąd czeka nas podejście bądź podbieg asfaltową drogą w stronę niezbyt urodziwego schroniska Vyrovka. Na końcu podejścia obrócmy się, bo widok na płaskowyż, ze Śnieżką, małym złotym punkcikiem (Domem Śląskim) oraz mającą po lewej Lučni boudą jest niesamowity!

Z Vyrovki zielonym szlakiem do Rychterowej boudy, dalej czerwonym i żółtym przez sielskie łąki z cudownymi domkami jak z bajki, do

drogi pod górę, mijającej boudę pod Śnieżką. Potem już nie daliśmy rady biec - marsz był długi, mozolny, ale w przepięknej scenarii Obři dula.

Śnieżki już nie zdobywaliśmy - czas gonił, a czekał nas jeszcze szalony zbieg przez kolejną wielką atrakcję na tej niesamowitej trasie: Kocioł Łomniczki z nadzwyczajnym schroniskiem bez prądu, za to z sympatyczną szefową i smacznym jedzeniem. Później jeszcze szybko zbieg na parking i poczucie, że szkoda, iż już koniec!

Ta trasa ma tylko 25 kilometrów, ale tyle się na niej widzi, że jest godna polecenia i naprawdę nie ma sensu się spieszyć... Lepiej robić przerwy i się rozglądać.

Tak czy inaczej, trasa daje w kość. Mój zegarek biegowy wyliczył sumę wzrostów wysokości na 1232 metry, a czas spędzony na wycieczce na ponad trzy i pół godziny.

Szybko i krótko

Jeśli ktoś chce zdobyć Królową Karkonoszy szybko, niech wybierze trasę dawnego Biegu na Śnieżkę (już nieorganizowanego) - czarny szlak z parkingu pod koleją na Kopę, a potem Drogę Jubileuszową - kostkę okrążającą górę, wspinając się stopniowo na szczyt. O ile czarny jest stromy i dużą jego część trzeba przejść, to gdy już znajdziemy się na Kopie, możemy biec bez przerwy aż na szczyt.

Podobnie wygląda trasa szlakiem żółtym z parkingu pod wyciągiem. Tyle, że żółty ma lepszą, równiejszą nawierzchnię niż usiany kamieniami czarny.

Dłużej i stromiej

Podejście przez Kocioł Łomniczki kosztuje sporo sił, ale te widoki... Warto! To jeden z najpiękniejszych szlaków w Karkonoszach. Po drodze cmentarzyk ofiar gór, w tle ciągle Śnieżka...

Z Wilczej Poręby - wspaniale zatopionej w lesie spokojnej dzielnicy Karpacza, na Śnieżkę prowadzi urokliwy, stromy szlak na Sowią Przełęcz. Dalej idzie się głównym grzbietem Karkonoszy. Na otwartej

przestrzeni można tu poczuć wręcz fizycznie wolność!

Trasa od Sowiej Przełęczy na Śnieżkę jest fragmentem innej, dość długiej, którą zaczyna się na Przełęczy Okraj. Na Okraj można wjechać samochodem - z Jeleniej Góry tylko około 30 kilometrów. Do wyboru jest strome podejście na Skalny Stół - odkryty, z cudownymi widokami na Karkonosze i Kotlinę Jeleniogórską, jak również dwa mniej wymagające po stronie czeskiej. Jeśli ktoś nie chce iść, ale pragnie głównie biec, znajdzie na nich to, czego szuka.

Szlakiem od zachodu

Ładna trasa, pełna kamieni i widoków, prowadzi na Śnieżkę z Przełęczy Karkonoskiej, na którą ze strony czeskiej prowadzi szosa dla samochodów, a z polskiej Przesieki i Borowic asfaltowa droga pod górę. Na Przełęczy Karkonoskiej najpierw sapiemy podczas ostrego podejścia, ale później - o ile zdzierzymy wykańczające niektórych kamienie - jest już tylko łatwiej. Humor mogłyby poprawić piękne widoki (w dole Samotnia i Kocioł Małego Stawu), ale gdy tu biegniemy, musimy być mocno skoncentrowani na tym, co pod nogami. Na kamieniach łatwo o upadek i kontuzję. To czerwony szlak graniczny, a jedną z jego atrakcji na tym odcinku jest imponująca skała Słonecznik.

Na Śnieżkę można wejść szlakiem zakosami, co dostarcza wielu obserwacji na temat polskiej obyczajowości turystycznej. Panie w butach prawie jak szpilki, panowie w klapkach, w ciuchach jak na dyskotekę, rozgadani, z pracującymi ciężko smartfonami, bez map, co przy złej pogodzie oznacza duże zagrożenie zgubieniem się i wotaniem o pomoc...

Byłoby dobrze, gdyby biegacz miał ze sobą na górskiej wycieczce papierową mapę terenu. Bardzo pomaga w orientacji. Nawet gdy leje i jest mgliście, jakoś wrócimy do naszego celu.

Tekst i zdjęcia:
Leszek Kosiorowski

Widok ze Śnieżki... Piękna nagroda!





Wabik turystyczny

JELENIA GÓRA

Tradycyjnie w pierwszy weekend lipca odbędzie się **VI Wielkie Wędrowanie z Gildią Przewodników Sudeckich**. W tym roku niemal cała trasa będzie wiodła jednym z najwspanialszych szlaków w Sudetach, szlakiem dr. Mieczysława Orłowicza. Start **1 lipca** o godzinie 18:00 z rynku w Jeleniej Górze, a zakończenie **3 lipca** w okolicach Jedliny Zdroju. Po drodze wędrowcy przejdą przez Stanisławów, Myslakowice, Skalniki, Lubawkę, Krzeszów, Sokolowsko, Rybnicę Małą do Zaczysa Trzech Gór. Wielkie Wędrowanie to impreza towarzyska, bez rywalizacji, przeznaczona dla turystów wytrawnych, preferujących spokojne tempo marszu.

Na stadionie przy ul. Lubańskiej odbędzie się **41. Karkonoska Wystawa Psów Rasowych**. Miłośnicy czworonogów będą mogli podziwiać psie piękności **26 czerwca** od godziny 10.00. Na godzinie 10.15 zaplanowano ocenę psów w ringach. O godzinie 11.00 nastąpi prezentacja wyszkolenia i sprawności psów, a o godzinie 14.30 prezentacja finalistów konkursu Młody Prezentor. Kulminacją wystawy będą konkursy finałowe oraz wręczenie pucharów i nagród, które rozpocznie się o godzinie 15.00.

BOGATYNIA

Wiele występów i koncertów na dwóch scenach, dużej na boisku przy ul. Sportowej i małej na parkingu obok sklepu Lidl przygotowali organizatorzy tegorocznych **Karbonaliów**, czyli **Dni Bogatyni**. Impreza odbędzie się w dniach **24-26 czerwca**. Karbonalia rozpoczną się **24 czerwca** o godzinie 16.30 występem **Orkiestry Dętej Kopalni Węgla Brunatnego Turów** oraz **Orkiestry Reprezentacyjnej Elekrowni Turów**. Poza nią pierwszego dnia święta Bogatyni zagrają i zaśpiewają jeszcze m.in. **Agata Jurewicz (19.30)**, **Wojtek Olejarz (20.00)** oraz gwiazda wieczoru **Mesajah & Riddim Bandits** (duża scena). O 23.00 zaplanowano pokaz sztucznych ogni na otwarciu Karbonaliów 2016, a po jego zakończeniu dyskotekę w rytmie disco. Program święta Bogatyni **25 czerwca** rozpoczną zajęcia dla dzieci (od godziny 14.00). O 17.00 wystąpi **Kapela Tyrolska**, zaś o 18.15 zaplanowano biesiadę rodzinną „Regionalne klimaty” i o 20.30 biesiadne granie „Muzyczne Smaki Europy” (na małej scenie). Na dużej scenie zagrają: bogatynijski zespół **Yamayka (19.00)**, **Elvis Presley Cover Show (20.00)**. O 21.30 zaśpiewa **Sylwia Grzeszczak**, a po jej koncercie, na zakończenie dnia dyskoteka. **26 czerwca**, od godziny 14.00, na małej scenie zaśpiewają zespoły: **Rozmaryn, Niezapominajki, Bogatynianki, Działozynianie i Jubilaci**. O 15.30 na ulicy Daszyńskiego rozpocznie się **Mistrzostwa Świata w Pchaniu Wózka z Węgłem**. Wieczorem wystąpią: duet **Azurre - Antonio i Marina** (mała scena o godzinie 20.00), **Dennis (19.30 na dużej scenie)** oraz zespół **IRA (21.30)**. Kończącym akcentem Karbonaliów będzie widowisko przy dużej scenie „**Tańczące Fontanny**” (ok. 23.00).

JANOWICE WIELKIE

25 czerwca w parku rekreacyjnym Zielona Dolina odbędzie się doroczne święto gminy Janowice Wielkie - **Janowianki 2016**. Impreza zostanie oficjalnie rozpoczęta o godzinie 13.00. Jednocześnie o tej porze wystartuje

V Bieg Janowicki, na dystansie 10 kilometrów. O godzinie 14.00 do rywalizacji przystąpią drużyny siatkarskie, a o 15.00 ruszą turnieje tenisa stołowego oraz przeciągania liny dla dorosłych. Na scenie wystąpią **dzieci z Gminnego Zespołu Szkół**. O 17.00 przewidziano występy zespołów ludowych, a o 18.20 zostaną wybrani **Perfekcyjni Pan i Pani Domu**. Od 20.00 do 1.00 potrwa zabawa taneczna pod gwiazdami.

KARPACZ

Już po raz trzeci biegacze górscy będą rywalizowali na trasie **ultramaratonu 3 X Śnieżka = 1 X Mount Blanc**. Tegoroczna edycja biegu odbędzie się **25 czerwca**. Zawody będą odbywać się na trzech różnych dystansach: 17, 33 i 57 kilometrów, wszyscy zawodnicy startują z centrum miasta, przy Hali Widowiskowo-Sportowej, ul. Konstytucji 3 Maja 48, o godz. 9:00. Meta jest w miejscu startu. Zawody skończą się o godzinie 19:30, po czym nastąpi oficjalne wręczenie nagród. Zawodnicy, którzy zdecydują się wystartować na najdłuższym dystansie trzy razy wbiegną i zbiegną ze szczytu Śnieżki.

26 czerwca, na deptaku obok Domu Wczasowego Bachus, o godzinie 10.00 wystartuje **Uphill Race Śnieżka**, czyli wyścig kolarski z metą na najwyższym szczycie Karkonoszy. Orientacyjny czas przyjazdu zwycięzcy na Śnieżkę to 10.50. Od 10.15 do 14.00 potrwać imprezy towarzyszące, zaś o 15.00 rozpocznie się ceremonia wręczenia nagród.

KOPANIEC

26 czerwca, w godzinach 11.00-17.00, w Średniowiecznej Osadzie przy agroturystyce Farma 69 odbędzie się **Jarmark Perki Iżerski**. Na imprezie staną stoiska z iżerskim rękodziełem, zdrową żywnością i „skarbnymi” ze strychów oraz składników. Można też będzie wziąć udział w rozmaitych warsztatach i porozmawiać z ciekawymi ludźmi.

LESZCZYNA

25 i 26 czerwca w Skansenie Górnico-Hutniczym odbędą się **XVII Dymarki Kaczawskie**. Impreza rozpocznie się **25 czerwca** o godzinie 13.00 symbolicznym rozpaleniem pieca hutniczego. Od 13.00 do 19.00 potrwać animacje – gry i zabawy dla dzieci. O 13.15 zaprezentują się wokaliści i muzycy ze **Złotyryjskiej Kopalni Talentów Muzycznych**. O tej samej porze wystartują zawody strzeleckie. O 14.15 wystąpi **chór górniczy z Lubina**, a o 17.00 **orkiestra górnicza z Rudnej**. O 18.00 zaplanowano występ **Teatru „Ocelot”**, pół godziny później rozpocznie się pokaz walk rycerskich. O 19.00 na scenę wyjdzie **Rota**, czyli zespół żołnierzy rezerwy, o 20.00 **Pozytywny Stan** – zespół rockowy z Lubina, a pierwszy dzień Dymarek zakończy o 21.00 biesiada górnicza. **26 czerwca** upływie pod znakiem **Festynu Integracyjnego Zakładów Pracy (14.00-22.00)**. O 14.00 rozpocznie się turniej siatkówki na „Leśnej Polanie”. O 16.00 zagra **Orkiestra Dęta Zakładów Górniczych „Lena”**, zaś o 18.00 rozpocznie się dyskoteka w Skansenie

OSIECZNICA

W dniach **25-26 czerwca** odbędą się tegoroczne **Dni Gminy Osiecznica**. **25 czerwca** o godzinie 15.00 rozpocznie się festyn na boisku sportowym. Od 16.00 do 19.00 na

scenie wystąpią: **Zespół Taneczny z GOKSIR Osiecznica**, **Kółko Teatralne „Świetliki”** oraz zespoły folklorystyczne. O 19.00 koncert zespołu **Formacja Seweryn**, zaś o 20.30 wystąpią **Wędrowni Gitarzy**. Na zakończenie dnia zabawa taneczna z zespołem **Infinita Music**. **26 czerwca** o godzinie 11.00 wystartuje **IX Skate Maraton Borów Dolnośląskich**.

PIECHOWICE

Piechowski Ośrodek Kultury zaprasza na **Kryształowy Weekend i Jarmark Tradycji Pogranicza**. Impreza rozpocznie się **1 lipca** o godzinie 16.00 na skwerze przed Hutą Julia pokazami i warsztatami sztuki cyrkowej. O 18.00 zaplanowano warsztaty szklarskie z nagrodami. O 20.30 wystąpi gwiazda wieczoru: **Halina Frąckowiak z kwartetem smyczkowym**. **2 lipca** przy ul. Mickiewicza, w godzinach 12.00-18.00, będą się odbywać warsztaty i pokazy historyczne tradycji rzemieślniczych pogranicza oraz warsztaty szklarskie. W tym czasie będzie też otwarty ogródek zabaw plastycznych dla dzieci **Baby Art** oraz wystawa konkursowa „Szklane inspiracje”. Szachisci będą rywalizowali o kryształowy puchar poseł Zofii Czernow. O 15.00 zostanie uroczystie otwarta polsko-czeska wystawa konkursowa „Lampiony”, a o 15.10 wyruszy parada mażorettek. O 15.30 w programie artystycznym wystąpią dzieci z Przedszkola nr 2, zespół **Szklarki** oraz **grupa taneczna Sun Shine**. O 17.00 rozpocznie się koncerty polskich i czeskich zespołów muzyki rozrywkowej. O 19.00 zaplanowano turniej hutników, z udziałem grupy **s-POK-oo**. O 20.00 zagra zespół **Punto Latino Band**, zaś Kryształowy Weekend zakończy o 21.30 dyskoteka.

SZKLARSKA PORĘBA

Stowarzyszenie „Puch Ostu” zaprasza na **VII Rajd Sztandyngerski**, czyli na wycieczkę z przewodnikiem Dużą Sztandyngerską Trasą Turystyczną pod hasłem „**Dotykanie Sztuk – Idąc i Stojąc**”. Wyprawa wystartuje **26 czerwca** o godzinie 13.00, spod dawnego domu J. Sztandyngera przy ul. 1 Maja 55.

26 czerwca odbędzie się druga edycja wyścigu „**Rowerem na Szrenicę**”. Kolarze ruszą na 20-kilometrową trasę ze startu honorowego przy dolnej stacji wyciągu na Szrenicę o godzinie 10.45, stąd przejazd kolumną bez ścigania przez miasto do początku Drogi pod Reglami. Tam nastąpi start ostry o godzinie 11.00. O 13.30 planowany jest wjazd ostatniego zawodnika na metę na Szrenicy.

26 czerwca, w godzinach 13.00-18.00, na placu przy Parafii św. Maksymiliana odbędzie się **Festyn Rodzinny**. W programie: wspólna zabawa przy muzyce zespołu **Sami Swoi**, dmuchańce, malowanie twarzy i bańki mydlane dla dzieci oraz inne festynowe atrakcje.

1 lipca o godzinie 9.45, ze Skweru Radiowej Trójki wyruszy pierwsza z cyklu wakacyjnych wycieczek „**Po magicznym szlaku Ducha Gór**”. Uczestnicy eskapady przejdą trasą: Skalki Karczmarz, Białe Skalki, Wysoki Kamień, Zakręt Śmierci, Sztolnie, Zbójckie Skalki. Powrót pociągłem do Szklarskiej Poręby Górnej o godz. 15.41. Wycieczka przeznaczona jest dla wytrawnych plechurów, gdyż jej przejście zajmie około sześciu godzin.

Spod dolnej stacji wyciągu na Szrenicę wystartują **2 lipca** o godzinie 8.30 uczestnicy **Ultramaratonu Karkonoskiego**. Licząca ponad 46 kilometrów trasa tego arcytrudnego biegu będzie wiodła narciostadą Puchatek, dalej poprzez Schronisko pod Łąbskim Szczytem, Śnieżne Kotły, Przełęcz Karkonoską (Odrodzenie), Śnieżkę, Przełęcz Karkonoską (Odrodzenie), Śnieżne Kotły i zakończy się w miejscu startu. **3 lipca** na dystansie 21 kilometrów będą rywalizować biegacze podczas **Półmaratonu Karkonoskiego**. Podobnie, jak w przypadku Ultramaratonu, miejscem startu (zaplanowanego na godzinę 9.30) i mety tego biegu będzie dolna stacja wyciągu na Szrenicę.

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

Wojewódzki Przegląd Orkiestr Dętych odbędzie się **2 lipca** o godzinie 11.00 na tarasie Domu Zdrojowego. W przerwie występów orkiestr wystąpi **chór Lutnia z Kłodzka**.

ZGORZELEC

Ostatnim akcentem kończących się **Dni Zgorzelca** będzie **Zgorzeleckie Święto Kwiatów**. **25 czerwca** w Miejskim Domu Kultury, w godzinach 12.00-18.00, odbędą się pokazy w kategoriach: kwiaty polne, wiązanki okolicznościowe, wianki, abstrakcje i kosze. **26 czerwca** prezentacja wystawy w godzinach 9.00-18.00. Na zakończenie zostaną wręczone nagrody za najpiękniejszą kompozycję kwiatową.

CELTYCKA NOC POD SZRENICĄ



02 Lipca 2016 r. Sobota godz. 18.00

Plenerowy koncert muzyki celtyckiej

Zagrają:

Bohemian bards - Czechy
Rhiannon - Polska
Leśne Licho - Polska

Żelazny Tygiel Waloński Szklarska Poręba



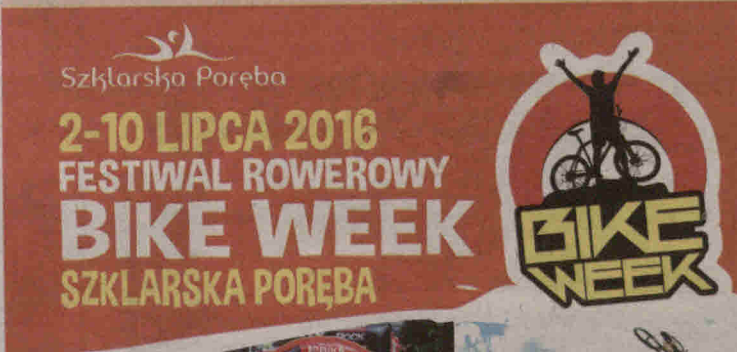
Bilety w cenie 20 zł do nabycia <http://zelaznytygiel.pl>

Rowerowe szaleństwo pod Szrenicą

W pierwszym tygodniu lipca, za sprawą **Festiwalu Bike Week**, Szklarska Poręba zamieni się w rowerowe centrum Polski. Trwająca od **2 do 10 lipca** impreza to skumulowana dawka emocji dla entuzjastów jazdy na rowerze, podczas której, oprócz widowiskowych zawodów dla profesjonalistów, zaplanowane są rodzinne wycieczki rowerowe, warsztaty techniki jazdy oraz zawody rowerowe dla najmłodszych **Junior Trophy**. Nie zabraknie również spektakularnych skoków do wody **Air Water Show**, które od lat przyciągają setki fanów.

Na początek (2-5 lipca) festiwalu jego organizatorzy zaplanowali **Bike Adventure**, czyli czterodniówkę, której trasa będzie wiodła najciekawszymi szlakami rowerowymi w Karkonoszach i Górach Iżerskich. 6 lipca (22.00) i 7 lipca (17.00) wyruszą **Wycieczki z Duchem Gór**. 8 lipca upływie pod znakiem **Złoty Rowerów Niezwykłych (18.30)**. Atrakcje przygotowane przez organizatorów Festiwalu na 9 lipca to: **Bike Maraton (11.00)**, pokazy **rowerowego triala** na Skwerze Radiowej Trójki (od 12.00) oraz zmagania **rowerzystów ekstremalnych** w skate-parku przy Szkole Podstawowej nr 1 (w godzinach 9.00-18.00). Wieczorem na scenie na Skłarenie Szrenica zagrają: **Vavamuffin (17.30)**, **L.U.C i BUKA (19.00)**. Finałowymi akcentami, kończącego się 10 lipca Bike Week'a będą: **pokazy skejtów (9.00-15.00)**, **wyścig szosowy (11.00)**, **EMTB Enduro (9.00)**, **Downhill (11.30)** oraz **Air Water Show (16.00)**.

GK



- Bike Adventure: 2-5.07
- Bike Maraton: 9.07
- Szosowy Klasyk: 10.07
- Wycieczki rowerowe z Duchem Gór: 6-7.07
- Downhill: 10.07
- Dirt Jam: 9.07
- Bike Expo: 9-10.07
- EMTB Enduro: 10.07
- Skoki do wody: 10.07
- Strafa dziecka: 9.07
- Skatepark: 9.07
- Złoty Rowerów Niezwykłych: 8.07
- KONCERTY: 9.07
- L.U.C i BUKA
- Vavamuffin

Więcej informacji na www.szklarskaporeba.pl i facebook

Święto Lnu

w Palacu Łomnica

25-26.6 godz. 11.00-18.00

- PREZENTACJE PRODUCENTÓW LNU ORAZ RZĘDZIELI
- POKAZ MODY LNIARSKIEJ NIŚCIELI, godz. 13-00 i 15-30
- MUZYKA ELEKTRONICZNA HOUSE MUSIC

Na Święto Lnu zaprasza w dniach 25-26 czerwca Folwark Łomnica. Impreza będzie poświęcona tradycji śląskiego lnu, z szeroką prezentacją polskich producentów i projektantów oraz pokazem mody (26 czerwca, godziny 13.00 i 15.30). Warsztaty i atrakcje dla każdego przy dźwiękach muzyki elektronicznej house music. Wszystko w trakcie dwóch dni od godziny 11:00 do 18:00.

Pielęgnacja róż

Kwitną od czerwca do października. Mogą oplatać pergole, zdobić wypielęgnowane trawniki, tworzyć wspaniałe, różnokolorowe rabaty. Ich piękno i obfitość kwiatów w tym oraz następnym sezonie w dużym stopniu zależą od umiejętnej pielęgnacji krzewów róż w okresie letnim.

Do letnich zabiegów pielęgnacyjnych należy zasilanie, nawadnianie, ściółkowanie, odchwaszczanie, usuwanie odrostów, a także odpowiednie ścinanie kwiatów oraz ochrona przed chorobami i szkodnikami.

Koniec czerwca jest ostatnim, ale ważnym terminem letniego zasilania. Późniejsze nawożenie powodowałoby przedłużenie jesienią okresu wzrostu i opóźnienie dojrzewania pędów, czyli twardnienie drewna, a tym samym zmniejszenie odporności krzewów na mróz. Po pierwszym masowym kwitnieniu (w czerwcu) róże potrzebują zwiększonej ilości pokarmu na wykształcenie nowego przyrostu. W tym celu można stosować gotowe mieszanki nawozowe, które mieszają się z wierzchnią warstwą gleby. Można też zastosować mieszankę - na 10 m kw. orientacyjnie po 500 g siarczanu amonu lub saletry amonowej i siarczanu potasu (sól potasowa jest mniej wskazana).

Ważne: dla kształtowania nowego przyrostu letniego róże potrzebują dużo wody. Podlewa się je, stosownie do okoliczności, raz lub dwa razy w tygodniu tak obficie, aby nasycić glebę do głębokości około 25 cm. Pamiętajmy, że nawadniać należy ziemię, nie zraszając liści. W lipcu, po ostatnim nawożeniu, podlewamy róże tylko w razie długotrwałej suszy.

Kolejnym, ważnym zabiegiem jest ściółkowanie, czyli wykładanie między krzewami 3-5-centymetrowej warstwy torfu, długo pociętej słomy czy suchej trawy. Ta ochronna warstwa nie pozwala na silne parowanie, nie dopuszcza do rozwoju chwastów, sprzyja utrzymaniu dobrej struktury gleby. Oczywiście przed ściółkowaniem trzeba usunąć chwasty i wzruszyć powierzchnię gleby. Jeśli nie stosuje się ściółkowania, róże należy systematycznie odchwaszczać, płytko, aby nie uszkodzić korzeni i nie przesuszyć głębiej ziemi.

Bardzo ważnym zabiegiem jest stałe usuwanie pojawiających się odrostów,

tak zwanych „dzików”, wyrastających z podkładki, na której okulizowana była odmiana szlachetna. Odrosty są silne, szybko rosną i są odporne na niesprzyjające warunki glebowo-klimatyczne oraz na choroby. Jeżeli ich nie usuniemy w porę, mogą zagłuszyć szlachetną część krzewu, który następnie dziczeje.

Usuwać należy również przekwitające kwiaty, aby niepotrzebnie nie wyczerpywały krzewu.

Aby róże były ozdobą ogrodu, musimy chronić je przed chorobami i szkodnikami.

Najgroźniejszą i bardzo powszechną chorobą róż jest mączniak prawdziwy, pokrywający mączastym nalotem liście, młode pędy i pąki kwiatowe. Pierwsze symptomy - biały nalot na liściach, pędach i pąkach - pojawiają się zazwyczaj już w maju. Porażone liście marszczą się i rolują, a pąki są małe i zdeformowane. Działac należy natychmiast. Występowaniu mączniaka sprzyja ciepło, wilgotność, brak przewiewu oraz nadmierne nawożenie róż azotem. Zainfekowane części rośliny wycinamy i palimy.

Dla przeciwdziałania chorobie stosuje się przez cały okres wegetacji (i jesienią, po opadnięciu liści) profilaktyczne opryski, co 10-14 dni, środkami Karathene, Euparenem, Benlate, Saprotem lub Siarkolem według przepisu na opakowaniu preparatu.

Dużym zagrożeniem dla róż jest także czarna plamistość liści, występująca zwykle późnym latem. Na dolnych liściach krzewów pojawiają się brązowe lub czarne plamki. Porażone części żółkną i opadają. Ta choroba rozwija się w chłodne i deszczowe lata. Sprzyja jej także zbyt gęste sadzenie krzewów. Profilaktyczny oprysk robimy już w czerwcu. Rośliny opryskuje się zapobiegawczo 2-3 razy, co 14 dni Cynkotoxem, Cynkomiedzianem, Beniate, Di-thane M-45, Syllitem, a po opadzie

liści - Miedzianem 50. Porażone krzewy są wrażliwe na mróz i gorzej kwitną w następnym sezonie. Takie krzewy trzeba silnie ciąć na wiosnę.

Prawdziwą zmorą (nie tylko róż) są mszyce. Żerują one na młodych pędach i liściach, powodując ich zniekształcenie, kędzierzawienie, zamieranie. Z chwilą pojawienia się pierwszych kolonii mszyc krzewy należy opryskać, stosując preparaty chemiczne (An-thio, Confidor 200 SL Owadofos BI 58 EC, Ekatin lub Pirimor 50 DP).

Co jeszcze może zagrazić naszym różom?

Szara pleśń - przejawia się na pędach, kwiatkach i liściach popielatym nalotem. Jeśli w porę nie zareagujemy, choroba może całkowicie zniszczyć krzewy. Ten rodzaj grzyba najczęściej rozwija się po przeprowadzeniu cięcia lub zerwaniu kwiatów.

Przycięte końcówki pędów lub już zaatakowane części rośliny najlepiej opryskać środkiem Teldor 500 SC.

Skoczek różany - wierzch liści róż pokrywa się drobnymi, białymi plamkami. Owady są jasnożółte lub jasnozielone i żerują pod spodem liści (oprysk preparatem Decis 2,5 EC).

Przędziorek chmielowiec - to drobny pajęczek żerujący na dolnej stronie liści, powodujący ich zasychanie i opadnięcie. Szkodnik najczęściej atakuje podczas ciepłej i bezdeszczowej pogody. Stosujemy środek Provado Plus AE.

Mączniak rzekomy - oprócz białego nalotu na liściach, pojawiają się także żółte plamy, które z czasem zmieniają kolor na czerwony lub brązowy. Charakterystyczny, mączysty nalot widoczny jest również na zewnętrznych płatkach kwiatów. Grzyb atakuje zazwyczaj jesienią, gdy występują wahania temperatur w ciągu doby. Chore pędy wycinamy i palimy. Na koniec sezonu starannie wygrabiamy liście spod krzewu, w nich bowiem zimują zarodniki grzyba. Wykonujemy oprysk



D. ANTOSIK

preparatami: Miedzian 50 WP, Bravo 500 SC, Biosept 33 SL, Mildex 711.9 WG.

Chroniąc krzewy róż, można również stosować preparaty ekologiczne. Opryski takie są skuteczne szczególnie

w początkowej fazie choroby i przy niewielkiej liczbie krzewów w ogrodzie. Do sporządzania preparatów stosuje się naturalne wyciągi i wywary z **pokrzywy** (kilogram ziela), **aksamitki** (kilogram suszu), **rumianku** (300 g suszonych kwiatów) i **tytoniu** (10-12 papierosów). Aksamitka działa na mszyce oraz **choroby grzybowe**. Pokrzywa pomaga zwalczać **mszyce, przędziorki, szarą pleśń i mączniaka**; rumianek stosuje się na **przędziorki i mszyce**; tytoń na **mszyce**.

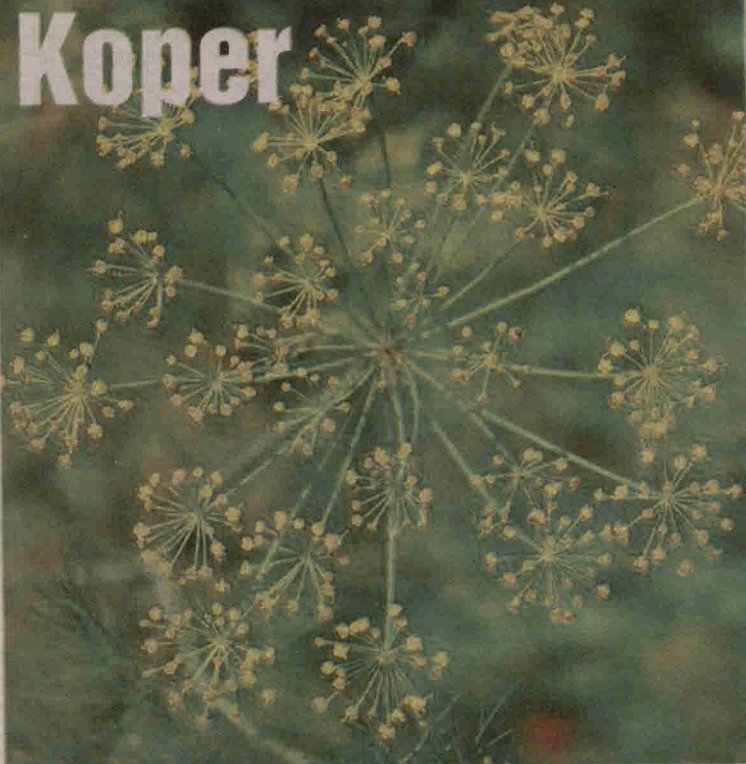
Czarną plamistość liści można zwalczać naturalnym sposobem, stosując roztwór z sody oczyszczonej. Czwierć łyżeczki sody rozpuszczamy w litrze letniej wody. Dodajemy 3-4 krople oleju, dokładnie wstrząsamy spryskiwaczem i rozpraszamy na roślinie. Taki oprysk wykonuje się co 2 tygodnie (oprócz zarodników grzyba niszczy także mszyce).

Wywar: Odpowiednią ilość suszonych roślin zalewamy wrzącą wodą, tak żeby je przykryć. Podgrzewamy na małym ogniu, ale nie gotujemy. Wywar precedzamy przez sito, żeby podczas oprysku lepiej osiadał na roślinach. Gdy wystygnie, rozcieńczamy go w 10 litrach wody i bezpośrednio przed przeprowadzeniem zabiegu dodajemy kilka kropli płynu do mycia naczyń.

Wyciąg przygotowujemy ze świeżych pokrzyw. Ziele siekamy, zalewamy zimną wodą i pozostawiamy na całą dobę. Preparat wykorzystujemy od razu. (ep)

Skarby w ogrodzie

Koper



Bez niego nie smakuje chłodnik, młoda kapusta wygląda blade, kiszzone ogórki nie mają smaku, a jego brak ziemniakach to dyshonor dla każdej gospodyni. Koperek.

Dorasta do 90-120 cm wysokości, ma proste, nagie, rozgałęzione, puste w środku łodygi. Liście kopru są pierzaste, delikatne, zielone i bardzo zdrowe. Kwitnie od lipca do września. Jest łatwy w uprawie. Najlepiej rośnie na słonecznych, osłoniętych od wiatru, umiarkowanie wilgotnych stanowiskach. Nie ma większych wymagań glebowych, ale lubi podłoże dobrze spulchnione, żyzne i przepuszczalne.

Koper ogrodowy uprawia się jako roślinę przyprawową na zbiór liści, które stosuje się jako dodatek do wielu różnych potraw (zup, dań z ziemniaków, sosów, ryb, sałatek). Jednak gotowanie bądź smażenie liści kopru powoduje zanik jego aromatu, dlatego koper dodajemy na końcu przyrządzania potrawy. Nie traci natomiast swoich właściwości po zamrożeniu.

Do przygotowania kiszzonek (m.in. z ogórków) wykorzystuje się całe rośliny kopru, łącznie z korzeniem i kwiatostanem. Uprawiając koper na

taki zbiór, pamiętajmy, by przy wcześniejszym uszczykiwaniu liści zawsze pozostawiać górną część pędu, gdzie znajduje się stożek wzrostu - jeśli go usuniemy, roślina nie wypuści pędu kwiatostanowego i zacznie zamierać.

Koper ogrodowy jest także cenioną rośliną leczniczą - surowcem są owoce zbierane po całkowitym dojrzeniu (w sierpniu). Owoce kopru działa rozkurczowo na mięśnie gładkie przewodu pokarmowego, dróg żółciowych i moczowych. Pobudza też wydzielanie soku żołądkowego i poprawia przyswajalność składników pokarmowych oraz hamuje rozwój szkodliwych drobnoustrojów w jelitach. Dodatkowo pobudza czynność gruczołów mlekowych u matek karmiących, a przenikając do mleka matki, wywołuje słabe działanie wiatropędne u niemowląt.

Regularne spożywanie koperku zmniejsza znacznie zły cholesterol, pomaga na czkawkę, bóle głowy i bóle menstruacyjne (łyżkę świeżego koperku zalewamy wrzącą wodą). Podobnie jak czosnek, koperek posiada właściwości antybakteryjne, przez co może być używany do walki z infekcjami wewnętrznymi i zewnętr-

zymi. Odkazujące i przeciwzapalne właściwości, zapobiegają zapaleniom dziąseł, infekcjom jamy ustnej i odświeżają oddech. Koper ma też właściwości, które mogą poprawić funkcjonowanie układu pokarmowego - pomagają utrzymać prawidłowy poziom kwasu żołądkowego. Również te same właściwości łagodzą dolegliwości żołądkowe, zapobiegają bieguncem i zmniejszają ilość gazu wytwarzanego w jelitach. Dodatkowo, koper zawiera błonnik, który jest korzystny dla optymalnego funkcjonowania przewodu pokarmowego. Warto mieć koper w swoim ogrodzie. (ep)

Świeży koperek zawiera:

witaminy z grupy B - tiaminę (B1), ryboflawinę (B2), niacynę (B3), kwas pantotenowy (B5), B6, kwas foliowy (B9), witaminy A, C, wapń, żelazo 6.59 mg, magnez 55.00 mg, mangan 1.264 mg, fosfor 66.00 mg, otas 738.00 mg, sód 61.00 mg, cynk 0.91 mg, miedź 0.146 mg, roteiny 3.46 g.

Życie niewesołe



(...)Zauważyłam tutaj, że młodzi ludzie raczej nie są autorami listów do Dominiki, pewnie przestali już czytać gazety, siedzą w internecie. Często nie mają planów na życie, nie poczuwają się do odpowiedzialności za rodzinę. Pewnie jest też mnóstwo dobrych przykładów, ja jednak nie znam ich w swojej rodzinie. Ostatnio jesteśmy z siostrą przerażone postępowaniem jej 30-letniej córki, która, mając dwoje małych dzieci i męża, nagle zakochała się w człowieku niecieszącym się dobrą opinią, podwójnym rozwodniku, dzieciatym i nieplacącym alimentów. Po prostu się zakochała i teraz odgraża się, że chce odejść od męża, zamieszkać z tym człowiekiem, który jest starszy od niej o 15 lat i nie wiadomo, z czego właściwie żyje. „Bo on jest mądry i opiekuńczy, lubi dzieci, wie, czego potrzebuje kobieta”. My też z siostrą wiemy, czego potrzebuje taki idiota: świeżej krwi, młodej zakochanej dziewczyny, której imponuje jego wygląd i sposób zachowania, bo jeszcze zbyt słabo go zna, żeby powiedzieć coś więcej. Moja siostra rozpacza, bo widzi, że jej zięć się zupełnie poddał, nie potrafi walczyć o żonę i dzieci, ucieka w alkohol od tych problemów. To jest porządny człowiek, kocha żonę i dzieci, pracuje, pomaga w domu. Może nie jest piękniśkiem imponującym dziewczynkom, ale to bardzo wartościowy człowiek, z porządną rodziną. Siostrzenica pracuje w galerii, ma do czynienia z wieloma osobami, zaczęła imponować jej wyłącznie ludzie pięknie ubrani, robiący zakupy za duże pieniądze. Przestała dostrzegać inne wartości, nawet na porządne studia nie chciała jej się iść, uważa, że nie są jej do niczego potrzebne. Wysłała za męża chłopca z sąsiedztwa, z którym chodziła od lat szkolnych. To dobry chłopak, skończył już studia, pracuje w zakładzie przemysłowym, solidny, bardzo kocha dzieci i żonę. I to wszystko nagle runęło, bo ona się zakochała! Jak tak można? Przecież gdy ma się rodzinę, dzieci, wyraziło się kiedyś słowa przysięgi małżeńskiej, to chyba należy strzec tego wszystkiego? Tym bardziej że przecież ta rodzina była dla niej zawsze źródłem radości i satysfakcji. Jak można się nagle zakochać w kimś, kto może obrócić w perzynę dobro całej rodziny? Jeszcze mamy nadzieję Dominiko na to, że ona się zreflektuje, że zrozumie swój błąd. Moja siostra z nią dużo rozmawia, bo siostrzenica chce teraz składać pozew o rozwód do sądu. Wydaje nam się, że ten mężczyzna ma na nią wielki wpływ, ona robi wszystko, co on jej każe. Jakies listy do niej pisze, wiersze miłosne, bardzo jej imponuje, że jest taki romantyczny. Ale on już był romantyczny wiele razy i burzył swoje szczęścia, o czym świadczą jego byłe rodziny. Miał już dwie żony i z nimi troje dzieci, podobno ścigają go za alimenty, a on się od tych obowiązków uchyla. Ma jakieś swoje biznesy, gdzieś jeździ za granicę, ale nawet moja siostrzenica nie wie dokładnie, na czym polega jego praca. Zresztą to nawet nie jest istotne. Istotne jest dobro rodziny, dzieci, ich spokój i szczęście. Dzieci przecież wszystko widzą i czują: patrzą na tatusia, który zaczął popijać i nie potrafi ukryć łez, na mamę, która nagle postanowiła od niego odejść - to jest prawdziwa tragedia. Nie wiemy, co tu robić, Dominiko. Moja siostra ręce załamuje, jest przerażona tym wszystkim, próbuje na spokojnie rozmawiać ze swoją córką, ale ona nie liczy się z nikim. Dla nie jest najważniejsze, że się zakochała, i tyle., **Teresa,**

Napiszę krótko. Twoja siostrzenica jest dorosła, sama podejmuje decyzje i dopiero po jakimś czasie przekona się, czy były słuszne. Dzieci, niestety, ucierpią, ale żeby ocenić sytuację, trzeba wiedzieć, od czego ich matka ucieka, czy to rzeczywiście kwestia nagłego uczucia, czy czegoś jeszcze. A może jednak zrozumie swój błąd, póki nie jest za późno?

Dominika (dominika@nj24.pl)



RESTAURACJA
IZERA

Składniki:
pierś z kurczaka
zielone szparagi
bułka tarta
musztarda francuska
rzodkiewka
jaja
olej rzepakowy
sól, pieprz
ocet balsamiczny biały
natka pietruszki
cukier
oliwa z oliwek
woda

REKLAMA I PROMOCJA

Chrupiące kawałki kurczaka na sałatce szparagowej z sosem musztardowym i rzodkiewką

Szybka i pyszna przekąska- poznaj smak szparagów!

Sposób przygotowania:

Na samym początku przygotuj sos musztardowy. Wrzuć do blendera musztardę, natkę pietruszki, czosnek, sól, pieprz, cukier, wlej ocet balsamiczny, wodę i zmiksuj wszystkie składniki. Na koniec dodaj oliwę z oliwek w niewielkiej ilości, dopraw i wymieszaj. Sos gotowy!

Nastaw wodę, do której dodaj sporą ilość soli i zagotuj. Wcześniej przygotowane szparagi (dokładnie umyte, twarde, zdrewniałe końcówki usuń) wrzuć do gotującej się wody na 2-3 minuty. Następnie przełóż je do zimnej wody, najlepiej z lodem. Dzięki temu szparagi zachowają smak, kolor i chrupkość. Nastaw wodę, zagotuj ją i wrzuć

jaja na 4 minuty. W rondelku rozgrzej olej na pierś z kurczaka, którą wcześniej umyj, osusz i oczyść z błonek. Pokrój w kostkę lub paski, przypraw solą i pieprzem, a następnie zapanieruj w jajku i bułce tartej. Na rozgrzaną już patelnię wrzuć mięso i smaż je na złoty kolor. Szparagi pokrój na pół i wymieszaj z sosem, wyłóż na talerz, ułóż usmażonego kurczaka oraz jajko, na koniec posyp sałatkę pokrojoną rzodkiewką.

Życzę smacznego!

Nikodem Bąk, - Szef Kuchni restauracji „Izera”

Restauracja IZERA inna niż wszystkie



**Jakuszyce 5 a
Hotel Jakuszyce Sport&Spa
www.hoteljakuszyce.pl
tel. 503 008 008**

Regionalna kuchnia, w nowoczesnym wydaniu

organizujemy

imprezy okolicznościowe
spotkania biznesowe

Pomogę, oddam za darmo

**Do oddania: Wersalka (Szkł. Poręba), spodnie męskie (184 cm); namiot 4-osobowy, stojak na ubrania, sokownik, pokrowiec na bagażnik samochodowy, siatka do gry w siatkówkę, komputer; odzież kobieca (S); szafka, mała lodówka, odzież kobieca (Świeradów Zdrój); buty dla dziewczynki (jesienne) i chłopięce zimowe (r. 35); odzież chłopięca (134-140 cm); męskie marynarki i garnitur (r.52).
Potrzeby:**

Buty męskie (r. 40 i 42); meble; łóżko piętrowe; pościel; elektryczna maszynka do gotowania; lodówka (mała); pralka

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić pod nr **75 764 63 66** w godz. 9-15.

(ep)

Gdy serce drgnie

Chociaż piękne lato, ale w sercu smutek i pustka. Może i Tobie dokuczają samotność? Jesteś wdowcem, katolikiem bez nałogów, zmotoryzowany, pragniesz ciepła i miłości drugiej osoby, zadzwoni i spotkajmy się, bo we dwoje jest różnie iść przez życie. Jestem wdową, lat 66, uczciwą, opiekuńczą, o dobrym sercu, której dokuczają samotność. Mieszkam na wsi w bloku. Lubię spacerować i działkę, warzywa z własnego ogródka. Proszę dzwonić wieczorem. Tel. 721-082-038.

Samotna

Krystyna, 35 lat, z Jeleniej Góry. Jestem gruba. Szukam pana, który właśnie lubi kobiety, które mają na czym usiąść i czym oddychać. Pana wyłącznie do 44 lat. Seks przygodny całkowicie wykluczony. Szukam Pana opiekuńczego, który chciałby się zakochać i otoczyć mnie miłością. Lubię restauracje, fajne wnętrza. Kogoś, kto tak jak ja lubi spędzać letnie wieczory w restauracji przy lampce wina. Może chciałby u mnie zamieszkać? Tylko telefony pod nr 663-605-332 po godzinie 20.

Krysia

37-latką, sympatyczną, nie chcę seksu, poznam pana na stałe, pracującego, z okolic Dolny Śląsk. Tylko telefony pod nr 609-124-013 po godzinie 18-tej.

Edyta

Mam 65 lat, 170 cm wzrostu i jestem emerytką. Szukam przyjaciela ceniącego jak ja szczerość i uczciwość, z którym

mogłabym dzielić radości i smutki. Lubię krótkie wypady za miasto i w góry, a także przyjacielskie pogawędki. Jestem praktyczna, romantyczna. Może jakiś jesienny pan odezwie się do mnie jeszcze tej wiosny. Tel. 509-012-516.

Jagoda

Pracowity, kulturalny, bez nałogów, pozna młodą, samotną i sympatyczną panią do stałego związku. Sms pod nr tel. 697-413-084. Pozdrawiam wszystkie panie.

Grzegorz

Wdowiec, lat 53. Moje zainteresowania to sport, muzyka, wycieczki, tańca. Poznam panią o takich samych zainteresowaniach. Jelenia Góra - tel. 608-783-296.

Maks

Przystojny, wysportowany 45-latek, 176 cm, 72 kg, bez nałogów, spokojny, z poczuciem humoru, niezależny finansowo. Poznam samotną panią w wieku do 42 lat która by pasowała do mnie wyglądem i charakterem. Tel. 603166897, **Samotny**, **Samotny**, zadbane 46-latek pozna kobietę o ciepłym serduszkach, która tak jak ja szuka drugiej połowy. Różnica wieku nie stanowi przeszkody. Tel. 724-636-236.

Robert

Życie jest piękne tylko wtedy, kiedy kogoś kochamy. Może szukam właśnie Ciebie. Poznam miłą, sympatyczną kobietę w wieku 34-48 lat, która zostanie moją przyjaciółką, a może kimś więcej, której mógłbym zaufać i wspólnie przeżyć uroki życia - każdej chwili. Jestem miłym, sympatycznym blondynem. Uwielbiam podróże, spacerować. Lubię słuchać muzyki oraz biegać. Nie lubię samotności.

Jeżeli zainteresował Ciebie mój anons, to proszę lub dzwonić już dziś, bo czas tak szybko ucieka, a we dwoje różnie. Tel. 514-568-438.

Andrzej

Niezależny, bez nałogów pozna i zabierze na wakacje i nie tylko szczupłą, samotną, lecz uśmiechniętą dziewczynę. Ze względu na pracę za granicą kontakt w piątek od 16, w sobotę do 20. Tel. 0049-178-295-72-13

Karol

No i nadszedł czas miłosnych uniesień, wspólnych spacerów i długich, ciepłych wieczorów. Niech czas wiosny stanie się idealną okazją do zawarcia nowych znajomości. Być może moja rubryka pomoże Ci stać się szczęśliwym, a może nawet zakochanym człowiekiem. Niech i w Twoim serduszkach zakwitnie nowe uczucie. Daj sobie szansę i napisz do mnie. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załączając w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694633332 lub email: ania@nj24.pl

Wspomnienie



o Tadeuszu Grudzińskim (1937-2016)

Głos miasta

Obruszał się, gdy go kurtuazyjnie mianowano dyrektorem. Owszem, był założycielem Zgorzeleckiej Orkiestry Mandolinistów i kierownikiem zespołu, ale tytułować się nie pozwalał. Nie bardzo umiał wytłumaczyć, jak to się działo, że orkiestra zawsze miała publikę, a sala pękała w szwach... Zawsze - to może za dużo powiedziane, bo na samym początku, ćwierć wieku temu, na koncerty przychodzili głównie rodzice muzykujących dzieci. Później, z czasem, zainteresowanie rosło. Może chodziło o to, że grano coraz trudniejszy repertuar? A może o to, że coraz ładniejszy? W 2014 roku orkiestra hucznie obchodziła 25-lecie istnienia. Było się czym chwalić, bo w ciągu tego czasu z zespołem związanych było ponad 500 młodych muzyków z Polski i Niemiec, zagrano ponad 500 koncertów w kraju i za granicą. Fenomen na skalę kraju, bo w żadnej polskiej szkole muzycznej nie ma klasy mandolinowej! Tadeusz Grudziński pracował z większością swoich podopiecznych od podstaw, osobiście ucząc pięciolinii i pierwszych nutek. Wielu odeszło w dorosłe życie, zapominając szybko o nietypowym instrumencie, ale w orkiestrze do samego końca pozostało kilkoro z pierwszego, podstawowego składu. Najśmieszniejsze, że to wcale nie miały być mandoliny! Tadeusz Grudziński, muzyk z wykształcenia i z zamiłowania, od 16. roku życia był członkiem pierwszego składu Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, kierowanego przez Stanisława Hadybę. Później, przez długie lata był dyrygentem, aranżerem i muzykiem orkiestr cyrkowych, z którymi zjeździł całą Europę. W latach 70. kierował nagrodzoną Orkiestrą Dętą Kopalni Węgla Brunatnego „Turów”. Przez wiele lat zajmował się też Zespołem Estradowym „Baretka” Łużyckiej Brygady WOP w Lubaniu oraz prowadził tzw. Orkiestrę Szalabajową. Gdy jednak

zwołał się w pewnym momencie z pracy w Warszawie, chciał założyć typowy big-band: saksofony, puzy, trąbki z sekcją rytmiczną. Niestety, nie było na to pieniędzy. Mandoliny

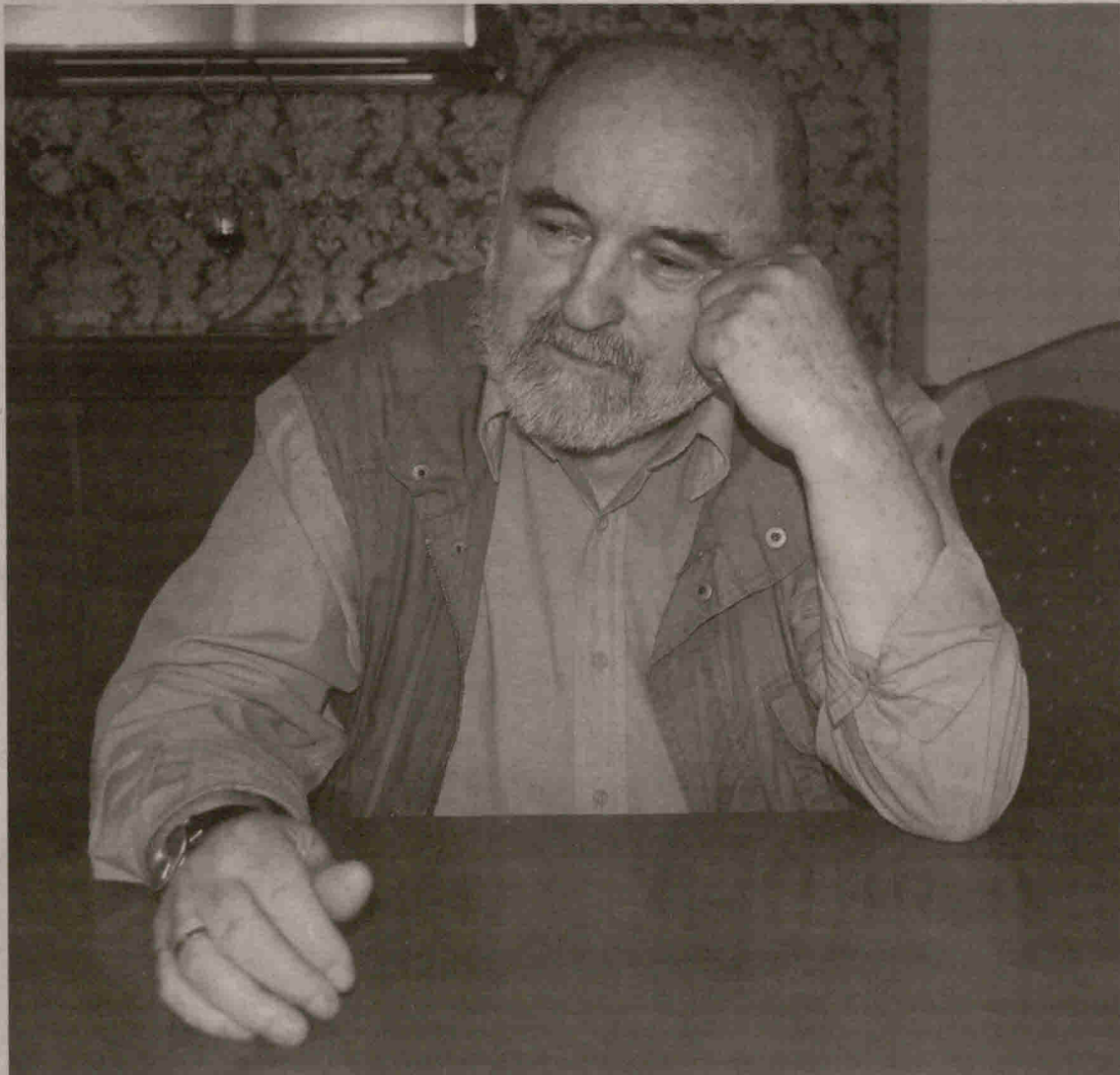
W ostatnią drogę, w piękny słoneczny dzień 27 maja 2016 r., odprowadzało go liczne grono podopiecznych, przyjaciół, współpracowników. Słowa pożegnania

dziło dobro jego uczniów. Bywał też trudnym mentorem dla swych młodych muzyków. Zawsze uważał, że granie, bycie w zespole, współtworzenie orkiestry - zobowiązuje

dził, że wystarczy 15 minut dziennie i po roku treningów już się gra. Tymczasem nie wszystkim udawało się te 15 minut wygospodarować, co niekiedy bardzo irytowało nauczyciela. Tym jednak, którzy darowali muzyce serca i czas, Tadeusz Grudziński oddawał w dwójnasób. Uczyl, zachęcał, motywował do poszerzania horyzontów. Cieszył się wszystkimi sukcesami dorosłego już życia dawnych podopiecznych. Nie przypadkiem spod jego właśnie opiekuńczych skrzydeł wyszli późniejsi lekarze, prawnicy, inżynierowie czy księża.

Radostaw Baranowski powiedział pięknie, że niewielu mieszkańców, tak jak Tadeusz Grudziński, zasłużyło sobie na miano budowniczych Zgorzelca. Orkiestra rozstawiała nadnyskie miasto na wielu estradach krajowych i zagranicznych, włącznie z głośnym koncertem bożonarodzeniowym w Brukseli, a wspaniałe aranżacje zostały uwiecznione na kilkunastu płytach. Wielu artystów, którzy raz zagrali wspólnie z mandolinistami, wracało później znowu, wciąż dziwiąc się niezwykłemu brzmieniu orkiestry, wzbogaconej też o inne instrumenty. Zgorzeleckie dzieciaki występowały z Wójcickim, Sojką, Geppert, Walewską, Sikorowskim, Korczem i Majewską, a na jubileuszowym koncercie z Malickim. Niewiarygodne, że już nigdy więcej nie poprowadził ich pan Tadeusz. Odszedł po latach choroby, z którą zmagał się, nie przerywając pracy twórczej. Odszedł, opuszczając zbolełą żonę i ledwie wchodzącą w dorosłe życie córkę. Zostawił po sobie wiele dobrych, ciepłych wspomnień i muzyczne upominki, które rozbrzmiewać będą w wielu zgorzeleckich domach przy okazji świąt i uroczystości. Trudno go będzie zastąpić. Nawet nie wiadomo, czy to w ogóle możliwe...

(mat)



były dużo tańsze, a jeszcze stosunkowo szybko można się było na nich nauczyć grać. Bo progi na gryfie mandoliny, podobnie jak w gitarze, wyznaczają miejsca dla palców, inaczej niż w skrzypcach...

wygłosił wiceburmistrz Zgorzelca, Radostaw Baranowski, który wspominał bez fałszywego lukru. Mówił m.in. o tym, że Tadeusz Grudziński bywał trudnym partnerem w rozmowach; szczególnie, gdy w grę wcho-

do czegoś więcej. A dzieciaki... cóż, przychodziły i odchodziły. Czasem zapomniały zwrócić powierzony instrument, za którym trzeba było później jeździć, szukać. Kierownik stawiał na systematyczność. Dowo-

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra, ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska (wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „HERA”

Jelenia Góra, ul. Wolności 293
tel. 75/75 582 16,
kom 601 594 123

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „WISEN”

Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9, tel. 75 75 258 97
kom. 502 34 10 50

Ordynatorowi Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej,
dr. Jarosławowi Mączyńskiemu, lekarzom,
Siostrze Oddziałowej Marioli Gaj i zespołowi cierpliwych,
uśmiechniętych pielęgniarek oraz pielęgniarzy, zwłaszcza
niezwykłej, empatycznej, profesjonalnej Annie Mielcarz,
zawsze pomocnemu i życzliwemu Panu Januszowi, także
pozostałemu personelowi – serdeczne podziękowania za
całość składu wdzięczny pacjent

Edward Łużny

Zapraszamy Czytelników
do wspominania swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 20

14 czerwca 2016 roku zmarł

Edward Mrotek

przewodnik sudecki, dobry kolega,
dobry człowiek.

Zachowajmy Go w życzliwej pamięci.

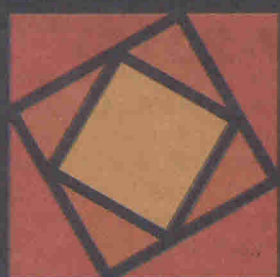
Z przykrością przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Naszej Kochanej Cioci
Barbary Pitek

z domu Dunikowskiej

Łączymy się z rodziną w smutku i żegnamy Osobę
bardzo ważną w naszym życiu, ale przede wszystkim
dobrego i wartościowego Człowieka.

Siostrzenice Urszula, Barbara, Alicja,
Jolanta i Małgorzata z Rodzinami



NOWY
RYNEK

Zapraszam

Maja Sablewska



25-26 czerwca
Piknik rodzinny

- Darmowa wata cukrowa
- Wielkie bańki mydlane
- Balonikowe zwierzątka
- Dmuchany zamek
- Malowanie buziek
- Bezpieczne wakacje – spotkanie ze Strażą Pożarną



25 czerwca
Sobota pełna mody
z Mają Sablewską

- Pokazy stylizacji
- Porady stylistyczne
- Rabaty

Do wygrania rower i bony na zakupy!

Jelenia Góra
ul. Podwale 25
www.nowy-rynek.com

H&M

RESERVED

LAVARD

Stradivarius

NEWYORKER

GATE

KUBENZ

greenpoint

BIALCON
EXPRESS YOURSELF

MOHITO

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Juszek, al. Wojska Polskiego 77a/2 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 24 084), zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc., że w dniu **02.08.2016 r. o godz. 12.00 sala nr 121** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Mickiewicza 21 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości - lokal stanowiący odrębną nieruchomość, lokal niemieszkalny - położonej w miejscowości **Jelenia Góra, przy ul. Okrzei 11/7 LU** stanowiącej własność dłużników na prawach wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej: **Bury Maciej, Bury Renata**, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr **JG1J/00073737/5**.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **124.800,00 zł**.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **93.600,00 zł**.

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **12.480,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **Millenium Bank SA 69 1160 2202 0000 0002 1543 1712**.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek (tel. 75/6455550) zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że dnia **09.08.2016 r. o godz. 15.00**, sala nr 118 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości (budynek mieszkalny o pow. 132,36m kw. plus pom. piwniczne), położonej w miejscowości: **Jelenia Góra, przy ul. Goździkowa 12**, stanowiącej własność dłużnika: **Borowski Marek**, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr **JG1J/00000388/1**.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **192.570,00 zł**.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **144.427,50 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **19.257,00 zł**, najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika: **Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944** (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem), zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika (dni przyjęć we wtorki: 10-16 i czwartki: 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OGŁOSZENIE

w sprawie ponownego (czwartego) wyłożenia do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu Przedmieścia Południowego w Jeleniej Górze



Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2016 r. poz. 778) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2, 3, 4, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 353) oraz uchwały nr 512.LVI.2014 Rady Miejskiej Jeleniej Góry z dnia 10 czerwca 2014 r.,

zawiadamiam o ponownym (czwartym) wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu Przedmieścia Południowego w Jeleniej Górze wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 29 czerwca 2016 r. do 20 lipca 2016 r.** w siedzibie Wydziału Architektury, Urbanistyki i Budownictwa Urzędu Miasta Jelenia Góra, przy ul. Ptasiej 6a (pokój nr 201) w godzinach pracy Urzędu; w dniach wolnych od pracy w siedzibie Straży Miejskiej, przy ul. Armii Krajowej 19, 58-500 Jelenia Góra; oraz na stronie internetowej **www.bip.jeleniagora.pl** w zakładce Prezydent: Obwieszczenia Prezydenta; Ogłoszenia Prezydenta.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 8 lipca 2016 r. w sali nr 12, ul. Sudecka 29, Urzędu Miasta Jelenia Góra o godzinie 10.00**.

Zgodnie z art. 18 ust.1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Zgodnie z art. 17 pkt 11 ww. ustawy, uwagi dotyczące projektu miejscowego planu mogą wносить osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej.

Zgodnie z art. 40 i 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w formie:

- pisemnej na adres: Wydział Architektury, Urbanistyki i Budownictwa Urzędu Miasta Jelenia Góra, ul. Ptasia 6A, 58-500 Jelenia Góra,
- ustnie do protokołu w Wydziale Architektury, Urbanistyki i Budownictwa Urzędu Miasta Jelenia Góra, ul. Ptasia 6A (pokój 201) w godzinach pracy Urzędu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres email: **architektura_um@jeleniagora.pl** lub **urbanistyka_@jeleniagora.pl**.

Uwagi powinny zawierać: imię, nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres, oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy. Uwagi należy składać na piśmie do Prezydenta Miasta Jeleniej Góry, w **nieprzekraczalnym terminie do dnia 3 sierpnia 2016 r.** Organem właściwym do rozpatrzenia uwag złożonych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i prognozy oddziaływania na środowisko jest Prezydent Miasta Jeleniej Góry.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry Marcin Zawila

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **11 lipca 2016 r. o godz. 14:30** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 124 odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest lokal mieszkalny nr 5 stanowiący odrębną nieruchomość o powierzchni użytkowej 47,20 m kw., składający się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z wc, przedpokojem, do lokalu przynależy piwnica, położony w budynku wielorodzinnym przy ul. Jeleniogórskiej 2a w Kostrzycy objęty księgą wieczystą nr **JG1J/00048940/7** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze. Właścicielem nieruchomości są na prawie wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej: Małgorzata Anna Kowalczyk oraz Piotr Krzysztof Kowalczyk.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **44 400,00 zł**.

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę **33 300,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **4 440,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika, a na trzy dni przed licytacją akta zostaną przekazane do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **6 lipca 2016 r. o godz. 14:15** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 124 odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest lokal mieszkalny (2 pokoje), stanowiący odrębną nieruchomość nr 77 o pow. użytkowej 38,20 m kw. wraz z przynależną piwnicą o pow. 2,90 m kw. położony w budynku wielorodzinnym w Jeleniej Górze przy ul. Wita Stwosza 20, objęty księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze nr **JG1J/00084860/6**. Właścicielem tej nieruchomości jest dłużnik: Karolina Anna Sokółowska Zieja.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **99 150,00 zł**.

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę **74 362,50 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **9 915,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP SA O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika, a na trzy dni przed licytacją akta zostaną przekazane do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

Burmistrz Miasta Kowary informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r., poz. 1774 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja 1a na okres 21 dni, został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 70/2016 z dnia 16.06.2016 r. Burmistrza Miasta Kowary w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

OGŁOSZENIE nr 5/d/G/2016

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

zaprasza do składania ofert na oddanie w dzierżawę na okres do 30.09.2018 r., gruntu zabudowany garażem murowanym o pow. 31,08 m² (Segment C, boks nr 2) stanowiącym własność Miasta wraz z gruntem niezbędnym do obsługi garażu o pow. 21,71 m² położonego przy ul. Groszowej, oznaczonego geodezyjnie jako część działki nr 411, obręb Jelenia Góra 1, AM 4:

Garaż nie jest wyposażony w media.

Oferty pisemne winny zawierać:

- w przypadku osoby fizycznej:
 - nazwisko i imię, adres zamieszkania oferenta, nr dowodu osobistego, PESEL,
 - w przypadku osoby prawnej:
 - nazwę i siedzibę oferenta, dokumenty określające jego status prawny, dane właściwego rejestru oraz charakterystykę prowadzonej działalności, oraz
 - propozycję stawki miesięcznego czynszu dzierżawnego za grunt zabudowany garażem nie niższej niż - 4,83 zł / m²,
 - propozycję rocznego czynszu dzierżawnego za grunt o pow. do 40 m², niezbędny do korzystania z garażu nie niższej niż - 103,20 zł,
 - dowód wpłaty wadium w wysokości 100,00 zł,
 - oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami niniejszego ogłoszenia i przyjmuje je bez zastrzeżeń, Do czynszu dzierżawnego doliczony będzie podatek VAT w wysokości 23 proc.
- Dzierżawca zobowiązany będzie do utrzymania garażu w należyłym stanie technicznym oraz do opłacania podatku od nieruchomości

Oferty należy składać w zaklejonych kopertach, w Centrum Obsługi Klienta - stanowisko Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 6a - sala nr 3, parter, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **15 lipca 2016 r**

Oferty należy składać w zaklejonych kopertach, w Centrum Obsługi Klienta - stanowisko Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 6a - sala nr 3, parter. Oferty będą rozpatrywane w kolejności ich składania.

Warunkiem udziału w przeglądzie ofert jest wpłata wadium w wysokości 100,00 zł, które należy wpłacić na konto Urzędu Miasta w Jeleniej Górze w Banku Millennium S.A. Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 lub w kasie tut. Urzędu.

Wadium wniesione przez oferenta, którego oferta zostanie przyjęta, zalicza się na poczet przyszłego czynszu dzierżawnego, a wadium pozostałych oferentów podlegają zwrotowi.

Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylania się oferenta, którego oferta została wybrana, od zawarcia umowy dzierżawy w terminie określonym przez Prezydenta Miasta.

Stawka czynszu dzierżawnego podlega aktualizacji, nie częściej niż raz w roku na podstawie stosownego Zarządzenia Prezydenta Miasta.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki i Nieruchomościami przy ul. Ptasiej 2/3, pokój 102, telefon nr 075- 75-46-279.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**Wójt Gminy Jeżów Sudecki**

oferuje do sprzedaży w trybie drugiego przetargu ustnego nieograniczonego następujące nieruchomości:

- działka nr 385/1 o powierzchni 5286 m kw. w Czernicy (KW nr JG1J/00080720/5) - nieruchomość gruntowa niezabudowana, działka budowlana oznaczona w m.p.z.p. symbolem 02RM (teren zainwestowania wiejskiego). Działka położona jest w granicach otuliny Parku Krajobrazowego Doliny Bobru.

Cena wywoławcza: 120 000 złotych

Wadium: 12 000 złotych

Przetarg odbędzie się dnia **20 lipca 2016 r. (środa)** o godz. **14.00** w Urzędzie Gminy Jeżów Sudecki ul. Długa 63.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Jeżów Sudecki oraz jest opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Jeżów Sudecki.

Wszelkich informacji o warunkach przetargu udzielają pracownicy Urzędu Gminy Jeżów Sudecki ul. Długa 63, pokój nr 106, tel. 757 132-254,-255,-257 wewn. 138 w poniedziałek w godz. 7.30-17.00, wtorek-czwartek w godz. 7.30-15.30 oraz w piątek w godz. 7.30-14.00.

Wójt Gminy Edward Dudek

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłasza, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra bip.jeleniagora.pl Oferty nieruchomości został podany do publicznej wiadomości w dniu 14.06.2016 roku na okres 21 dni wykaz nr GK-0.6845.37.2016 nieruchomości rolnych niezabudowanych stanowiących własność gminy Jelenia Góra oraz własność Skarbu Państwa z przeznaczeniem do dzierżawy na cele rolne dla dotychczasowych dzierżawców korzystających z tych gruntów oraz dla nowego dzierżawcy w drodze bezprzetargowej.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

informuje, o przeznaczeniu:

Obwieszczeniem Nr 261.2016.VII z dnia 07 czerwca 2016 r. do wydzierżawienia grunty stanowiące własność Miasta Jeleniej Góry.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OGŁOSZENIE W INTERNECIE

3 zł + 23% VAT

MIESZKANIA DLA MŁODYCH

**NAJLEPSZA LOKATA
KAPITAŁU,
NA TEJ INWESTYCJI
NIE MOŻNA STRACIĆ!**



ATRAKCYJNE CENY MIESZKAŃ
już od 3 472,- netto

- powierzchnia od 32 m² do 76 m²
- kawalerki i mieszkania rodzinne
- miejsca parkingowe w garażu podziemnym
- mieszkania na parterze z tarasem 25 m²
- inwestycja zlokalizowana blisko centrum
- plac zabaw
- teren ogrodzony z kontrolą dostępu

www.cieple-mieszkania.pl



665 661 256



501 181 875

Biuro sprzedaży mieszkań
ul. Piłsudskiego 1/11 lp

PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 106/2016 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości położonych w Jeleniej Górze:



- Nieruchomość gruntowa zabudowana położona przy **ulicy Cieplickiej 166**, w granicach działki nr 393 o powierzchni 0.0471 ha, obręb Sobieszów II, AM 15, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00018506/4. Nieruchomość zabudowana jest dwukondygnacyjnym budynkiem mieszkalnym z użytkowym poddaszem, częściowo podpiwniczonym, w zabudowie półwzartej.
Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy usługowej, tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej.
Cena wywoławcza: 52.500,00 zł. Wadium: 5.300,00 zł.
- Nieruchomość gruntowa zabudowana położona przy **ulicy Warszawskiej 53**, w granicach działki nr 803/2 o powierzchni 0.0889 ha, obręb Jelenia Góra 3, AM 11, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00096103/9. Nieruchomość zabudowana jest dwukondygnacyjnym, wolnostojącym budynkiem mieszkalnym z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczonym oraz budynkami gospodarczymi.
Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny istniejącej i projektowanej zabudowy usługowej, w tym handlu o powierzchni sprzedażowej 400m kw.-2000m kw., tereny istniejącej zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej niskiej intensywności, o ile ustalenia indywidualne nie stanowią inaczej.
Cena wywoławcza: 71.000,00 zł. Wadium: 7.100,00 zł.
- Nieruchomość gruntowa zabudowana położona przy **ulicy Zaułek**, w granicach działek nr 180, 181 i 185 o łącznej powierzchni 0.1274 ha, obręb Jelenia Góra 3, AM 3, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00084500/5. Nieruchomość zabudowana jest jednokondygnacyjnym budynkiem wolnostojącym o przeznaczeniu niemieszkalnym.
Przeznaczenie nieruchomości w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego: tereny, na których preferuje się zainwestowanie mieszkaniowo-gospodarcze.
Cena wywoławcza: 86.000,00 zł. Wadium: 8.600,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - **Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia 1 sierpnia 2016 roku.**

Wpłata wadium winna zawierać adres nieruchomości, której wpłata dotyczy

Przetarg odbędzie się w dniu 5 sierpnia 2016 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 106/2016 Prezydenta Miasta z dnia 14 czerwca 2016 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta bip.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893 bądź na stronie internetowej nieruchomosci.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłasza wykaz komunalnych lokali użytkowych, usytuowanych na terenie Miasta Jelenia Góra, wytypowanych do przetargu ustnego na stawkę czynszu netto



- Lokal przy ul. Jasnej 11 - pow. 85,64 m kw.**, z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej
- Lokal przy ul. Bohaterów Getta 2 - pow. 24,13 m kw.**, z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej
- Lokal przy ul. Krótkiej 21 - pow. 115,08 m kw.**, z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej
- Stoisko w lokalu użytkowym przy ul. Długiej 11 - pow. 32,16 m kw.**, z przeznaczeniem na działalność handlową lub usługową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej
- Lokal przy ul. Sudeckiej 18 - pow. 79,43 m kw.**, z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej

Umowy najmu zostaną zawarte na czas oznaczony, tj. 3 lata. **UWAGA** - lokal użytkowy przy ul. Jasnej 11 w Jeleniej Górze - **bez możliwości wykupu na własność**. Ustala się 14-sto dniowy termin od dnia przetargu, w którym winna być zawarta umowa najmu na wylicytowany lokal.

Przetarg odbędzie się 15 lipca (piątek) 2016 roku o godz. 10⁰⁰ w Urzędzie Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej 29, sala nr 12 (I piętro).

Wadium, z dopiskiem „Przetarg na najem lokalu użytkowego przy ul. ...” należy wpłacić do dnia 15 lipca 2016 roku (data dokonania wpłaty) przelewem na konto **Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze nr 67 1160 2202 0000 0001 8963 5956**.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest terminowe wniesienie wadium w pieniądzu przelewem na podany powyżej numer rachunku bankowego (decyduje data dokonania wpłaty środków na konto ZGKiM, tj. do dnia 15 lipca 2016 roku). Oferenci zainteresowani najmem lokalu zobowiązani są przed przystąpieniem do przetargu okazać się dowodem osobistym i potwierdzeniem wpłaty wadium na konkretny lokal użytkowy.

Wadium zwraca się wszystkim oferentom w terminie 7 dni roboczych od daty przetargu, z wyjątkiem oferenta, który wylicytował najwyższą stawkę czynszu na lokal. Wadium zwraca się, wraz z odsetkami wynikającymi z umowy rachunku bankowego, na którym było ono przechowywane, pomniejszone o koszty prowadzenia rachunku bankowego oraz prowizji bankowej za przelew pieniędzy na rachunek podany przez oferenta.

Wadium wniesione przez oferenta, który wylicytował najwyższą stawkę czynszu na lokal, nie podlega zwrotowi i zaliczane jest na poczet czynszu. Wadium ulega przepadkowi, gdy oferent, który wylicytował najwyższą stawkę czynszu na lokal odstąpił od podpisania umowy lub zawarcie umowy stało się niemożliwe z przyczyn leżących po stronie oferenta.

W przypadku, gdy oferent lub współnik oferenta, jak również małżonek oferenta pozostający we wspólnym gospodarstwie domowym, zalegają z opłatami lub podatkami wobec Miasta lub miejskich jednostek organizacyjnych, a do dnia podpisania umowy nie uregulowali zobowiązań, nie zostanie z oferentem zawarta umowa najmu. W takim przypadku wniesione wadium ulega przepadkowi.

Oferentom zainteresowanym najmem lokalu przysługuje prawo uzyskania informacji dotyczących lokalu, a także do dokonania wizji w lokalu przed przetargiem.

Informacje o lokalach wytypowanych do przetargu, wraz ze szczegółowymi danymi o ich stanie technicznym, można uzyskać:

- pod numerami telefonu 75-64-95-878, 879
- na stronie internetowej bip.jeleniagora.pl
- na tablicach ogłoszeń w budynku Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze - przy ul. Podgórznej 9, a także w Urzędzie Miasta - budynek przy ul. Ptasiej 2/3.

Dodatkowe informacje na temat organizowanego przetargu pod numerem telefonu 75-75-46-244.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry Marcin Zawila

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „GRYF” W GRYFOWIE ŚLĄSKIM**OGŁASZA PRZETARG**

Na wolne lokale mieszkalne w następujących miejscowościach: **Mirsk, Giebułtów, Lubomierz**

Rozstrzygnięcie przetargu odbędzie się w dniu **05.07.2016 roku o godzinie 10.00** w siedzibie Spółdzielni przy ulicy Kolejowej 64 w Gryfowie Śląskim.

Wadium w wysokości **10 proc.** wartości rynkowej lub w przypadku najmu kaucja w wysokości **6** miesięcznego czynszu mieszkaniowego.

Wadium należy wpłacić na konto Spółdzielni PKO BP o Gryfów Śląsk nr **76 1020 2124 0000 8202 0007 4138** w terminie do dnia **04.07.2016 roku** do godziny 15.00.

Lokale można oglądać od **21.06.2016 do 04.07.2016 roku**.

Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej www.smgrif.pl lub pod nr telefonu **75 7813411, 75 7813440**.

Wójt Gminy Jeżów Sudecki

oferuje do sprzedaży w trybie rokowań następujące nieruchomości gruntowe niezabudowane:

- działka nr **427/11** o powierzchni **7400 m²** w Siedlęcinie (KW nr JG1J/00083031/9) Działka budowlana niezabudowana, oznaczona w mpzp symbolem MN - teren skoncentrowanej zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej
Cena wywoławcza: 299 000 złotych Zaliczka: 30 000 złotych
- działka nr **328/14** o powierzchni **1705 m²** w Siedlęcinie (KW nr JG1J/00056803/4) Działka budowlana niezabudowana, oznaczona w mpzp symbolem RM - teren zainwestowania wiejskiego
Cena wywoławcza: 100 000,00 złotych Zaliczka: 10 000,00 złotych
- działka nr **112/6** o powierzchni **6900 m²** w Siedlęcinie (KW nr JG1J/00083031/9) Działka niezabudowana, oznaczona w mpzp symbolem RM - teren zainwestowania wiejskiego a w części R - teren użytków rolnych.
Cena wywoławcza: 100 000,00 złotych Zaliczka: 10 000,00 złotych
- działka nr **452/3** o powierzchni **600 m²** w Siedlęcinie (KW nr JG1J/00083031/9) Działka niezabudowana o przeznaczeniu budowlanym, oznaczona w mpzp symbolem: MN przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną
Cena wywoławcza: 20 000 złotych Zaliczka: 2 000 złotych
- działka nr **503/1** o powierzchni **0,17 ha** w Siedlęcinie (KW nr JG1J/00083031/9) - nieruchomość gruntowa niezabudowana, działka budowlana, w mpzp oznaczona symbolem RM (teren zainwestowania wiejskiego). Działka położona jest w granicach Parku Krajobrazowego Doliny Bobru.
Cena wywoławcza: 80 000 złotych Wadium: 8 000 złotych
- działka nr **103/2** o powierzchni **1985 m²** w Jeżowie Sudeckim (KW nr JG1J/00084200/2). Działka budowlana niezabudowana, oznaczona w mpzp symbolem MN - teren skoncentrowanej zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.
Cena wywoławcza: 150 000,00 złotych Zaliczka: 15 000,00 złotych
- działka nr **664** o powierzchni **8448 m²** w Dziwiszowie (KW nr JG1J/00030365/3) Działka budowlana niezabudowana, oznaczona w mpzp symbolem RM - teren zainwestowania wiejskiego, położona częściowo w granicach projektowanego Specjalnego Obszaru Ochrony Siedlisk Natura 2000 „Góry i Pogórze Kaczawskie”.
Cena wywoławcza: 300 000,00 złotych Zaliczka: 30 000,00 złotych
- działka nr **197** o powierzchni **2600 m²** w Dziwiszowie (KW nr JG1J/00081506/6) Działka o przeznaczeniu budowlanym, oznaczona w mpzp symbolem: RM - teren zainwestowania wiejskiego, częściowo zabudowana byłym zbiornikiem p.poż.
Cena wywoławcza: 110 000,00 złotych Zaliczka: 10 000,00 złotych
- działka nr **577/2** o powierzchni **269 m²** w Dziwiszowie (KW nr JG1J/00081506/6) - nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem byłej remizy strażackiej, działka budowlana, w mpzp oznaczona symbolem 2ORM (teren zainwestowania wiejskiego).
Cena wywoławcza: 50 000 złotych Wadium: 5 000 złotych
- działka nr **502** o powierzchni **3,64 ha** w Dziwiszowie (KW nr JG1J/00081506/6) - nieruchomość gruntowa niezabudowana, do użytkowania w kierunku rolnym i leśnym oznaczona w m.p.z.p. częściowo symbolem R (teren użytków rolnych) a częściowo symbolem planu ZL (teren lasów i projektowanych dolesień).
Cena wywoławcza: 110 000 złotych Wadium: 11 000 złotych
- działka nr **99** o powierzchni **2,44 ha** w Czernicy (KW nr JG1J/00052090/4) - nieruchomość gruntowa niezabudowana, do użytkowania w kierunku rolnym i leśnym oznaczona w m.p.z.p. częściowo symbolem R (teren użytków rolnych) a częściowo symbolem planu ZL (teren lasów i projektowanych dolesień). Na części działki zlokalizowane jest wyrobisko starej żwirowni. Działka położona jest w granicach otuliny Parku Krajobrazowego Doliny Bobru.
Cena wywoławcza: 40 000 złotych Wadium: 4 000 złotych
- działka nr **101** o powierzchni **1,12 ha** w Czernicy (KW nr JG1J/00030371/8) - nieruchomość gruntowa niezabudowana, do użytkowania w kierunku rolnym oznaczona w m.p.z.p. symbolem R (teren użytków rolnych). Na części działki zlokalizowane jest wyrobisko starej żwirowni. Działka położona jest w granicach otuliny Parku Krajobrazowego Doliny Bobru.
Cena wywoławcza: 20 000 złotych Wadium: 2 000 złotych

Rokowania odbędą się dnia **20 lipca 2016 r. (środa) o godz. 14.30** w Urzędzie Gminy Jeżów Sudecki ul. Długa 63.

Ogłoszenie o rokowaniach wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Jeżów Sudecki oraz opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Jeżów Sudecki w zakładce „Przetargi”.

Wszelkich informacji o warunkach rokowań udzielają pracownicy Urzędu Gminy Jeżów Sudecki ul. Długa 63, pokój nr 106, tel. 757 132 254, -255, -257 wew.138 w poniedziałek w godz. 7.30-17.00, wtorek-czwartek w godz. 7.30-15.30 oraz w piątek w godz. 7.30-14.00.

Wójt Gminy Edward Dudek

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMujemy DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

DO WYNAJĘCIA kawalerka; 2-pokojowe, mieszkania pracownicze, wesela limuzyna - Karpacz. Tel. 603-622-848. J452-G

CIEPLICE do wynajęcia kawalerka oraz mieszkanie 2-pokojowe. Tel. 505-789-767. J476-G

SPRZEDAM dwupokojowe Piechowice wyremontowane z balkonem, 603-925-484. J820-G

DO WYNAJĘCIA pokoje jednoosobowe z osobnym wejściem kuchnia, łazienka, pralnia. Tel. 667-621-947. J862-G

DO WYNAJĘCIA komfortowy lokal 110 m kw. w atrakcyjnym miejscu z dużym parkingiem na 8 samochodów, 609-736-480. J865-G

ODSTĄPIĘ lokal w Galerii Handlowej, 603-623-170. J923-G

KARPACZ- centrum mieszkanie 2 pokoje, 46 m kw.+ garaż sprzedam 150.000 zł. Tel. 603-111-122. J927-G

KARPACZ mieszkanie do wynajęcia na dłużej, 603-59-11-69. J932-G

TANIO sprzedam mieszkania 1,2,3-pokojowe bez pośredników blisko centrum. Kredyty, 510-124-844. J952-G

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe, łazienka, 62 m kw., garaż-Barcinek, 669-755-377. J976-G

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe, 60 m kw. po remoncie-Snycerska, 502-676-449. J979-G

SPRZEDAM lub wynajmę dwupokojowe Zabobrze, 601-898-330. J987-G

3-POKOJOWE Orle, www.rychlewski.com.pl 501-736-644.

85.000,- 46 m kw., parter, ogródek, www.rychlewski.pl 501-736-644. J995-G

2-POKOJOWE koło Uniwersytetu Ekonomicznego sprzedam, www.rychlewski.com.pl 501-736-644. J996-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka 32 m, z aneksem kuchennym, przedpokój+ łazienka. Najlepiej starsza osoba- Jelenia Góra- Czarne, 663-180-040. J1012-G

SPRZEDAM mieszkanie 36 m kw. 2-pokojowe+ garaż- Piechowice, 504-371-362. J1014-G

SPRZEDAM lub zamienię na większe mieszkanie na I Zabobrze o pow. 63 m kw. Tel. 514-161-271. J1024-G

DO WYNAJĘCIA lokal usługowy, ul. Krótka, 65 m, duże wystawy. Tel. 603-139-998. J1026-G

SPRZEDAM czteropokojowe Karpacz, 792-616-045. J1029-G

CIEPLICE (budynek 20-letni) bezzwyciszone 86 m bezpośrednio przy Parku Zdrojowym do zamieszkania, sprzedam bez pośredników, 727-419-181. J1033-G

WLEŃ 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, 47 m kw., sprzedam. Tel. 606-201-815. J882-K

www.grzywinsky.pl
tel. 505-074-854 509-156-552
ZAPRASZAMY
WSZYSTKICH KLIENTÓW
DO NOWO OTWARTEJ
FILII NR 1 naszego biura
przy ul. Wilkomirskiego 1
w Jeleniej Górze (Zabobrze III)



SPRZEDAM mieszkanie dwupokojowe, wyremontowane, malownicze położenie, opłaty 124 zł miesięcznie, 107.000,- 669-480-669. J1043-G

DO WYNAJĘCIA lokal usługowo-handlowy w centrum Zabobrze ul. Elsnera 3B (Lokal po remoncie) kom. 500-183-261. J912-K

NIERUCHOMOŚCI

ZARZĄDZANIE Wspólnotami Mieszkaniowymi „popdoM”, 663-338-443. J650-G

ZARZĄDZANIE nieruchomości, 693-957-884. J742-G

PIECHOWICE do wynajęcia hala 1000 m kw. z dużym placem 20000 m kw.+ biura 140 m kw., 604-244-503. J873-G

SPRZEDAM połowę domu 80 metrów w Świeradowie Zdroju, cena do uzgodnienia 537-755-331. J924-G

OKAZJA- sprzedam działki budowlane 55 zł/m kw. przy wjeździe do Jezowa Sudeckiego, 609-23-58-51. J928-G

PILNIE sprzedam dom w centrum Jeleniej Góry (ul. Kasprowiczka), do remontu, nowa blachodachówka, 3 kondygnacje, 276 m kw., działka 1200 m kw. 250 tys. Tel. 602180643. J930-G

DZIAŁKĘ i dom w Jagniątkowie sprzedam. Tel. 511-622-679. J945-G

SPRZEDAM działkę (1678 m kw.) zabudowaną lokalami z przeznaczeniem na działalność handlowo-usługową w centrum Jeleniej Góry, ul. Piłsudskiego 47 (naprzeciwko Filharmonii). Telefon 75/75-236-41. J951-G

MACIEJOWA- sprzedam dom+ działka 1,20 ha. Telefon 75/75-350-93. J974-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, Jelenia Góra, parter, blisko szkoła, przedszkole, 4-pokojowe, 90 m kw. ogród, taras. Tel. 693-295-435. J1020-G

SPRZEDAM działki budowlane, Jezów Sudecki przy Kiepurzy, 1600 m, media przy działce. Tel. 603-139-998. J1027-G

KUPIĘ okazynie działkę budowlaną w pełni uzbrojoną od strony Zabobrze do 1000 m kw. Tel. 606-627-775. J1034-G

SPRZEDAM działkę budowlaną Miłęcice, gmina Lubomierz powierzchnia 1.21 ha. Tel. 694494963, (32)291-70-05. J834-K

Korzystnie sprzedam
działkę budowlaną
w JELENIEJ GÓRZE
(Czarne wzdłuż
ul. Nowej) powierzchnia
10.400 m kw. (1.04 ha).
Cena 60 zł/m kw.
Tel. 694494961, (32)291-70-05.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, całe, powy-podkowe, 693-82-82-83. I2093-G

POMOC drogowa, kraj, zagranica, 506-536-136. J141-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. J969-G

CENTRUM akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. J999-G

TŁUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincen-tego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewał, obok Makro), 504-93-17-15. J775-K

SKUP aut. Płacę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl J837-K

DARMO skasuję auto, 787-009-777.

SKUP aut, 533-533-443.

KUPIĘ auto całe, uszkodzone bez przeglądu OC, 500-403-803. J918-K

GARAŻE BLASZANE
WZMOCNIONE
KOJCE DLA PSÓW
BRAMY GARAŻOWE



PRODUCENT
75/64-09-205, 509-038-426
www.robstal.pl

Polujemy
uaprawde

URZĘDOWA KASACJA
POJAZDÓW
Jezów Sudecki, Długa 17
75/713-74-12

AUTO-SZYBY
HAKI HOLOWNICZE
Polerowanie reflektorów. Wolności 26 za Biedronką
tel. (75)712-20-89; 601-95-25-99

KUPNO

KUPIĘ każde auto, całe, powy-podkowe, 693-82-82-83. I2094-G

KOLEKCJONER kupi stare przedmioty. Tel. 692-382-933. J621-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. J823-G

SKUP książek, płyt. Dojazd. Gotówka 509675586. I2163-K

KUPIĘ każde auto, 511-209-408.

AUTO skup, 794-794-104. J919-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. I2402-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. I2511-G

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271. I2543-G

BUK- brzoza kominkowe, 506-070-359. I2546-G

DREWNO rozpałkowe oflisy. Tel. 727-235-168. J622-G

KONIE ujeżdżone, 75/76-16-422. J676-G

TANIO piasek, pospółka, żwir, kruszywa bazaltowe i inne. Tel. 601-267-302. J777-G

WYSOKOKALORYCZNY czeski brykiet dębowo- bukowy, do kominków, pieców i c. o., jedna tona brykietu zastępuje 4-5 mp drewna, 509-796-168. J960-G

DREWNO opałowe, kominkowe- dowóz Jelenia Góra, okolice, 607-604-558. J970-G

SPRZEDAM imadło kowalskie długość 90cm tel. 793-135-144. J1018-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. I2167-K

ZAKŁAD
KAMIENIARSKI

Tanie nagrobki
Ceny konkurencyjne

JELENIA GÓRA - CZARNE
(duży plac wystawowy)

duża gama kolorów

kom. 508 209 654

USŁUGI

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. I2096-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300.

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. I2100-G

DOMOFONY- montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. I2128-G

DACHYSOLIDNE.PL remont i budowa dachów, kominy, orynnowanie. Wszystkie rodzaje pokryć dojazd i wycena gratis. Rabaty dla wspólnot, 506-027-079. I2130-G

PRZEPROWADZKI/ transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. I2131-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. I2223-G

JUNKERSY- piece gazowe, serwis, 604-569-785; 75/76-49-496. I2228-G

WUKO usługi kanalizacji. Tel. 500-50-50-02.

KANALIZACJA pogotowie kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02. I2331-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. I2374-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541. I2425-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher, 792-216-960. I2459-G

STUDIO Parkiet „Kornik”: cyklonowanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei, 609-736-480. I2480-G

WYLEWANIE posadzek Mixokret, mas wyrównujących, frezowanie posadzek, usuwanie subitu, pozostałości klei, lepiszczy, układanie parkietu, cyklonowanie bezpyłowe, 609-736-480. I2481-G

DOMY pod klucz. Profesjonalne usługi remontowe, 605-209-140. I2519-G

ANTENY zbiorcze R/TV/Sat sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80. I2561-G

ANTENY naziemne i satelitarne, sprzedaż, montaż, naprawa, 502-102-333. I2564-G

ALARMY, kamery, domofony, 603-117-054.

INSTALACJE, pomiary elektryczne, 603-117-054. I2566-G

ROLETY, żaluzje, moskitiery, montaż, naprawy, 604-460-139. I2583-G

PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83. J84-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. J136-G

www.nj24.pl **nowiny**

Dolfamex Sp. z o.o. w Jeleniej Górze
zaprasza do składania ofert
**na wykonanie wymiany dachu budynku
warsztatu remontowego
o wymiarach 13x23 m.**

Wykonawca przed złożeniem oferty winien przeprowadzić wizję lokalną dachu i dokonać we własnym zakresie wszystkich niezbędnych pomiarów umożliwiających poprawną wycenę oraz realizację zadania.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu **693835316**.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w sekretariacie firmy do dnia **4.07.2016 r.**

Termin realizacji: do końca września 2016 r.

AUTOLAWETA+ osoby, kraj, za- granica, 506-536-136. J142-G

TRANSPORT na lawecie, 506-536-136. J143-G

MALOWANIE, montaż, wymia- ny, 606-734-030. J228-G

JUNKERSY - serwis, 604-569-785.

GAZOWY sprzęt gastronomicz- ny, 604-569-785.

GAZOWE przeglądy, 604-569-785. J303-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430.

ŻALUZJE, „Ares”, 75/76-43-430. J471-G

KOMINY, wkłady kominowe, 608-495-534. J533-G

KOSZENIE trawników, aeracja, nawożenie, 502-393-358. J542-G

KOPARKO-ŁADOWARKA; Bru- karstwo- układanie kostki bruko- wej, granitowej, ogrodzenia- raba- ty, 665-32-30-34. J568-G

DACHY, naprawy, konserwacja, ekspresowo, tanio, 501-258-867. J577-G

REMONTY- 605-573-611.

KOMPLEKSOWO-605-573-611.

PROFESJONALNIE- 605-573-611.

GLAZURA- 605-573-611.

REGIPSY- 605-573-611. J579-G

ELEKTRYK, 664-475-323. J587-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. J624-G

UZALEŻNIENIA, współuzależ- nienie- Mirosław Lupa- pedagog- terapeuta uzależnień, profilaktyka, konsultacje w domu klienta, 604-178-079. J641-G

OSUSZANIE budynków- bezin- wazyjne- 20 lat gwarancji, 663-338-443. J649-G

BRUKARSTWO- kompleksowo. Tel. 608-658-351. J662-G

KOSZENIE terenów zielonych metodą tradycyjną/ mulczowaniem. Przcycinanie żywopłotów, 510-243-111. J673-G

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. J709-G

KOSZENIE trawy- profesjonal- nie, 511-097-022. J723-G

ELEKTRYKA, nadzory, projek- towanie, wykonawstwo, pomiary. Tel. 601-158-355. J761-G

TANIO dostarczam kruszywa na budowy. Tel. 601-267-302. J776-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg. Tel. 695-823-040. J782-G

DACHY, 601-872-363. J818-G

CZYSZCZENIE dywanów, tapi- cerki meblowej, 781-88-36-88. J829-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotki 12 lub 24 tony 56 m piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl J789-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041. J852-G

PIASEK, żwir, kamień, ziemia, transport 10-28 ton, koparko- ładowarka, 696-115-226. J860-G

TRANSPORT- bus towarowy, 600-540-190 J864-G

PRZEPROWADZKI, wywożenie gabarytów, śmieci, gruzu, cięcie podcinanie drzew, 516-022-560. J866-G

KARCHER pranie wykładzin, dywanów, 792-036-065.

SPRZĄTANIE klatek schodo- wych, 792-036-065. J893-G

SPRZĄTANIE biur, mieszkań, domów, 792-036-065.

MYCIE okien, witryn, 792-036-065. J894-G

PRANIE dywanów, 602-741-924.

MONTAŻ mebli, 602-741-924.

MALOWANIE, 602-741-924. J906-G

MINIKOPARKI. Brukarstwo, drenaż, izolacje fundamentów przy- łącza wodno- kanalizacyjne, trans- port, kruszywa, 781-134-275. J917-G

DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307. J918-G

SCHODY- od projektu po mon- taż. Producent, tel. 502-337-307. J918-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. J934-G

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. J944-G

ARCHITEKT, kierownik budo- wy, projekty budowlane, 665-960-337. J953-G

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. J954-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. J955-G

KOMPUTERY serwis i usługi in- formatyczne z dojazdem 605-233-937. J956-G

MINIKOPARKI- wynajem, przy- łącza gazowe, elektryczne, wodno- kanalizacyjne, fundamenty, ogro- dzenia, bramy, bruki, izolacje pio- nowe fundamentów. Tel. 665189955. J957-G

ŻŁOTA rączka, 729-206-231. J971-G

NAPRAWY, remonty, 729-637-639. J972-G

JELENI OGÓRSKI OŚRODEK MEDYCZYNY PRACY

Informacja i rejestracja: tel. 0..75 / 75 325 83, tel./fax 0..75 / 75 325 84

pełny zakres badań dla potrzeb:

MEDYCZYNY PRACY

KIEROWCÓW, DETEKTYWÓW

OSÓB POSŁUGUJĄCYCH SIĘ BRONIĄ PALNĄ

BADANIA UCZNIÓW DO SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH I PONADGIMNAZJALNYCH ORAZ STUDENTÓW

KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE I KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE

badania laboratoryjne

szczepienia p. grypie, p. WZW i in.

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

ul. Groszowa 1, Jelenia Góra

www.jomp.pl



JOMP

TANIO budowa domu, dachy, ogrodzenia, murki z kamienia, remon- ty, elewacje, 784-768-300. J981-G

HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. J982-G

PODNOŚNIKI koszone 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. J991-G

MALOWANIE montaż wymia- ny 606734030. J1002-G

FIRMA drogowa- wykonujemy drogi, place, wszelkie roboty ziemne i rozbiórkowe. Nawierzchnie z kostki brukowej oraz z masy asfaltowej. Kontakt biuro@sudeckie.pl J338-K

MALOWANIE mieszkań, drobne remonty, prace gospodarcze, 601-33-59-57. J588-K

MALOWANIE natryskowe dachów, hal magazynowych, elewa- cji itp. udzielamy gwarancji wy- stawiamy rachunki 600270020. J666-K

DOCIEPLENIA, elewacje- 500110126. J740-K

WYPOŻYCZALNIA wykrywaczy metali 509924523. J812-K

MALOWANIE dachów- bla- chodachówka, gonty, beton 600270020. J816-K

PIASKOWANIE- stali, kamie- nia naturalnego, cegły- malowa- nie antykorozyjne, 600270020. J818-K

PIECE kafilowe, kuchnie, piece chlebowe, grille, kominki. Zdun z uprawnieniami. Sklep firmowy ul. Karola Miarki 58 603623604. www.justakominki.pl J838-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ schody, 697-143-799. J839-K

ŚCINKA drzew trudnych alpini- stycznie i z podnośnika. Doświad- czenie, OC, faktura, 602637388. J880-K

LEKARSKIE

PSYCHIATRA lek. med. Czesła- wa Gierczak, Staszica 12. Rej. tel. 502-591-364. I2377-G

WSZYWKI przeciwalkoholo- we, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholo- we. Tel. 603-78-57-80. I2506-G

LOGOPEDA, 698-136-816. J553-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94. J633-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłod- ność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefo- ny: gabinet 75/75-312-90; domo- wy 75/75-52-126. Możliwość reje- stracji na godziny. Zniżka dla eme- rytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. J556-G

SPECJALISTA chorób kobie- cych i położnictwa, specjalista sek- suolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/ 2, 602-479-306. J646-G

CHOROBY tarczycy, Anna Rudz-Gościewska, Jelenia Góra, Żeromskiego 2 (dawny szpital). Rejestracja pon., wtorek, czwar- tek, 75/64-34-593. J652-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czer- niawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefo- niczna: 693-583-915. J708-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. J750-G

REUMATOLOG Waldemar Mar- kiewicz, leczenie chorób reuma- tycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kieprzy 51. Rejestracja te- lefoniczna 603-540-303. J903-G

KARDIOLOG- Jan Łyssa- kom- plexowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00- 16.00 75/643-16-80; 606-172-144. J912-G

PSYCHOLOGICZNY Gabinet mgr Jolanta Kałudzińska-Góra. Doświadczony psycholog, tera- peuta. Certyfikat specjalisty tera- pii uzależnień. Diagnoza i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwice, depresje, zaburzenia odżywia- nia. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159. J961-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. J992-G

ALKOHOLODTRUCIE 502361579. J1003-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasepa nerwice, depresja, zaburzenia psy- chiczne, odtrucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. J1041-G

SPECJALISTA protetyki sto- matologicznej stomatologii ogól- nej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zę- bów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rent- gen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. J994-G

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjali- sta dermatolog przyjmuje: ponie- działek- czwartek 10.00- 13.00; wto- rek- piątek 15.00- 19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. J1035-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. J1040-G

ALKOHOLODTRUCIA, 603-082-316. J557-K

BALDENT H. Niedźwiecka- Bal specjalista stomatolog. Jelenia Góra ul. Długa 7/8 m 6. Leczenie zachowawcze i protetyczne. Tel. 757647958. J597-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i lecze- nie zaburzeń słuchu u dzieci i doro- słych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567. J634-K

LARYNGOLOG- Jeleniogórski Centrum Laryngologii: USG zatok, video- endoskopia, tympanome- tria, operacyjne leczenie chrapania. Rejestracja 75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl J811-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska- Roczniak, leczenie chorób żył, za- krzepicy, miażdżycy, diagnostyka obrzęków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dol- nych USG- DOPPLER, Sprzymie- rzonych 4, rejestracja 516815337. J915-K

UWAGA PALACZE

Rzucisz palenie po jednej wizycie.

Terapie antynikotynowe, alkoholowe, alergie - wygaszanie.

Rejestracja tel. 509-156-662

JELENI OGÓRSKI, TEATRALNA 1 GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

LEKARSKIE C.D.

LEKARSKIE C.D.

KAMERALNY
z iskrą ciepła domowego
DOM SENIORA "GRZEŚ"

tel. 757619784
607445996
KARPACZ
ul. M. Skłodowskiej 9

zaprasza na pobyty z całodobową opieką
- osoby starsze i przewlekle chore,
również z chorobą Alzheimera i Parkinsona

Twój SKLEP MEDYCZNY
Leczenie alergii

zaprasza

Jelenia Góra,
ul. Ogińskiego 13
w budynku "Jubilat"

czynny codziennie
w godzinach
9.00-17.00
tel. 513-197-857

USG
NOWY APARAT
KOLOR DOPPLER

- USG jama brzuszna
- tarczycy ○ ślinianki
- piersi ○ gruczoł krokowy
- stawy biodrowe i kolanowe
- przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach szyjnych.

NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

NAJNOWOCZĘSNIEJSZA
APARATURA
JEDNORAZOWA
SKUTECZNA
KURACJA
ANTYNIKOTYNOWA

Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345

Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

Chirurgia
plastyczna,
pełny
zakres
zabiegów

specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. Marek Kaźmierczyk

- diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
- choroby odbytu /hemoroidy i inne/
- kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
- inne schorzenia chirurgiczne-żyłki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17.

Lwówek Śl. pl. Wolności 28
obok apteki w Rytku
Wtorek 16-17
kom. 602635191

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345

Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

GABINET OKULISTYCZNY
LEK. MED. OKULISTA
KRYSTYNA WIĄCEK-MIERZWA

ul. Letnia 2 (budynek "Klinika")
- przychodnia lekarzy specjalistów
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna
75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616
75/649-50-25

Estetica Dental
CENTRUM PROTETYKI DENTYSTYCZNEJ

Piękny uśmiech...? Z nami to możliwe!

- › protezy stałe i ruchome
- › protezy elastyczne
- › kłamry w kolorze zęba
- › prace na implantach
- › naprawa protez

tel. 75 75 575 99
biuro@esteticadental.eu

USG
stawów biodrowych
dziecięcych

SPECJALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW

Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74

Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

PRYWATNY GABINET
DERMATOLOGICZNY

wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjść i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)

PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu

USG-oka

- ▣ Leczenie chorób oczu
- ▣ komputerowe badanie wad wzroku
- ▣ dobór okularów ▣ pole widzenia
- ▣ pachymetria ▣ bezdotykowy
- ▣ pomiar ciśnienia śródgałkowego
- ▣ płukanie dróg łzowych.

Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)

Rejestracja telefoniczna 603-613-058

KRZYSZTOF
CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.⁰⁰
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

PRACA

PRACOWALEŚ za granicą-
zwrot podatku, 75/75-240-44;
601-55-44-10.

KINDERGELD zasiłek,
75/75-240-44; 601-55-44-10.

ZATRUDNIĘ fryzjera/kę Jelenia
Góra, Groszowa 5 Fryzjerstwo. Tel.
75/75-326-49. J962-G

ZATRUDNIĘ do pralni panią/
pana- energicznych, również stu-
dentów, 886-666-896. J977-G

ZATRUDNIĘ młodego, pojętnego
operatora maszyn pralniczych- do-
bre wynagrodzenie, 886-666-896.

ZATRUDNIĘ kierowcę, młodego,
pojętnego- wykształcenie śred-
nie, 886-666-896. J978-G

KOBIETA w średnim wieku bez
nałogów zaopiekuj się dożywno
osobą starszą z zamieszkaniem. tel.
793-135-144 J1017-G

CUKIERNIA- piekarnia „Mruga-
ła” zatrudni piekarza, pomocnika
(możliwość przyuczenia). Tel.
603-139-998. J1025-G

PENSJONAT w Karpaczu po-
szukuje pana- prace konserwator-
skie z możliwością zamieszkania.
Tel. 500-011-363.

ZATRUDNIMY panią rencistkę/
emerytkę do sprzątnięcia pokoi w
pensjonacie; do recepcji na zmia-
ny. Tel. 500-011-363. J1030-G

DOŚWIADCZONA opiekunka za-
opiekuj się dzieckiem, osobą
starszą, 504-545-522. J1037-G

ZATRUDNIĘ przedstawiciela-
kierowcę. Tel. 660-856-947.
J1044-G

SZUKASZ PRACY NA LATO?
Pracuj jako opiekun seniorów
w Niemczech lub w Anglii!

Spotkanie rekrutacyjne
Teb Edukacja
ul. Marii Konopnickiej 1
28.06 godz. 11.00

519690458
promedica24.pl

Firma FLYWOOD S.C. w Karpnikach
zajmująca się produkcją elementów gięto-klejonych, poszukuje:

pracowników produkcyjnych
oraz
operatorów obrabiarek CNC

Praca w systemie 3-zmianowym od poniedziałku do piątku.
Nie wymagamy doświadczenia !!! Po okresie próbnym oferujemy umowę
o pracę czas nieokreślony. Zatrudnimy również osoby do przyuczenia.

CV prosimy wysyłać na adres email: office@flywood.pl
Więcej informacji pod numerem tel. 757677031.

HOTEL ***
Tango
www.hoteltango.pl

Wesela
marzeń

tel. 601 834 644
kontakt@hoteltango.pl

AMBERCARE opiekunki do Nie-
miec, legalnie netto do 1500 euro,
od zaraz, wymagany j. niem. ko-
munikatywny, 535340311 lub
533848005. I1974-K

OPIEKA Niemcy 725248935.
J630-K

POŚREDNICTWO Pracy „Part-
ner” poszukuje opiekunek
osób starszych do legalnej, do-
brze płatnej pracy w Niemczech.
Informacja tel. 75/64-72-242;
www.agencja-partner.pl J840-K

ZATRUDNIĘ stomatologa na pół
lub cały etat. Gabinety w Gryfowie
Śląskim, Olszynie (powiat lubań-
ski). Usługi w ramach kontraktu
NFZ oraz prywatnie. Atrakcyjne wy-
nagrodzenie. Tel. 605222100.
J841-K

ZATRUDNIMY do sprzątnięcia
marketów w Jeleniej Górze, ul.
Legnicka lub Jana Pawła II. Kon-
takt pon.- pt. w godz. 8- 15, tel.
601156466. J916-K

Firma
Ładziński
Zakłady
Metalowe

Zatrudni:

Ślusarzy/
spawaczy
konstrukcji
metalowych

Wymagania:
uprawnienia, znajomość
rysunku technicznego, doświadczenie

Mile widziana grupa niepełnosprawności

Cv+list motywacyjny
prosimy przesyłać na adres:
kadry@ladzinski.pl
Tel. 75 64-35-418

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły- niemiec-
ki, 501-099-367. I2089-G

OSK „Plus”, Kiepurys 27B/1, kursy
kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499;
www.plus.prawojazdy.com.pl
J546-G

ANGIELSKI, 698-136-816.
LOGOPEDA, 698-136-816.
J554-G

TŁUMACZ przysięgły języka
niemieckiego, 75/642-44-21,
501-648-318. J593-G

ANGIELSKI 516125237. J884-G

TERAPIA logopedyczna-
661939843. J911-G

ANGIELSKI, 503-819-327.
J958-G

MATEMATYKA- poprawki- do-
jeżdżam, 728-217-498. J983-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia-
tanio. Tel. 606-62-82-49. J993-G

TECHNIK dentystyczny, szko-
ła, weekendy- 68/4521661.
J884-K

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra,
600-983-771. J811-G

DUET- Lubań, 604-361-418.
I2166-K

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735.
I2127-G

MUZYK orkiestra i trębacz,
609-299-524. J985-G

TOWARZYSKIE

ŁUKASZ dla kobiet,
792-705-885. J347-G

MŁODA zadbana 20-latką dys-
kretnie przyjmie w domu; namiętna
Czarnula 724-418-532. J922-G

MŁODA namiętna Magda zapra-
sza na full serwis, 888-177-906.

ZAPROSZE, przyjadę,
602-861-000.

SZYBKIE numerki w centrum,
501-830-202.

PRZYJMĘ panie, 533-526-406.
J973-G

WYJAZDY 24 h, 530-023-206.
J988-G

VANESSA nowy numer,
796-691-135.

DOJRZAŁA od 9.00,
885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSONNA trzydziestolatka,
796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętnie 100-
/ godz., 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza,
781-363-127. J1032-G

MARTYNA, 570-656-782.
BLONDYNKA od 8.00,
570-623-196. J1038-G

SARA 45-latką zaprasza na
miłą zabawę, 691-943-975.

PRZYJMĘ do współpracy
dziewczynę, 665-254-483.

ZGRABNA Iza 25-latką zapra-
sza na miłą zabawę, 609-625-629.
J1039-G

AGATA Bolesławiec 39 lat za-
prasza, 723272926. I2165-K

TURYSTYCZNE

BERLIN przewozy. Tel.
75/64-920-90; 603-425-425. J632-G

PRZEWOZY osobowe „Dario”
Niemcy- Austria, 75/78-12-746;
604-672-112; www.przewozydario.pl
J726-G

ELJAN-TRANS przewozy krajo-
we- międzynarodowe, luksusowe
autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe,
602-660-819; www.eljan-trans.pl
J810-G

LOTNISKA- przewozy,
602-120-624. J948-G

DAR-POL przewozy osobowe
całe Niemcy, 75/75-18-255,
607-222-369.

BERLIN- Hamburg-
Bremen okolice, 607-222-369,
75/75-18-255.

DAR-POL przewozy na lotniska,
607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Fre-
iburg okolice, 607-222-369;
75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Je-
zioro Bodeńskie i okolice,
75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe
Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Si-
gen, Koblenz, Frankfurt (okolice)),
super ceny, 607-222-369;
75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe
do Niemiec z adresu na adres bez
przeładki, 75/75-18-255;
607-222-369. J989-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do
Niemiec- wakacyjna promocja
35 euro za osobę. Tel.
74/818-74-64; 665-359-696;
www.przewozypegaz.pl J990-G

PRZEWOZY osobowe „Dario”
Niemcy- Austria, 75/78-12-746;
604-672-112; www.przewozydario.pl
J1042-G

REWAL 50 m morze, wczasy,
502-550-864, www.tedi.pl J369-K

KOSMETYCZNE

AVON- konsultantka,
692-494-164. J312-G

MANICURE, pedicure- dojazd,
795-356-780. J1028-G

BIZNES

BIURO Rachunkowe,
75/64-38-224; 606-940-585. J67-G
USŁUGI prawne, 693-957-884.
J743-G

J&V Biuro Rachunkowe- szeroki
zakres usług. Oferujemy przystępne
ceny. Serdecznie zapraszamy od pn.-
pt. w godz. 9.00- 16.00, ul. Wazów
5, Jelenia Góra- Cieplice (koło pocz-
ty). Tel. 75/64-67-789. J791-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy
wtorek w Jeleniej Górze po wcześ-
szej rejestracji telefonicznej 602-46-78-
12, ul. Teatralna 1 pok. 311. J959-G
POŻYCZKA gotówkowa, tel.
791-570-578.

KOWARY pożyczka w domu
klienta, tel., 784-051-304.

POŻYCZKA w domu klienta, tel.
503-196-773.

JELENIA Góra pożyczki, tel.
784-051-302.

POŻYCZKI Świerzawa, okolice,
tel. 503-197-814.

POTRZEBUJESZ gotówki- za-
dzwon, 784-051-299.

MIRSK pożyczka- gotówka,
664-026-845. J1013-G

PRAWNIK porady, sporządzanie
pism, windykacja, 606-245-298.
J1016-G

HOTELE, pensjonaty, wynajmy
kwater- prowadzenie księgowości.
Tel. 502-640-880. J1036-G

POŻYCZKI pod zastaw samo-
chodów, nieruchomości, motocy-
kli, skuterów. Gotówka w 20 mi-
nut. Wrocław, ul. Powstańców Ślą-
skich 114, tel: 531-746-850.
J339-K

POŻYCZKI pozabankowe- sze-
roka oferta. Tel. 75/619-7-619;
609-088-754. J885-K

DOM KREDYTOWY INVEST
Zawsze 0 zł za pośrednictwo.
Negocjujemy najniższe raty.
Kredyty:
hipoteczne w programie MDM
konsolidacyjne do 200 tys.
Firmowe bez ZUS i US
Bez BIK, czyszczenie BIK.

ul. 1 Maja 65
JELENIA GÓRA
tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-070

POŻYCZKI
POZABANKOWE
*bez BIK i KR D
*raty miesięczne
*nawet dla osób z zajęciem komorniczym
Tel. 500 086 705

leasing • pożyczki
pojazdy • sprzęt medyczny
maszyny • urządzenia
tel. 795 005 835 • biuro@millennium-kredyty.pl
MILLENNIUM

SPRZEDAŻ

PROFILE
70-92 mm

OKNA
PCV
DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
ROLETY
OKNA DACHOWE
PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajezdni MPK)
Telefon: (75) 7649-361;
(75) 7678-844
jarexokna@gmail.com

RATY
www.jarexokna.pl

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.

Transport GRATIS!
Okucia WINK-HAUS
Okna i okna dachowe,
drzwi, rolety, parapety
Jelenia Góra - Łomnica
Kolejowa 18a; 607-575-610
tel./fax (75) 714 14 70

PROGRES
OKNA
DRZWI FARBY
Tikkurila
Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.igora.pl

RAMY
do OBRAZÓW
• Ramy do obrazów, lusterek, grafik itp.
• 250 wzorów listew
• ART. dla ARTYSTÓW MALARZY
i KREATYWNEGO HOBBY
• Farby, pędzle, akcesoria
Szklarstwo
"Pod Koroną" Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 242a,
tel. (75) 75-503-25, od pon. do piątku 9-17; w sob. nieczynne

SPRZEDAŻ

OKNA
DRUTEX
OKNA, DRZWI, FASADY
z PCV, aluminium i drewna
NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,8
DRZWI
KMT
STAL
■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE
RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

Teraz taniej nawet do 30 %**
Drzwi Roku 3950 zł
Brama Roku 2690 zł
ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
Hörmann - Fan Jelenia Góra
e-mail: biuro@fan.igora.pl Autoryzowany Partner Hörmann Polska

Stolbud
Koronea
okna & drzwi
DREWNO • ALUMINIUM • PVC
TYLKO U NASI NAJWIĘKSZY WYBÓR DRZWI
DOSTĘPNYCH OD ZARAZI ZAPRASZAMY!
Nowe kolekcje drzwi!
- PROMOCJE
- MONTAŻ
- TRANSPORT
- RATY
- GWARANCJA JAKOŚCI
Drzwi z ościeżnicami
regulowanymi
w 14 dni!
*szczegóły u sprzedawcy
NOWOŚĆ: Energooszczędne i ciepłe okna Veka
Jelenia Góra | Ul. B.Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05
Ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04, 75 764 96 23

INFORMACJA
Burmistrz Miasta i Gminy Wleń
informuje o wywieszeniu na tablicy
ogłoszeń tutaj. Urzędu wykazu nieruchomości
przeznaczonych do sprzedaży:
Zarządzenie Nr 0050.50.2016 z dnia 17.06.2016 r.
nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę:
Zarządzenie Nr 0050.51.2016 z dnia 17.06.2016 r.

Burmistrz Miasta Kowary
informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia
1997r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity
Dz. U. z 2015r. poz. 1774 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego
w Kowarach przy ul. 1 Maja nr 1a na okres 21 dni został
wywieszony wykaz nieruchomości stanowiący załącznik nr 1
do Zarządzenia Nr 71/2016 z dnia 17.06.2016r. Burmistrza Miasta
Kowary przeznaczonych do sprzedaży.

PREZYDENT
MIASTA
JELENIEJ GÓRY
informuje,
o przeznaczeniu:
Obwieszczeniem nr 262.2016.
VII z dnia 13 czerwca 2016 roku
do sprzedaży w drodze przetar-
gu nieograniczonego:
1) nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy ulicy Michała Drzymały 3;
2) nieruchomości gruntowych zabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy ulicy Jana Matejki 5 i ulicy Kruszwickiej.
Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.
URZĄD MIASTA JELENIEJ GÓRY

Weź 2 X WIĘCEJ KORZYŚCI i płać mniej
Nowe oferty kredytowe
Skuteczne oddłużenia
Mistrzowskie konsolidacje
Na dowolny cel
ZADZWOŃ I ZAPYTAJ O NOWE MOŻLIWOŚCI:
Jelenia Góra: ul. Sudecka 18, tel. 75 617 10 55, 75 617 10 56
czynne: pn. - pt. w godz. 9:00-17:00

HELIOS

NOCNE MARATONY
FILMOWE

**MARATON
HORRORÓW**

POCZUJ OBECNOŚĆ

24/06
23:00

OBEKNOSC
OBEKNOSC 2
ZANIM SIĘ OBUDZI
ANNABELLE

MAXXX hit za hitem

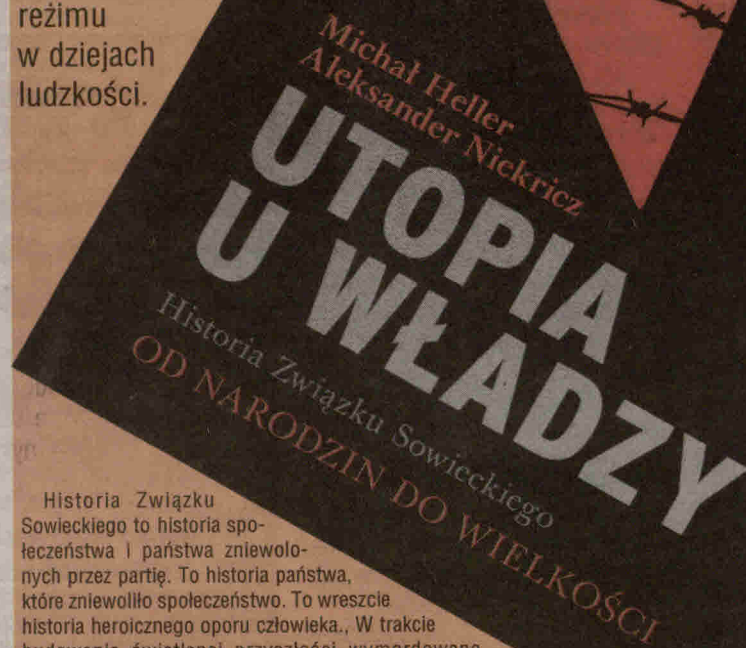
SUZUKI dlaStudenta.pl DEMOTYWATORY.PL

PEPSI GRATIS

Kino Helios Jelenia Góra
al. Jana Pawła II 51
rezerwacja: 75 718 64 19
www.helios.pl

Warto czytać Historia, którą, trzeba znać

Utopia u władzy Michała Hellera i Aleksandra Niekricza to porażający, precyzyjny obrachunek z historią najbardziej zbrodniczego reżimu w dziejach ludzkości.



Historia Związku Sowieckiego to historia społeczeństwa i państwa zniewolonych przez partię. To historia państwa, które zniewolilo społeczeństwo. To wreszcie historia heroicznego oporu człowieka. W trakcie budowania świetlanej przyszłości wymordowano lub zagłodzono dziesiątki milionów ludzi. Państwo, które deklarowało, że jego celem jest stworzenie społeczeństwa bezklasowego, zbudowało hierarchiczny system kastowy. Druga przemysłowa potęga świata, jak nierzadko określano ZSRR, nie była w stanie wyżywić własnej ludności, zachowując w dziedzinie handlu zagranicznego strukturę przedrewolucyjnej Rosji. Znacjonalizowano wszelkie dziedziny życia, a przede wszystkim pamięć, historię.

Bolszewizm zwyciężył z łatwością, niemal bez oporu, ponieważ proponował utopię: wszystko - wszystkim od zaraz, złudzenie pokoju, ziemi, chleba. Tymczasem rzeczywistością była wojna, głód i niebывалы, narastający terror. Skutki przewrotu październikowego odczuł - i wciąż odczuwa - cały świat. Poświęcona historii ZSRR *Utopia*

u władzy w latach 80. ukazała się w drugim obiegu w Polsce w ponad 20 różnych wydaniach.

Książka, która otworzyła moje oczy na system sowieckiego zniewalania ludzi. Lepszej historii tego systemu

przed jego końcem nikt nie napisał.

prof. Andrzej Nowak
Każdy, kto choć trochę interesuje się Rosją, powinien przeczytać tę książkę.

Edward Crankshaw
Najbardziej gruntowna i bez wątplenia najbardziej rzetelna historia Związku Sowieckiego.

„Le Monde”
Ta książka powinna być lekturą obowiązkową dla każdego, kto interesuje się bieżącymi wydarzeniami i komentowaniem otaczającej rzeczywistości.

prof. Marc Raef
Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, w poniedziałek, 27 czerwca, po godz. 14.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!

Krzyżówka nr 25

POZIOMO: 4. Ślepa w Barcelonie, - 7. Spała się w działaniu, - 9. Wrona radiowa, - 10. Igor z opery, - 11. W niej wina i kara, - 13. Zwożona ze stoku, - 15. Rzucony w kościele, - 17. Dany w restauracji, - 18. Bywa towarzyska, - 20. Po nim musztarda, - 21. Lata z ogonem, - 24. Trzyma się w kieszce, - 26. Ciasto na gliniasto, - 27. PAN ma w środku, - 28. Zdaje do następnej klasy, - 29. Kolega Experta.

PIONOWO: 1. Lille wierszem opisane, - 2. Śmierć inaczej, - 3. Miejsce dla wtyczki, - 4. W menu rybaka, - 5. Nie do poprawienia, - 6. Podstawa do haftu, - 8. Druga od drugiej, - 10. Bywalczy stadionów, - 12. Opanowany filozof, - 14. Kara dla posła, - 16. Czas dla prezydenta, - 17. Miód w gębie, - 19. Mnisi Loyoli, - 22. Brana przez krawca, - 23. Miasto w Jordanii, - 24. Dzwonek brydżysty, - 25. Niejeden w ujęciu. (rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania książka Bożeny Aksamit „Batory. Gwaizdy, skandale i miłość na transatlantyku”. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 23

POZIOMO: koperek, wybawiciel, igraszki, basen, mamut, tercja, zamęt, zadatek, rolnicy, amory, lawina, okręt, kobra, tiramisu, kamieniarz, pasjans. **PIONOWO:** wystawa, kwiat, ucieczka, klin, pirat, erzac, firany, buraki, kmiot, randka, trylogia, zaleta, ciężary, warta, Alina, oranż, fuks.

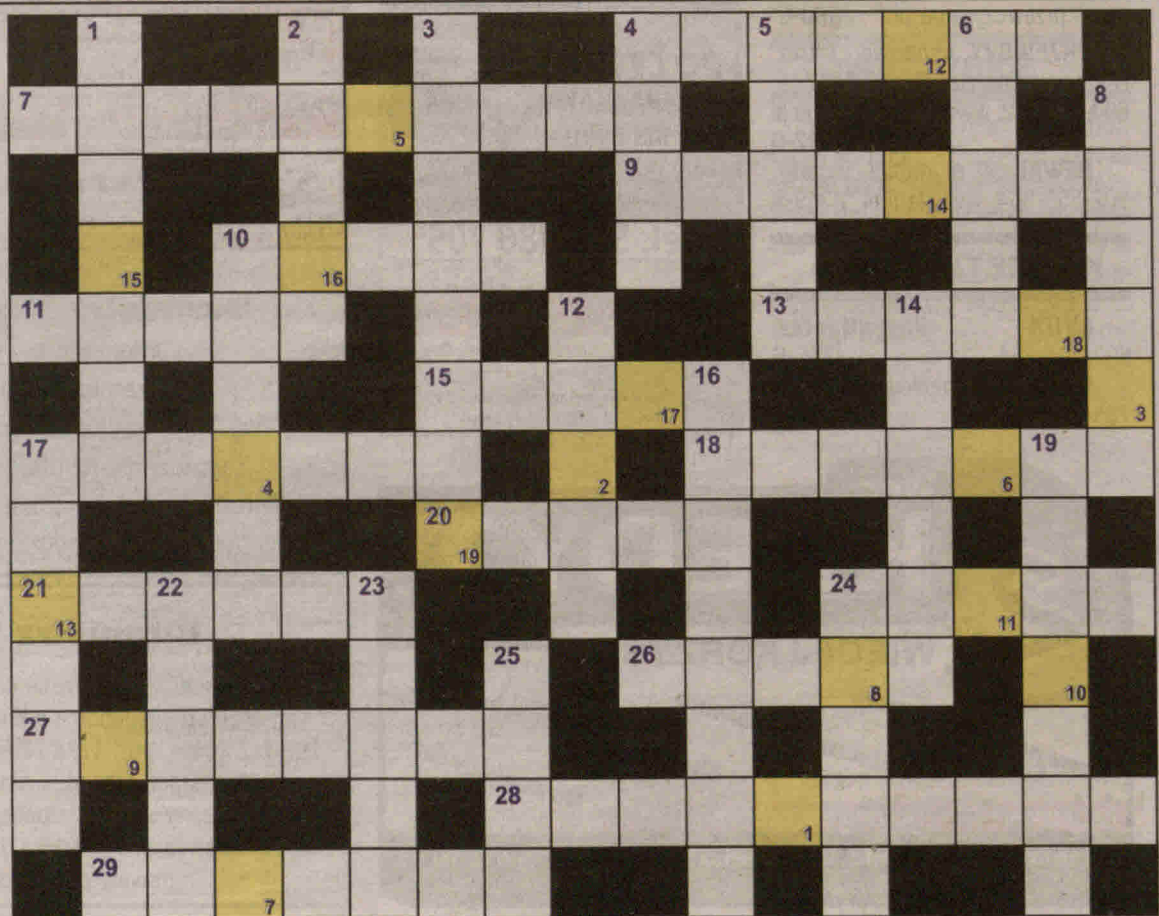
Rozwiązanie krzyżówki nr 23

DNI OTWARTE W LICEUM

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 23 książkę Osypa Nazaruka „Aleksandra” otrzymuje Andrzej Wcześniak z Jeleniej Góry. Prosimy o kontakt z redakcją.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

KUPON NR 25



JELEŃ SALONOWY



- Dobrze, że bijecie mi brawo. Jak Ryszard zapyta, jak było, powiem, że się podobało - tak mówiła **Honorata Magdecko-Capote**, która prowadziła XIX Konkurs Piosenki Lwowskiej i Kresowej zorganizowany na scenie JCK. Popularna aktorka i specjalistka numerologii zastąpiła w tym roku kolegę Ryszarda Wojnarow-

skiego, nie tylko aktora, ale i lwowiaka, który zwykle w ostatnich latach zapowiadał kolejnych artystów na tej imprezie. W tym roku zdrowie mu na to nie pozwoliło, ale pani Honorata „dała radę” - potwierdzamy. Błyskotliwą i lekką konferansjerkę wzbogaciła deklamacją utworu „O Jagiencie i orzechach” Andrzeja Waligórskiego i wdzięcznie machała rączką na pożegnanie kolejnych grup kończących swój występ. (10)

Jeleniogórski rowerzysta **Bolesław Osipik** przekazał Archiwum Państwowemu swoje dzienniki z podróży, które odbył w trakcie licznych wyjazdów jednośladem po Polsce, Czechach i Niemczech.

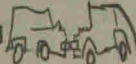


Na kulminacyjną imprezę 70-lecia kowarskiego sportu, czyli jubileusz Olimpij, sukcesorki klubów Włóknierz i Wolność z 1946 roku, starosta jeleniogórski **Anna Koniecznyńska** i prezes OZPN-u **Andrzej Kowal** przybyli z okazałym złotym pucharem i wielką pamiątkową tablicą. Upominki odebrał prezes klubu **Janusz Kwak**. Starosta jako ważne wydarzenie i sukces oceniła awans piłkarzy do III ligi i... podpowiedziała działaczom, że są programy, dzięki którym Olimpia może dostać dodatkowe pieniądze. Kibic Anna zdradziła nam, że w mistrzostwach Europy na telewizyjnym ekranie z mężem Piotrem i znajomym ogląda tylko mecze Polaków, z sentymentu dopinguje Włochów. - Bardzo się denerwuję, ale mam radochę z postawy rodaków. Dobrze naszym idzie, ale boję się zapeszyć, dlatego następne mecze biało-czerwonych muszę chyba oglądać... jednym okiem. (5)

Zrobił to przy okazji święta archiwum. Nie oznacza to, że rowerowy ambasador Jeleniej Góry - jak sam o sobie mówi - kończy ze swoją pasją i przechodzi do historii. Jak wyliczył, do sierpnia ubiegłego roku przejechał 325 tysięcy kilometrów. W tym roku ma już na liczniku prawie 330 tysięcy. Trzeba przyznać, większość samochodów trafia na złom, mając o wiele mniejszy przebieg. Pan Bolesław, jak widać, jest „maszyną” z dużo lepszej stali. (7)



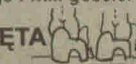
Horoskop

BARAN
21 III - 20 IV

W natłoku pracy powinienes jednak wygospodarować dzień wolny i odnowić swoje siły vitalne. Pod koniec tygodnia miła wizyta i związane z nią nowe plany.

BYK
21 IV - 21 V

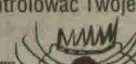
Nie wszystkie Twoje plany będą mogły się zrealizować - może dałeś sobie zbyt mało czasu, a może za wysoko mierzysz? W domu bardzo dobre relacje i mili goście.

BLIŹNIĘTA
22 V - 21 VI

Nie daj się sprowokować do kłótni z przyjacielem - możesz dużo stracić, a i tak za dużo ostatnio powiedziałeś. Możesz pozwolić sobie natomiast na od dawna planowane zakupy.

RAK
22 VI - 22 VII

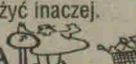
W końcu zorientujesz się, że przyjaźń, którą zawarłeś z Wagą, jest mało warta. Prawdopodobnie będziesz musiał spłacić czyjeś długi, a rodzina zacznie kontrolować Twoje posunięcia.

LEW
23 VII - 22 VIII

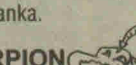
Okazuje się, że nie zawsze wszystko układać się może po Twojej myśli. Straty moralne powetuje Ci przyłyty gotówki, ale czy to wystarczy?

PANNA
23 VIII - 22 IX

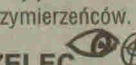
To dobrze, że zwracasz uwagę na swoje zdrowie, ale czy nie przesadzasz? Zaryzykuj w finansach, przyjmij złożoną Ci ofertę, a przekonasz się, że można żyć inaczej.

WAGA
23 IX - 22 X

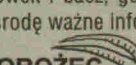
W miłości sporo zamieszania i konieczność podjęcia decyzji ostatecznej. W interesach - dobry moment na robenie pieniędzy, w domu niespodzianka.

SKORPION
23 X - 22 XI

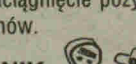
Jeśli do tej pory nie udało Ci się niczego wywalczyć - na razie daj spokój. Poczekaj na osłabienie przeciwnika. Nie rezygnuj jednak z obranej drogi - masz sprzymierzeńców.

STRZELEC
23 XI - 21 XII

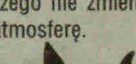
Spora ilość towarzyskich spotkań nie powinna osłabić Twojej czujności. Uważaj na miłe słówka, nie bierz żadnych łapówek i bacz, gdzie stawiasz nogi. W środę ważne informacje.

KOZIORÓŻEC
22 XII - 20 I

Przed Tobą spiętrzenie wydatków i będziesz musiał trochę pomyśleć nad ich zasadnością. Jeśli bierzesz pod uwagę zaciągnięcie pożyczki, mocno się zastanów.

WODNIK
20 I - 20 II

Oszukujesz samego siebie, budując układ nie do końca partnerski. Postaraj się zainicjować szczerą rozmowę - jeśli niczego nie zmieni, to chociaż oczyści atmosferę.

RYBY
20 II - 20 III

Chyba zachowałeś się bardzo nieelegancko wobec najbliższej osoby. Napraw to jak najszybciej, druga strona tego oczekuje, a ciche dni nie są teraz dobrym rozwiązaniem.

(ep)

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Agnieszka Blacheta**

Zajęcie: absolwentka socjologii (kierunek komunikacja społeczna i badanie rynku) na Uniwersytecie Wrocławskim. Całe życie zawodowe związana z branżą szklarską i rodzinną firmą, wcześniej w Kłodzku jako specjalista od handlu zagranicznego i organizacji targów szkła kryształowego, a od 2006 roku - momentu zakupu Huty Szkła Kryształowego „Julia” w Piechowicach przez rodzinną firmę - Dyrektor Zarządzający Hutą Julia.

1. Mieszkam tu, bo:

Bo lubię. Z Kłodzka, skąd pochodzę, „przywiały mnie” w Karconosze sprawy zawodowe. Od dziesięciu lat mieszkam w Jeleniej Górze. Przyznaję, że pierwsze lata były bardzo trudne. Ale teraz potrafię cenić to, że tutaj jestem.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:

Jako dziecko należałam do zespołu pieśni i tańca. Doświadczyla tego, że nic nie zależy wyłącznie ode mnie, ale od ludzi, z którymi się pracuje. To mnie nauczyło szacunku do ludzi i pracy w zespole. Z korzyści płynących z tej lekcji zdołałam sobie sprawę dopiero wtedy, gdy podjęłam działania w większych zespołach w Hucie Julia. Kładę nacisk na to, aby zespoły były zgrane. Czynniki ludzki jest kluczowy. Mlejsce i zadania tworzą ludzi, nie jednostki.

3. Ten pierwszy raz:

Pierwszy mój przyjazd do Huty Julia, zaraz po jej zakupie. Obraz, którego nigdy nie zapomnę. Zima 2006 roku. Wszędzie biało i tylko wydeptana ścieżka prowadząca na halę produkcyjną. Huta była wygaszona. A nie ma nic bardziej przerażającego, jak zimna huta. Jakby się wchodziło do krematorium. Pomyślałam: „No to Agnieszka, teraz czeka na ciebie robota”.

4. Przebieg życia:

Muzyka towarzyszy mi od zawsze. Począwszy od jazzu, przez rock, po standardy. Mogłabym mnożyć tytuły utworów, których słucham na co dzień. Gdybym miała jednak wymienić jeden utwór, definiujący

mój pozytywny stosunek do życia, wskazałabym „What a wonderful world” Louisa Armstronga. Prosty i pozytywny w przekazie. Mam wrażenie, że dziś się już takich nie tworzy. Pokazuje prostotę życia i przyjemność ze wszystkiego.

5. Wkurza mnie:

Reaguję na kłamstwo dużą złością. To coś, co plenię w najbliższym otoczeniu i życiu zawodowym. Wolę najgorszą prawdę niż kłamstwo. Nie daję też zgody na nietolerancję na każdym poziomie: politycznym, religijnym i czysto ludzkim.

6. W życiu nie umiem się obejść bez...

Bez muzyki. Uzupełnia mnie w życiu. W tych dobrych i złych momentach.

7. Gdybym dostała 100 tys. zł...

Nie lubię rozmawiać o pieniądzach. Jeśli nie muszę, nie robię tego.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym:

Władysława Bartoszewskiego. Za dystans do siebie i świata. Za tolerancję i wytrwałość. Niestety, już odszedł.

9. Za późno na:

Na trójkę dzieci. Mam jedno. Na dwójkę może jeszcze nie jest za późno.



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

10. Ulubiona anegdota:

Żartujemy w hucie, że czasem kontrahenci za nasze szklane dzieła sztuki proponują takie ceny, że musieliśmy się położyć na podłodze, żeby je zobaczyć.

Nie żartował natomiast jeden ze zwiedzających hutę, pytając: „Czy ten kryształ to wydobywamy gdzieś w okolicy?”

MPP

**NIKOMU NIE
POZWOLIMY POBIĆ
NASZYCH CEN!**

848-

Klimatyzator
7000 BTU

**moc chłodzenia: 2000 W,
pow. chłodzenia: 12-15 m²
chłodzenie, nawiew,
osuszanie powietrza**



castorama